



universität
wien

DIPLOMARBEIT

„Związki literatury i sztuk plastycznych na przykładzie
Gniazda cnoty Bartosza Paprockiego“

„Zusammenhänge zwischen Literatur und bildender Kunst am Beispiel
des Werkes *Gniazdo cnoty* von Bartosz Paprocki ”

Magdalena Marszałkowska

Magistra der Philosophie (Mag.phil.)

Wien, 2012

Studienkennzahl lt. Studienblatt:

A 243 375

Studienrichtung lt. Studienblatt:

Diplomstudium Slawistik, Polnisch

Betreuerin ODER Betreuer:

Univ.-Prof. Mag. Dr. Alois Woldan

Składam serdeczne podziękowania Panu Profesorowi Aloisowi Woldanowi za okazaną cierpliwość i pomoc merytoryczną oraz stworzenie życzliwej atmosfery sprzyjającej pisaniu pracy dyplomowej.

Dziękuję Ewie Ziembickiej i Stefanowi Hofbauerowi za pomoc korektorską, oraz Katarzynie Kuczer i Marcinowi Marszałkowskiemu za ogromne wsparcie.

Spis treści

1. Wstęp	2
2. Literatura a sztuki plastyczne. Emblematyka.	4
3. Heraldyka. Definicja, historia, zagadnienia.	9
4. Legendy herbowe. Historia gatunku. Archetypy i motywy fabularne	19
5. Bartosz Paprocki. Życie i twórczość	36
6. Charakterystyka <i>Gniazda Cnoty</i>	45
7. Analiza wybranych legend herbowych	47
7. 1. Wątek wojenny w legendzie herbu <i>Jelita</i>	47
7. 2. Fortel i spryt w legendzie herbu <i>Jastrzębiec</i>	52
7. 3. Bratobójstwo w legendzie herbu <i>Zagłoba</i>	57
7. 4. Treści pielgrzymkowe w legendzie herbu <i>Pobóg</i>	61
7. 5. Treści religijne w legendzie herbu <i>Nałęcz</i>	66
7. 6. Waleczność na polowaniu w legendzie herbu <i>Wieniawa</i>	71
7. 7. Leśna potyczka wojenna w legendzie herbu <i>Godzamba</i>	75
7. 8. Polowanie i walka o kobietę w legendzie herbu <i>Świnka</i>	80
7. 9. Czyny haniebne w legendzie herbu <i>Pomian</i>	86
7. 10. Wyniesienie plebejusza do stanu rycerskiego w legendzie herbu <i>Cholewa</i>	91
8. Styl Paprockiego w <i>Gnieździe cnoty</i>	96
9. Zakończenie i wnioski	98
10. Appendix A: Zusammenfassung	100
11. Appendix B: Bibliografia	105
12. Appendix C: Curriculum Vitae	107

1. Wstęp

W epoce renesansu i baroku bardzo popularne stało się przekonanie, że każdą, nawet najbardziej abstrakcyjną ideę, każde słowo, można wyrazić za pomocą obrazu i symbolu¹. Nie był to nowatorski sposób myślenia, bo związki słowa i obrazu istniały już w starożytności. Twórcy, zarówno dzieł plastycznych, jak i literackich od stuleci konkurowali ze sobą, ale też wzajemnie się inspirowali i uzupełniali. Jednak właśnie renesans i barok spopularyzowały i umiłowały sobie skłonność do łączenia pojęć i haseł ze znakami i symbolami. Idee korespondencji tych elementów realizowano w dwóch nowych dziedzinach sztuki, emblematyce i ikonologii. Ich narzędziami stały się emblemy i alegorie.

Emblematyka wyrosła na podwalinach, które stworzyła już wcześniej heraldyka, była jednak czymś nowym i szerzej podchodziła do łączenia tekstu literackiego z rysunkiem. Obraz przedstawiał symbolicznie, za pomocą godeł oraz embleatów, treści zawarte w utworze lirycznym, ten z kolei wyjaśniał słowami to, co znajdowało się na przedstawieniu plastycznym. Żaden z elementów składowych emblematu nie był pełny i zrozumiały bez drugiego. Tekst literacki i symbol koegzystowały i stanowiły nierozdzielne części całości utworu.

Celem tej pracy jest przedstawienie związków słowa i obrazu na przykładzie powstałego na przełomie renesansu i baroku herbarza *Gniazdo cnoty* autorstwa Bartosza Paprockiego.

Herbarze były do tej pory traktowane jako dzieła historyczne i genealogiczne. Wartości literackie herbarzy były często pomijane lub spychane na drugi plan.

Praca ta ma na celu udowodnienie, że *Gniazdo cnoty* jest czymś więcej niż zwykły herbarz. Ze względu na bogactwo ilustracji korespondujących z tekstem, jest zjawiskiem interdyscyplinarnym, łączącym w sobie heraldykę, historiografię, literaturę i emblematykę.

W pierwszych czterech rozdziałach przedstawione są ogólne wiadomości na temat związków słowa i obrazu na przestrzeni wieków oraz emblematyki i heraldyki. Rozdział piąty poświęcony jest legendzie herbowej, jako gatunkowi literackiemu. Jest to istotna część tej pracy, gdyż przedstawia charakterystyczne archetypy i motywy zaczerpnięte z fabuł rycerskich, które wykorzystane zostały przez Bartosza Paprockiego w *Gnieździe cnoty*. Bez tego wprowadzenia nie byłaby możliwa dalsza analiza poszczególnych wierszy na herby. Kolejne rozdziały przedstawiają sylwetkę Paprockiego, jego życie i twórczość oraz krótką charakterystykę i stylistykę *Gniazda cnoty*. Na tym kończą się rozważania teoretyczne. Rozdział dziewiąty poświęcony jest w całości analizie wybranych legend herbowych i ich

¹ W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki. Estetyka nowożytna*, Warszawa 1991, s. 211.

ilustracjom. Każda legenda jest opracowana w oparciu o wyszukanie elementów tekstu i obrazu, które korespondują ze sobą i tłumacząc siebie nawzajem, współtworzą nierozzerwalne związki. Analiza poszczególnych elementów ukazuje herb jako wizualną realizację tekstu literackiego, oraz tekst zawierający w sobie literacki opis godła. Legendy zostały uszeregowane według archetypów i motywów zaczerpniętych z fabuł rycerskich, na których opierał się Paprocki. Ostatnia część pracy, to prezentacja wniosków wyciągniętych na podstawie analizy wybranych legend i godeł herbowych.

2. Literatura a sztuki plastyczne. Emblematyka.

Wzajemne powiązania pomiędzy sztukami plastycznymi a literaturą istniały od najdawniejszych, starożytnych czasów. Utwory literackie stanowiły inspirację dla twórców dzieł sztuki a sama sztuka pojawiała się często w utworach literackich. Homer w swojej twórczości często używał opisów fikcyjnych dzieł sztuki, a jego twórczość epicka „(...) znajdowała odbicie w greckim malarstwie zarówno wazowym, jak ściennym”.² Stary Testament nabrał formy wizualnej w ilustracjach do *Septuaginty* czerpiąc swe wzorce zarówno ze sztuki wczesnochrześcijańskiej, jak i starożytnej. W okresie humanizmu, ponownie zainteresowano się literaturą antyku i z niej czerpano inspirację do tworzenia dzieł plastycznych. Szczególną popularnością cieszyły się w tamtym okresie *Metamorfozy* Owidiusza, które „(...) weszły jako trwały element do kompendiów wiedzy malarskiej: przekład ich znajduje się jako aneks np. w podręcznikach artystycznych XVII w”.³ Dla starożytnych autorów temat zależności i współistnienia różnych rodzajów sztuki był istotny. Arystoteles twierdził, że „(...) natura ludzka w działaniu jest przedmiotem naśladowania zarówno w malarstwie, jak w poezji”.⁴ Jako pierwszy, który na stałe powiązał sztuki plastyczne i literaturę był żyjący w V w. p.n.e. Simonides z Keos, którego znany aforyzm „*Poezja jest mówiącym malarstwem, obraz niemym poematem*”⁵ stanowi podwaliny do późniejszych rozważań teoretycznych na temat współzależności poezji i malarstwa. Również Horacy w swej *Ars poetica* twierdził, że poemat jest jak obraz a proces odbierania przez czytelnika tekstu literackiego przypomina recepcję malarstwa⁶.

W średniowieczu malarstwo, jak i inne sztuki wizualne traktowane były jak rzemiosłnictwo a nie sztuka. Nazwane *artes mechanice*, ze względu na swój niski status, nie mogły być porównywane z poezją, która uważana była za królową wszystkich *artes liberales*, czyli sztuk wyzwolonych, należących do wyższej kategorii niż np. malarstwo. Pomimo uczynienia ze sztuk plastycznych niższej kategorii sztuk mechanicznych, zdawano sobie sprawę z dydaktycznych możliwości rzeźby, czy malarstwa. W czasach kiedy edukacja ograniczała się do przedstawicieli duchowieństwa i wąskiej grupy ludzi wyższego stanu, sztuki wizualne stały się narzędziem propagowania idei religijnych i jedynym zrozumiałym dla mas środkiem

² J. Pelc, *Literatura a sztuki plastyczne*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze. Renesans. Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław, Warszawa, Kraków 1998, s. 467.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

masowego przekazu. Motywy biblijne przedstawione w sposób plastyczny miały większe pole odbioru dla niewykształconego społeczeństwa. Grzegorz Wielki, żyjący pod koniec VI w. pisał: „*Obraz jest bowiem tym dla ludzi prostych, czym pismo dla umiejących czytać, ponieważ ci, którzy pisma nie znają, w obrazie widzą i odczytują wzór, jaki powinni naśladować. Toteż obrazy istnieją przede wszystkim dla pouczenia ludu.*”⁷ Obrazy, freski i wszelkie przedstawienia plastyczne wypełniły kościoły stając się dla ludu swoistą *biblią pauperum*. Poprzez obraz można było przekazać zawarte w *Starym i Nowym Testamencie* treści, które wcześniej zarezerwowane były tylko dla umiejących czytać i pisać. W XIII wieku pojawił się pogląd dotyczący siły doznań wizualnych, który stawiał malarstwo na wyższym szczeblu niż poezję. Teoretyk symboliki i liturgii, Durandus nadał dydaktycznej koncepcji malarstwa nowy wymiar, stawiając ponad recepcją dźwiękową tekstu czytanego, siłę wizualnego odbioru obrazu. Powiedział on: „*Malowidło silniej, jak się zdaje, porusza umysł niż pismo. Stawia ono wydarzenia przed oczy, gdy pismo przypomina je pamięci poprzez słuch, który słabiej porusza umysł. Dlatego też w kościołach mniej czci objawiamy księgom niż obrazom i malowidłom.*”⁸ Pomimo tego poglądu sztuki wizualne nie weszły od razu do kręgu *artes liberales*. Próbę taką podjął Leonardo da Vinci, postulujący o oderwanie malarstwa od technicznej, wymagającej siły fizycznej rzeźby. Powoływał się on na aspekt mimetyczny, czyli naśladownictwo natury, próbując tym samym podnieść walory malarstwa, które dzięki wizualnym środkom wyrazu mogło wywoływać złudzenie istnienia rzeczy nieistniejących. Ważnym punktem współistnienia sztuk wizualnych i literatury była funkcja kommemoratywna. Zarówno przekaz literacki, jak i plastyczny miały na celu utrwalenie a nawet unieśmiertelnienie twórcy, adresata, donatora, wydarzenia oraz samego bohatera utworu. W dobie polskiego renesansu pogląd ten propagowany był choćby przez Jana Kochanowskiego, który ostatecznie literaturze przypisywał wyższą rolę, nie odrzucał jednak wartości rzeźby i malarstwa.⁹ Twierdził on, że sztuki plastyczne utrwalają piękno, rysy twarzy, są pomnikami czynów, jednak portret jako taki przekazuje tylko zewnętrzną powłokę a nie wartości wypływające z osobowości człowieka i jego życia intelektualnego. Według Kochanowskiego dzieła plastyczne ulegają fizycznemu zniszczeniu, jak choćby budowle egipskie, czy antyczne świątynie, natomiast myśl i słowo nie mogą ulec zniszczeniu. Należy wspomnieć, że w Polsce w czasach renesansu, sztuki plastyczne

⁷ z listu do Serenusa, cytat za: J. Pelc, *Literatura a sztuki...* s. 468.

⁸ *Rationale Divinorum Officiorum*, ok. 1286, cytowane za: J. Pelc, *Literatura...* s. 468.

⁹ J. Pelc, *Literatura a sztuki...* s. 469.

nie cieszyły się jeszcze takim entuzjazmem, jak choćby we Włoszech. Pelc¹⁰ przywołuje słowa Łukasza Górnickiego, który powiedział iż „*Polacy delicatum palatium niedawno mieć zaczęli*”. Równocześnie z Leonardem da Vinci, tematem zależności malarstwa i literatury, zajmował się Leon Battista Alberti, autor traktatu *O malarstwie*. Da Vinci widział powiązanie obu dziedzin w tworzeniu iluzji, naśladowaniu natury, mimesis. Alberti poszedł o krok dalej przywołując termin *istoria*. Plastyczne przedstawienie historii, a nie iluzji, było według niego najważniejszym celem malarstwa. Sztuki plastyczne powinny czerpać z przekazów literackich. Wzorce literatury antycznej takie jak np. męstwo w heroicznych bojach, powinny być przetransportowane do malarstwa, które powinno brać udział w kształtowaniu historii.¹¹ Jeszcze za życia Albertiego inny humanista, Bartolomeo Facio uznał w swej pracy z 1456 roku *De viris illustribus*, że obrazy malarskie są poematami bez słów, stawiając tym samym znak równości pomiędzy przedstawieniem plastycznym i słownym. Według niego cechą wspólną w procesie twórczym, zarówno literackim jak i plastycznym, jest inwencja artysty i jego praca nad strukturą dzieła¹².

Od XVI do XVII wieku literatura miała wciąż dominującą pozycję. Właściwie trudno sobie wyobrazić malarstwo europejskie dawniejszych epok, bez kontekstu literackiego wynikającego z chrześcijańskiej i humanistycznej spuścizny kulturowej. „*Malarstwo manieryzmu i baroku odwołuje się ustawicznie do wiedzy widza, który umie rozpoznać przedstawioną scenę i z własnej pamięci, nasyconej lekturami, dopowiedzieć słowa, które wyjaśniają to, co namalowane*”¹³. W XIX wieku, szczególnie w dobie romantyzmu, nadal odwoływano się do wzorców literackich, czerpiąc tym razem z literatury średniowiecznej oraz legend i bajek ludowych. Poza gatunkami malarstwa, które opierały się jedynie na sensualnym, wizualnym odbiorze, związki tekstu i obrazu istnieją do dziś, choćby w we współczesnym komiksie.

Korespondencja obrazu i słowa największy rozkwit przeżyła wraz z narodzinami emblematyki. Emblemat, to wykształcona w XVI wieku, w książkach emblematycznych, figura literacko-obrazowa¹⁴. Termin ten został przejęty z łacińskiego słowa *emblema*, które z kolei pochodziło od greckiego *emblemma* mającego dwa znaczenia. Pierwsze z nich, to szlachetna gałązka wszczepiona do dzikiej, pospolitej rośliny. Drugie to ornament, mozaika w drzewie lub metalu.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 470.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska- Sulkiewicz, M. Bielska- Łach, A. Mantteufel-Szarota, Warszawa 1996, s. 101.

Dicta emblemata, określenie używane już przez Cyserona i Kwintyliana¹⁵ oznaczało wypowiedź, która poprzez kunsztownie dobrane słowa stawała się czymś w rodzaju ozdobnej mozaiki słownej.

W 1531 roku w Augsburgu wydany został zbiór wierszy z symbolicznie odpowiadającymi im ilustracjami, rycinami pt. *Emblematum liber* autorstwa Alcatiusa. Sam autor nie był jednak w pełni usatysfakcjonowany swoją pracą i chcąc silniej zaznaczyć połączenia elementów słowa i obrazu, wydał w Paryżu w 1534 powtórnie swoje, poprawione już dzieło, dokonując poprawek nie tylko w treści, ale też w tytule, który tym razem brzmiał *Emblematum libellus*¹⁶. W dobie baroku upowszechniły i spopularyzowały się zarówno wiersze z rycinami jak i całe księgi, będące ich zbiorami a ojcem gatunku okrzyknięto wspomnianego już Alcatiusa, nazywając go *Emblematum Pater et Princeps*¹⁷.

Emblemat miał budowę trójczłonową i składał się z motta, które było sentencją noszącą również nazwę lemma¹⁸, znajdującym się pod nim obrazem, ryciną zwaną też *icon*, *imago*, *pictura*¹⁹ oraz z subskrypcji, czyli wiersza lub epigramatu. Rycina i wiersz pozostawały ze sobą w najściślejszym związku, wyjaśniając się nawzajem i stanowiąc nierozdzielalną całość, motto zaś było kwintesencją tłumaczącą całość. Budowa emblematu nawiązywała do ludzkiego organizmu, które łączyło w sobie ciało, duszę i rozum. Rycina była odpowiednikiem materii, czyli ciała, wiersz był duszą a inskrypcja rozumem²⁰. Z czasem pojawiły się emblematyczne układy kompozycyjne dodające czwarty element, czyli komentarz, pisany prozą lub wierszem.

Emblematy były spokrewnione z hieroglifikami, które wywodziły się ze staroegipskiej tradycji. Zarówno jedne, jak i drugie stawiały sobie za cel wydobyć ukrytych treści, które nie były jasne i jednoznaczne dla odbiorcy powierzchownie traktującego zarówno treść tekstu jak i obrazu. Jak podaje *Słownik terminologiczny sztuk plastycznych* „Celem emblematu było wyszukiwanie związków między słowem a obrazem – przez zestawienie treści motta z treścią ikonu na zasadzie intrygującej gry znaczeń, enigmatycznego rebusu, a następnie wyjaśnienia ich związku treściowego w epigramacie. Emblematyka stanowiła intelektualną grę, pełną erudycji.”²¹ Dla humanistów była to wysublimowana gra uprawiana przez intelektualistów i do nich skierowana, traktowana jako sztuka symboliczna, przekazująca wiedzę na temat boskich

¹⁵ J. Pelc, *Emblemat*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, s. 194.

¹⁶ *Ibidem*, s. 195.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Słownik terminologiczny sztuk...* s. 101.

¹⁹ Pelc, *Emblemat...* s. 195.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Słownik terminologiczny sztuk...* s. 101.

tajemnic życia²². Emblematy dzielono według tematyki i przedstawionych symboli na grupy: *sacra, phisica, historia et mithologica, heroica, moralia, amatoria*²³. Zarówno emblematyka jak i pokrewna jej ikonologia przyczyniły się do wytworzenia się języka alegorycznego, który wprowadził do wszystkich rodzajów sztuk, pewnego rodzaju kod symboli i pełną gamę motywów alegorycznych, które wykorzystywano i powtarzano zarówno w malarstwie, rzeźbie, jak i detalu architektonicznym. Wczesne emblematy wykazywały pokrewieństwo z bajką, wierszami na herby *stemmata* czy zagadkami²⁴. Szczególne podobieństwo w warstwie formalnej wykazują emblematy i utwory na portret, które również mają budowę trójczłonową. Emblematy występowały także w sztuce użytkowej i pojawiały się na tapiseriach, pierścieniach czy sprzętach domowego użytku²⁵.

Za datę narodzin emblematyki uznaje się 1531 rok, kiedy to ukazało się *Emblematum liber* Alcatiusa. Dzieło to miało wpływ na inne, pokrewne gatunki. Należy tu wspomnieć, że na przełomie renesansu i baroku, kiedy to emblematyka przeżywała okres największej świetności i rozkwitu, oddzieliła się od niej i usamodzielniała jako osobny gatunek ikonologia, zajmująca się personifikowaniem niemal wszystkich pojęć abstrakcyjnych. Ikonologia często nazywana była bliźniaczą siostrą emblematyki a za datę jej narodzin przyjmuje się rok 1593 kiedy to ukazało się dzieło *Iconologia* Cesarego Ripy²⁶.

²² *Ibidem*, s. 102.

²³ Pelc, *Emblemat...* s. 195.

²⁴ *Ibidem*, s. 195.

²⁵ *Słownik terminologiczny sztuk...* s. 102.

²⁶ Pelc, *Emblemat...* s. 195.

3. Heraldyka. Definicja, historia, zagadnienia.

Herb, według *Słownika języka polskiego*²⁷, to dziedziczny znak rodowy. Definicja ta nie obejmuje jednak wszystkich możliwości występowania herbu, które są także symbolami państw, miast, okręgów administracyjnych itp. Definicja Franciszka Sławińskiego²⁸ wydaje się bardziej dokładna, gdyż uwzględnia także to, że herb może być godłem państwa, miasta lub znakiem rodu szlacheckiego, który jest dziedziczony przez kolejne pokolenia. Sławiński podaje też, że słowo herb pochodzi od niemieckiego *erbe*, co oznacza: „(...) dziedzictwo z przejściem znaczenia na dziedziczny znak w rodzie rycerskim”²⁹. To, czym jest herb, najbardziej kompleksowo objaśnia *Słownik terminologiczny sztuk plastycznych*, który podaje, że Herb to: „(...) ustalone według określonych reguł oznaki osoby, rodzin, korporacji, miast, prowincji lub państw. (...) Herbu używali także książęta duchowni i patrycjusze miejscy, mieszczaństwo używali gmerków; miasta przybrały herby na ogół w XIV wieku często od pana zwierzchniego lub przyjmując ogólną symbolikę miejską (mur z bramą i wieżami, znaczniesze budowle); biskupstwa, kapituły i opactwa oraz całe zakony, zwłaszcza rycerskie korzystały z prawa do herbu z tytułu zwierzchnictwa nad terytorium lennym”³⁰. Właśnie ta definicja zwraca uwagę na to, że herb nie jest znakiem o dowolnej budowie formalnej, lecz zbudowany jest według określonych zasad i reguł, które wykształciły się na przestrzeni wieków.

Od zarania dziejów, niemal we wszystkich kulturach istniała potrzeba identyfikacji osób czy rodzin, poprzez nadawanie im symbolicznych znaków. Kaspar Niesiecki³¹ jako przykłady z zamierzchłej przeszłości podaje znaki rodowe występujące na monetach czy pieczęciach, które pełniły ważną rolę w starożytnej Grecji czy Rzymie oraz chorągwie i tarcze w kulturze militarnej Gallów. Symbole i wizerunki plastyczne umieszczane na przedmiotach, miały na celu wyróżnienie i odróżnienie od siebie osób i rodów. Niesiecki mówi o tym zjawisku: „Było to wszystko coś na kształt, na podobieństwo herbów (...)”³². Znaków tych nie można jeszcze nazwać herbami, jednak ich funkcja wskazuje na to, że to właśnie z nich mogła narodzić się heraldyka. Od roku 888 kiedy to rodziło i ugruntowywało się państwo Franków zaczęto łączyć ze sobą stare pogańskie znaki celtyckie, druidyckie, animalistyczne i floralne z nowymi symbolami chrześcijańskimi, krzyżami, wizerunkami świętych i ich atrybutami, naczyniami

²⁷ *Słownik języka polskiego*, red. Bańko, M. Warszawa 2007, T.2. s. 88.

²⁸ F. Sławiński, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952, T.1. s. 415.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Słownik terminologiczny sztuk...* s. 150.

³¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1979, T.1. s. 468.

³² *Ibidem*.

liturgicznymi. Tego rodzaju znaki przybrali pierwsi Krzyżowcy udając się na podbój Ziemi Świętej a po nich dalsze pokolenia rycerzy, którzy na polu bitwy chcieli zaznaczyć swoją obecność, wyróżnić się wizualnie³³.

Herby narodziły się na zachodzie Europy, jako znaki rozpoznawczo-wojenne. Początkowo występowały jedynie na proporcach, tkaninach zawieszonych na drzewcach chorągwi rycerskich. Chorągwie, czyli pojedyncze oddziały wojskowe, używały owych proporców „(...) w celu odróżnienia oddziałów rycerskich i ich pojedynczych rycerzy, jak i terytoriów lennych, na których oddziały te formowano”³⁴. Około XII wieku znaki symbolizujące chorągwie, zaczęły przenosić się z proporców na hełmy, tarcze i inne części uzbrojenia³⁵. Poprzez dowódców oddziałów rycerskich, powiększył się zakres funkcji znaku wojskowego, który stał się także znakiem terytorialnym i osobistym, tym samym pojawiając się na pieczęciach, dokumentach itp. Panowie lenni, którzy w tamtym czasie sprawowali funkcję dowódców chorągwi, wywodzili się zarówno z duchowieństwa, jak i szlachty świeckiej. Z czasem, znaki dowodzonych przez nich chorągwi, stały się ich znakami osobistymi oraz symbolami terytorium lennego. Herb przestał być własnością suzerena w momencie, gdy wykształciło się prawo heraldyczne. Proces ten przebiegał w ciągu XII- XV w. W tym czasie, znakiem suzerena zaczęli posługiwać się także wasalowie, którzy zmieniali niektóre elementy godła, aby odróżnić swój znak od pierwowzoru. Nastąpił proces rozdzielania terytorium i herbu, którego, od tej pory, mogły używać nie tylko osoby piastujące funkcje zwierzchnictwa lennego. Herb stał się symbolem rodowym i oznaczał przynależność do stanu szlacheckiego³⁶.

Herby rodowe rozwinęły się w Europie Zachodniej w XII wieku³⁷. Hiszpania, Francja i Niemcy przeżywały wtedy rozwój kultury rycerskiej a co za tym idzie turniejów rycerskich. W Polsce popularyzacja znaków herbowych nastąpiła na przełomie XIII i XIV wieku. Herb umieszczony na tarczy herbowej miał służyć identyfikacji rycerza biorącego udział nie tylko we wspomnianych już bitwach, czy potyczkach wojennych, ale także turnieju, który w czasie pokoju był traktowany jako sportowy trening sztuki wojennej. To właśnie turnieje rycerskie okazały się katalizatorem rozwoju heraldyki. Proces kształtowania się formalnej, wizualnej strony herbu, miał wiele wspólnego z zasadami turnieju rycerskiego. Aby to wytłumaczyć, konieczne jest dokładne opisanie elementów herbu, do których należą tarcza z godłem, Hełm,

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Słownik terminologiczny sztuk...* s. 150.

³⁵ M. Kazańczuk, *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1990, s. 11.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ M. Kazańczuk, *O herbach szlacheckich w dawnej Polsce*, Nauka 4/2006, s.117.

klejnot, labry i trzymacze³⁸. Pole tarczy pokryte było barwami heraldycznymi, pasami przebiegającymi wzdłuż, pionowo lub w skos a sam kształt tarczy zmieniał się z aktualnie panującą w uzbrojeniu modą, tak jak zmieniały się formy obronnej tarczy militarnej, której tarcza herbowa była symbolicznym odpowiednikiem. Godło było elementem plastycznym występującym na tarczy herbowej, choć rzadko zdarzały się przypadki tak zwanego herbu pustego, czyli pola o jednolitej barwie bez godła³⁹. Wyróżnić można trzy rodzaje godeł herbowych. Pierwszym są figury zaszczytne, czyli wspomniane już pasy, skosy, krzyże i inne elementy dzielące tarczę w sposób geometryczny. Drugi rodzaj to godła mówiące, czyli „(...) *przedmioty, których nazwa przypomina lub ma związek z nazwą własną lub cechą szczególną właściciela herbu*”⁴⁰. Trzecim rodzajem godła są mobilia herbowe, to znaczy: „*Różne przedmioty rycerskie, domowe, narzędzia, rośliny i zwierzęta (z predylekcją do zwierząt uznawanych przez średniowieczne bestiariusze za szlachetniejsze, jak np. orzeł lub lew) także zwierzęta fantastyczne (np. gryf, jednorożec), ciała astralne itp.*”⁴¹ Kolejnym, ważnym elementem herbu jest hełm, znajdujący się nad tarczą, którego formy, tak jak w przypadku tarczy, zależały od aktualnie panującej mody. Te najczęściej spotykane w heraldyce to hełmy garnkowe, kubłowe, dziobowe i prętowe. Nad hełmem znajdował się klejnot herbowy, który był jego ozdobą. Przyjmował formę pióropusza, pęku pawich piór lub powtarzał godło z tarczy herbowej, zwany klejnotem tautologicznym. Pierwsze klejnoty pojawiły się w XII wieku, ale ich rozpowszechnienie nastąpiło właśnie dzięki turniejom rycerskim. Elementem łączącym hełm z klejnotem były barwne przepaski lub korony rangowe, a w heraldyce kościelnej kapelusze odpowiedniego koloru. Z korony lub przepaski wylaniały się liście akantu, kwiatony lub labry, elementy oplatające tarczę herbową na kształt fantazyjnego płaszcza. Obok tarczy lub pod nią mogły znajdować się symbole piastowanych urzędów, laski marszałkowskie, hetmańskie buławy czy klucze podskarbie. Od XV wieku pojawiły się, choć nie wszędzie, trzymacze, alegoryczne postacie lub zwierzęta flankujące tarczę herbową. W heraldyce pojawiły się także wstęgi i pasy na których umieszczano dewizy herbowe wywodzące się bezpośrednio z zawołań i okrzyków bojowych. Heraldyka państwowa, która podkreślała i eksponowała wszystkie ziemie i terytoria należące do danego kraju, dzięki czemu powstał typ herbu złożonego, gdzie łączono ze sobą godła różnych ziem. Gdy przyjrzeć się budowie herbu,

³⁸ wszystkie informacje dotyczące elementów herbu w tym rozdziale pochodzą z: *Słownik terminologiczny...* s. 150-151.

³⁹ Występowały jedynie na zachodzie Europy, należały do władców oczekujących na przejęcie tronu czy spadku.

⁴⁰ *Słownik terminologiczny sztuk...* s. 150.

⁴¹ *Ibidem*.

który w centrum ma tarczę, nad tarczą hełm a okalają go elementy przypominające płaszcz, łatwo nasuwa się skojarzenie z postacią rycerza. O ile potrzeba powstania herbu narodziła się z chęci identyfikacji oddziałów militarnych, czy potem terenów lennych, o tyle plastyczna forma herbu faktycznie wywodziła się bezpośrednio z kultury turnieju rycerskiego.

Rycerzy ubranych w zbroje o twarzach zakrytych przyłbicami można było rozróżnić jedynie po barwach rodowych i herbie. Niesiecki tak to opisuje: „*Sam zbroją i szyszakiem pokryty, zarzucał na siebie płachtę rycerską, z ramion z przodu i z tyłu wiszącą. Na zbroi, na metalu, na złocie lub srebrze zawieszona, sama płachta rycerska była pewnej barwy (...) a na niej wyszyty herb. Herb ten był wyrazem rycerza samego i jego stroju*”⁴². Z czasem wizerunek herbu stał się nie tylko symbolicznym ale i dosłownym przedstawieniem wizerunku rycerza, był niejako jego zwierciadłem. Herb składa się formalnie z elementów uzbrojenia i stroju, ma tarczę z godłem wyobrażającą zbroję, hełm herbu, który odzwierciedla militarne nakrycie głowy i jej ochronę, lambry okalające tarczę herbową, które symbolizują płaszcz rycerski. Tarcza herbowa mogła być dzielona pasami pionowymi, poziomymi i ukośnymi, co również odzwierciedlało strój rycerski, pasy i szarfy noszone na zbroi. To właśnie stąd pochodzą określenia *das Wappen* czy *des armoiries*, było to ubieranie się w broń, zbrojenie się⁴³. Rycerz, który przybył na turniej musiał wywiesić swoją tarczę (herb), nad nią hełm a w około powiewające wstęgi (lambry). Gdy nadszedł czas zawodów, herold, czyli herbowy kierownik ogłaszał za pomocą dźwięku trąb⁴⁴ imię rycerza i jego herb, czyli zbroję (otrębywał zbroje). W czasach nowożytnych, gdy zanikła tradycja turniejów rycerskich, herb zmienił swoją funkcję, stał się „*zaszczytnym wyróżnikiem szlachetnie urodzonych, symbolem przynależności do warstwy uprzywilejowanej*”⁴⁵.

Już z początkiem średniowiecza, funkcje jakie spełniał herb zaczęły wychodzić poza te, które pełniły do tej pory. Herby stały się nie tylko oznaczeniami drużyn wojskowych, lecz stały się znakami potwierdzającymi przynależność do szlachty oraz symbolami wartości rycerskich, honoru, waleczności etc. Herb jako nośnik informacji społecznych wyszedł poza obręb występowania na chorągwiach i oporządzeniu rycerskim, takim jak zbroje, tarcze czy płaszcze⁴⁶. Tarcza herbowa wraz z godłem zaczęła się pojawiać na wszelkiego rodzaju

⁴² Niesiecki, *Herbarz...* s. 469.

⁴³ *Ibidem*, s. 470.

⁴⁴ błazonowanie, to nauka zajmująca się opisywaniem herbu, pochodzi od niemieckiego słowa *blasen*, czyli zapowiadania przez herolda za pomocą dźwięku trąb imienia rycerza biorącego udział w turnieju.

⁴⁵ Kazańczuk, *O herbach...* s. 117.

⁴⁶ Kazańczuk, *Staropolskie legendy...* s. 16.

ruchomościach jak i budowlach oraz innych obiektach, jako dowód własności. Ważnym zjawiskiem była też donacja, która w kontekście sztuki sakralnej spowodowała dodatkowe rozprzestrzenienie kultu herbowego. Motywy heraldyczne zaczęły się pojawiać na szatach i przedmiotach liturgicznych. Występowały w malarstwie ściennym oraz zintegrowały się z detalem architektonicznym budowli. Herby występowały na portalach, zwornikach, sklepieniach kościołów i były nośnikami treści propagandowych, tworząc integralną część programu ideowego. Kościoły średniowieczne były wypełnione przedstawieniami figuratywnymi, na których również umieszczano godła. Były to obrazy tablicowe, epitafia, ołtarze i obrazy wotywnie. Herby występowały w pobliżu postaci donatorów klęczących u stóp świętych czy też Marii lub Chrystusa. Średniowieczni donatorzy i fundatorzy często przedstawiali w ten sposób nie tylko siebie, ale i swoje całe rodziny. Tego typu przedstawienia stawały się niejako portretami familijnymi, którym obowiązkowo musiał towarzyszyć herb rodu. Logicznym było też pojawienie się motywów heraldycznych w sztuce sepulkralnej. Na przełomie XIV i XV wieku herby zdobiły nagrobki zarówno królewskie jak i książęce oraz rycerskie a w czasach późniejszych, szlacheckie. Motywy heraldyczne występowały też w rękopisach kościelnych i iluminowanych księgach. Herby zaczęły się pojawiać nawet na przedmiotach kultu religijnego, takiego jak choćby chrzcielnice czy ołtarze. Można powiedzieć, że ci, którzy wspierali finansowo sztukę sakralną, mogli upamiętnić swój ród poprzez umieszczenie znaku herbowego w sferze sacrum, czyli w bezpośredniej bliskości boskiej⁴⁷. W XVI wieku heraldyka była już obecna niemal wszędzie, zarówno w sztuce sakralnej jak i świeckiej. Zdobiła przedmioty liturgiczne jak i te zwykłe sprzęty domowego użytku. Herby stały się integralną częścią rzeźby, malarstwa i architektury. Ze średniowiecznej tradycji obrazów przedstawiających klęczących donatorów wykształcił się portret świecki z pogranicza malarstwa epitafijnego, na którym również pojawiał się herb portretowanej osoby. Jak pisze Kazańczuk: „Zakres występowania herbów był zresztą w tamtej epoce (jak i później) niemal nieograniczony. Herbamiznaczono sprzęty domowe, meble, uprzęże końskie, a także (...) przedmioty kultu religijnego”.⁴⁸

Na przełomie VIII i IX wieku można zauważyć pierwsze znaki stannicze, które były zaczątkiem herbów i heraldyki polskiej. Znaki te reprezentowały protoplastów szlachty polskiej, wojewodów, czyli tych, którzy mieli prawo dowodzenia wojskiem. Znaki stannicze były zawieszane na drzewcach. Piekosiński podaje, że było ich około 36 i wszystkie

⁴⁷ Ibidem, s. 17.

⁴⁸ Ibidem, s. 19.

wywodziły się ze znaków runicznych. Już wtedy do każdego znaku runicznego - herbu, każdy z tych trzydziestu sześciu rodów używał zawołania czyli proklamacji. Każde zawołanie było ściśle powiązane z konkretnym znakiem runicznym i brało się od imienia seniora rodu, pradynasty⁴⁹. Prawo do dziedziczenia godności wojewody, dowództwa nad wojami i zachowania znaku stanniczego wraz z proklamacją dziedziczył tylko najstarszy syn. Młodszy mogli uzyskać nowe znaki z nadania im nowej chorągwi, czego dokonać mógł książę. Tak tworzyły się nowe linie szlachty. W drugiej połowie X wieku Mieszko I przyjął chrześcijaństwo⁵⁰. Pogańskim znakiem runicznym dodano krzyż, co było pierwszą fazą ewoluowania znaków stannicznych. Około XI wieku po raz pierwszy pojawiają się znaki w formie proporców wykonanych z tkanin. Znajomość run zaczęła się w tamtym czasie zacierać i była to druga faza przeobrażania znaków stannicznych w herby. W XI wieku nastąpiło też pierwsze uszlachcenie plebejusza, czyli podniesienia osoby niższego stanu do stanu szlacheckiego⁵¹. W drugiej połowie XII wieku pojawiają się pierwsze pieczęcie używane przez szlachtę polską, należały one do komesów Gniewomira i Imbrama ze Strzegomia. Choć z pewnością tradycja pieczęci sięga dalszych czasów, to nie zachowały się żadne. W XII wieku sztuka pisania nie była jeszcze szeroko rozpropagowana, zajmowało się nią nieliczne duchowieństwo i większość spraw urzędowych nadal załatwiano ustnie. Dla uwiarygodnienia ustnej umowy, poseł posiadał pierścień swojego pana - pracodawcy. Takim sygnetem legitymował się poseł. Można z tego wywnioskować, że pieczęcie sygnetyczne były rozpowszechnione już w XI⁵². Na początku XII wieku Bolesław Krzywousty uposażył rycerstwo dobrami ziemskimi, które były pierwszymi majątkami rodzinnymi, zwanymi gniazdami. Proklamy, czyli zawołania, które do tej pory były brane od imienia seniora rodu czy dowódcy wojskowego, zaczęto przekształcać i nadawać je czerpiąc z nazw miejsc geograficznych czyli wsi, miasteczek i majątków ziemskich, które były równocześnie gniazdami rodowymi. Na początku XIII wieku w Polsce zaczynają się pojawiać znaki herbowe wzorujące się na heraldyce zachodnioeuropejskiej. Jako pierwszy, charakterystyczny dla Polski motyw pojawia się jednogłowy orzeł na pieczęciach i proporcach członków dynastii piastowskiej. Natomiast w tym samym czasie książęta pomorscy zaczynają używać jako symbolu swojego rodu motywu gryfa. W XIII wieku większość herbów przybywa do Polski ze Śląska a na początku XIV wieku szlachta polska zaczyna masowo odrzucać stare znaki

⁴⁹ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, Kraków 1896, T.1. s. 320.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 321.

⁵¹ *Ibidem*, s. 322.

⁵² *Ibidem*, s.333.

runiczne i wzorować się na herbach zachodnioeuropejskich. Pod koniec XIII wieku zaczyna się proces łączenia różnych motywów herbowych na jednej, wspólnej tarczy⁵³. W drugiej połowie XIV ten proces łączenia herbów ustał. Zaczęły natomiast pojawiać się klejnoty herbu, czyli hełm nad tarczą i różne symbole nad tymże hełmem. Pierwszy przypadek pojawienia się klejnotu u przedstawicieli szlachty polskiej, to pieczęć Spicymira, kasztelana krakowskiego z 1334 roku⁵⁴. W XIV wieku pojawiają się labry i pobocznicze, ale nie są one w powszechnym użyciu. Na początku XV wieku następuje zwrot w stronę tworzenia zupełnie nowych herbów (*Imagines novae*), są to jednak dopiero początki tego procesu, który swój rozkwit przechodzi w XVI wieku. W tym samym czasie zamiera też proces tworzenia nowych proklamacji. Na 31 nowych herbów tylko 3 dostały nowe zawołania (Machne i Pskowczyk). Zawołania przestały mieć znaczenie i zastosowanie w ówczesnej organizacji wojskowej⁵⁵.

Wcześniej wspomniane już było, że w czasach Bolesława Krzywoustego król uposażył rycerstwo, darowując mu dobra ziemskie. W ten sposób powstały pierwsze gniazda rodowe. Herb przestał należeć do oddziału wojskowego, a stał się znakiem identyfikującym rody szlacheckie. Powstawanie herbów rodowych i ich rozwój były procesami długotrwałymi i niejednokrotnie skomplikowanymi. W epoce przedheraldycznej częstym było, że jeden ród posiadał kilka znaków, które ze sobą konkurowały i dopiero po pewnym czasie jeden z nich wygrywał z innymi i stawał się ogólnym znakiem rodu. Bywało też, że tym samym godłem pieczętowały się dwa, niespokrewnione ze sobą rody. W czasie zjednoczenia Polski, po wcześniejszym rozbiciu dzielnicowym, nastąpiło uporządkowywanie i systematyzowanie znaków szlacheckich⁵⁶. Brueckner opisał to zjawisko: „*Wytworzenie się i rozkrzewienie między XII a XIV w. rodów rycerskich spowodowało konieczność objęcia ich wspólną nazwą, która wraz z odrębnym herbem stwarzała poczucie więzi pomiędzy coraz to liczniejszymi rodowcami. Zazwyczaj w obrębie jednego rodu rycerskiego, zwłaszcza licznie rozrodzonego, funkcjonowało kilka odmiennych nazw rodowych, obejmujących poszczególne odgałęzienia rodu. Z upływem czasu jedna z nich, należąca do najmożliwszej lub jednej z najmożliwszych gałęzi, stawała się nazwą ogólną rodową.*”⁵⁷ Piekosiński podaje, że zjawisko pieczętowania się tym samym herbem przez wiele rodzin, których liczba, jak w przypadku herbu Jastrzębiec mogła dochodzić nawet do kilkuset rodzin, które używały tego samego godła. Fenomen ten wynikał z pewnej

⁵³ *Ibidem*, s. 334.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 335.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 337.

⁵⁶ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 12.

⁵⁷ A. Brueckner, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1939, T.1. s. 423.

organizacji społecznej, która była charakterystyczna dla heraldyki polskiej i nie występowała w heraldykach zachodnioeuropejskich. Autor tłumaczy, że szlachta polska dopiero w XV wieku zaczęła przyjmować stałe nazwiska, które pochodziły od nazw wsi będących w posiadaniu danej gałęzi tej samej rodziny. Każda rodzina przyjmowała nazwisko, które bezpośrednio wywodziło się z dóbr ziemskich będących w jej posiadaniu. Nie tylko najbliższe kuzynostwo, ale nawet bracia przyjmowali zupełnie różne nazwiska, dając tym samym początek wielu nowym domom i rodom szlacheckim. W XVI wieku dochodziło do tego, że ilość spokrewnionych rodów zależała od ilości męskich potomków. Gdy senior rodu dokonywał podziału majątku pomiędzy swoich synów, to każdy z nich miał prawo przyjęcia nowego nazwiska pochodzącego właśnie od terytorialnej nazwy odziedziczonej ziemi. Piekosiński podaje: *„W skutek tego przyjmowania zupełnie odmiennych nazwisk familijnych przez osoby nawet najbardziej z sobą spokrewnione, zatarło się to zewnętrzne znamię pokrewieństwa, jakiego dostarcza wspólność nazwiska rodzinnego, a stąd wytworzyło się nieuzasadnione przypuszczenie, jakoby te rodziny, acz wspólnym pieczętujące się herbem, przecież odmienne nosząc nazwiska familijne, były sobie obce i żadnym węzłem pokrewieństwa niezwiązane”*.⁵⁸

W rozwoju heraldyki, istotne były dwa procesy, które odgrywały bardzo ważną rolę w tworzeniu się godeł na tarczy herbowej. Pierwsze to udostojnienie, czyli podnoszenie wartości herbu poprzez dodawanie do niego nowych elementów. Był to rodzaj nagrody za dokonane czyny. Drugim procesem było upośledzanie, które stanowiło odwrotność udostojniania. Upośledzanie było rodzajem kary, poprzez odjęcie z godła pewnych elementów, co obniżało wartość herbu⁵⁹. Są to procesy nad wyraz istotne w analizie i interpretacji godeł herbowych, tym samym ważne dla tej pracy, co będzie widać w dalszych rozdziałach poświęconych analizie konkretnych herbów.

Proces udostojniania i upośledzania herbów przybył do Polski na początku XIV wieku. Piekosiński przypuszcza, że zwyczaj ten mógł przybyć do nas z Węgier i mógł to być rodzaj naśladownictwa (dwór Andegaweński, na którym młody Kazimierz Wielki długo przebywał). Udostojnieniem mogło być np. dodanie do herbu korony, nad którą umieszczano godło (np. herb Czeszewskich, gdzie dwa lub cztery rogi bawole wychodzą, wybiegają z korony królewskiej; warianty herbu Wieniawa, gdzie na głowie żubra spoczywa korona). Ludwik Andegaweński w ramach udostojniania herbów polskiej szlachty, dodawał poprzeczne pasy lub

⁵⁸ Piekosiński, *Rycerstwo...* s. 65-66.

⁵⁹ Wszystkie informacje występujące w tym rozdziale zaczerpnięte z: Piekosiński, *Rycerstwo polskie...* s. 140-148.

lilie, charakterystyczne dla heraldyki węgierskiej (pozostałości widoczne są np. w herbie miasta Koszyc). Pierwsi Jagiellonowie nagradzali szlachtę poprzez dodawanie im do godła motywu zbrojnego ramienia unoszącego w górę miecz. Motyw ten znany jest jako Pogonia polska. Najstarsze udostojnienie na terenach polskich pochodzi z czasów Ludwika Andegaweńskiego i dotyczy herbu Korczak. W pierwotnej wersji, godłem na tarczy był wyżeł siedzący w koszyku. Za panowania pierwszych Jagiellonów, najstarszy przykład udostajniania odnaleźć można w historii herbu Prusak. Kazimierz Jagiellończyk nadał Wacławowi Petryczynie pochodzącemu z Prus, polskie szlachectwo (indygenat) oraz herb na którym widnieje półtorej krzyża w tarczy z Pogonią polską, czyli podniesionym zbrojnym ramieniem nad nim. Należy tu dodać, że herbu nie udostojniano za jakąś błahostkę, musiał to być czyn wyjątkowo szlachetny i waleczny. Wacław Petryczyna, podczas wojny z Zakonem zwerbował trzystu wyśmienitych rajtarów, których to *„przywiódł królowi (...) i z tymi to rajtarami w różnych potyczkach dawał nieustraszonego męstwa dowody.”* Udostojnianie herbu następowało nie tylko poprzez dodawanie pewnych elementów do godła, ale także poprzez dodanie klejnotu do herbu. Odmiany pierwotnych herbów powstawały nie tylko przez dodawanie, ale i przez odejmowanie pewnych elementów, „nadwyrażaniem” herbu. Upośledzenie herbu mogło być karą za czyny niegodne rycerza - szlachcica ale mogło też oznaczać inną gałąź rodu lub też pochodzenie z nieprawego łoża. Najbardziej powszechnym (znanym) przykładem upośledzenia herbu, było przyznawanie przez Jagiellonów szlachcie fragmentu z Pogoni litewskiej⁶⁰. Pogoń litewska przedstawiała rycerza na koniu z podniesionym nad głową mieczem i tarczą z krzyżem. Szlachtę nobilitowano poprzez dodanie samego uniesionego ramienia z mieczem, tak powstał motyw zwany Pogonią polską, która nie była niczym innym jak nadwyrażoną Pogonią litewską.

Należy wspomnieć też o, ważnej dla dalszej analizy, symbolice heraldycznej, która koresponduje i pozostaje w ścisłym związku z legendami herbowymi. Herb nosił w sobie szereg informacji, które miał za zadanie przekazać. Z tego powodu heraldyka często nazywana była „językiem”, bo tak jak i język, dysponuje ona swoistym „zbiorem leksykalnym” i „składnią”⁶¹. Wiktor Hugo nazwał herby średniowieczne *„hieroglifami feudalizmu”*⁶². Do „słownika” heraldycznego zaliczyć należy różnorakie, symboliczne godła heraldyczne. Jako „składnię” można przyjąć zasady, według jakich symbole rozmieszczane były na tarczy

⁶⁰ *Ibidem.*

⁶¹ Kazańczuk, *Staropolskie legendy...* s. 13.

⁶² J. Krzyżanowski, *W świecie bajki ludowej*, Warszawa 1980, s. 197-198.

herbowej. Motywy, które tworzyły wizerunki występujące na godłach tarczy herbowej, wywodziły się zarówno ze świata kultury, religii jak i tradycji rycerskich. Herb posiadał funkcję komunikacyjną, przekazywał informacje na temat rycerza, posiadacza herbu i przekazywał wiele treści społecznych, moralnych i związanych z ideałami rycerskimi. „*Między nosicielem herbu a używanym przez niego znakiem zachodził, ujmując rzecz semiologicznie, stosunek reprezentacji (odniesienia). Herb reprezentował jednostkę; stwierdzał jej tożsamość, oznajmiając główne cechy osobowe, zajęcia i zamiłowania*”⁶³. „Język” heraldyki zmieniał się na przestrzeni wieków, wprowadzał nowe założenia estetyczne. Na miejscu heraldyki rycerskiej, charakteryzującej się umownością, pojawiła się heraldyka szlachecka, operująca konkretnym przedstawieniem plastycznym. Godła herbowe i ich wyobrażenia zaczęły przybierać formy bardziej naturalistyczne. To właśnie chęć wytłumaczenia, zinterpretowania zbyt skomplikowanych, bo niezrozumiałych symboli heraldycznych z poprzedniej epoki, spowodowała rozwój gatunku jakim jest legenda herbowa. W tych utworach narracyjnych z XVI i XVII w. ważne było, aby w sposób konkretny i dosłowny wyjaśnić pochodzenie godła na tarczy herbowej.

⁶³ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 13.

4. Legendy herbowe. Historia gatunku. Archetypy i motywy fabularne

Legenda herbowa to „(...) opowiadanie dotyczące przeszłości rodu i początków herbu („klejnotu szlacheckiego”), przekazywane z pokolenia na pokolenie, oparte niekiedy na wzmiankach kronikarskich, ustnej tradycji rodzinnej, wzbogacane fantastycznymi domysłami, zawiera zwykle elementy obyczaju i folkloru szlacheckiego, powtarzające się motywy, w czym spokrewnione jest z tworami literatury ludowej; w literaturze bywa wykorzystywane w gawędach i innych utworach epickich m. in. w powieściach historycznych.”⁶⁴

Jak podaje Kazańczuk⁶⁵ legenda herbowa wywodzi się z tak zwanego folkloru szlacheckiego, w którym zajmowała ważne i wyjątkowe miejsce. Nowożytni badacze kultury nie uważali legend herbowych za dzieła wartościowe, oceniając je poprzez pryzmat częstej niezgodności z prawdą historyczną. Jednak pomimo tego, że legendy herbowe były od XIX wieku traktowane marginalnie, stanowiły ważne zjawisko w kulturze XVI-XVII w. Opowiadając o sprawach priorytetowych dla ówczesnego człowieka, „(...) odgrywały istotną rolę w świadomości ogółu szlacheckiego”⁶⁶. Legendy herbowe, trafiając do kronik i herbarzy wychodziły poza ustny przekaz historii rodzinnych, z których się wywodziły. Legendy, poprzez obecność w twórczości genealogicznej, przenikały tym samym do kultury oficjalnej. Gatunek wykrystalizował się w twórczości Bartosza Paprockiego w trzeciej ćwierci XVI wieku. Celem legendy herbowej było wyjaśnienie początku herbu danej rodziny a co za tym idzie pochodzenia rodu i wyvodu genealogicznego. Jednak prawda i dokładność historyczna nie były jej celem i nie o nie chodziło w mitach herbowych. Początki rodów wywodzono już z antyku, treść legendy często opierała się na wzorach literatury starożytnej a swe motywy czerpała z twórców antycznych. Zanim w literaturze genealogicznej pojawiła się moda na antyk, próbowano w niej dotrzeć do korzeni kultury szlacheckiej i jej ideałów moralnych. Z tego właśnie okresu, czyli trzeciej ćwierci XVI wieku pochodzą fabuły heraldyczne Bartosza Paprockiego, takie jakim jest Gniazdo Cnoty z roku 1578, któremu będzie poświęcona dalsza część tej pracy. Należy pamiętać, że twórczość Paprockiego zalicza się do nurtu właściwych, narracyjnych legend herbowych. Jako jeden z pierwszych zauważył i zaakcentował to zjawisko J. I. Kraszewski w *Gawędach o literaturze i sztuce*.⁶⁷

⁶⁴ S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1986, s. 129.

⁶⁵ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 5.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ J. I. Kraszewski, *Gawędy o literaturze i sztuce*, Lwów 1857.

Nurt legend herbowych był popularny nie tylko w Polsce, ale także na przykład w Czechach i Niemczech. Herby rodów niemieckich również opierały się na legendach, zjawisko to nazwano później Wappensagen⁶⁸. W Czechach opowieści rodowe opierające się na legendach były popularne już w średniowieczu. Natomiast zebrane i spisane zostały również przez Paprockiego, na przełomie XVI i XVII wieku. Legendy herbowe wywodziły się z folkloru narracyjnego i nie były przekazem wydarzeń mających miejsce w rzeczywistości, ich zadaniem nie było przekazanie dokładnej prawdy historycznej lecz ubranie w słowa rzeczywistych i wciąż żywych ideałów szlacheckich. „*Celem legend herbowych było przypomnienie czym jest stan szlachecki oraz dlaczego przynależność do niego jest przywilejem i zaszczytem. Legenda opisywała pochodzenie godła i okoliczności jego nadania, którymi najczęściej były czyny waleczne, wysoka moralność, wierność ideałom rycerskim*”⁶⁹.

Opowieści heraldyczne miały za zadanie dowartościowanie herbów szlacheckich⁷⁰, były ich interpretacjami ideologicznymi. Często przybierały formę „historii prawdziwych”, dlatego nie występowały w nich motywy fantastyczne. Baśnie stylizowano na prawdziwe historie i unikano fantastyki, która mogłaby ośmieszyć herby, które w tamtym czasie traktowane były z wielkim szacunkiem. Zamiast tego, wprowadzono cuda i motywy religijne oraz ideały rycerskie. Wprowadzając herby w świat chrześcijański i rycerski oddawano im oraz rodom szlacheckim należyta cześć. Ten świat idealny był niezwykle istotny dla ówczesnej świadomości szlacheckiej i dumy z hierarchii wartości wywodzącej się od rycerskich przodków⁷¹.

Legendom herbowym i ich powstaniu towarzyszyło wiele przekłamań ich celem nie było bowiem przekazanie prawdy historycznej a raczej stworzenie pewnego mitu, który dzięki motywom fikcyjnym otrzymywał „(...) status prawdy historycznej.”⁷². Zadaniem legendy było wyjaśnienie genezy zawołania i godła herbowego, których początki były nie do końca zrozumiałe dla człowieka XVI wieku. Ówczesnej szlachcie wydawało się, że herby rycerskie były dziedziczone już od czasów biblijnych. Tym samym, logicznym dla nich było, że herby istniały już w epoce pierwszych, legendarnych władców Polski, np. Lecha. Fabuły heraldyczne często opiewają czyny waleczne, dzięki którym rycerz otrzymywał od króla w nagrodę zaszczyt posiadania herbu. Jest to kolejna mistyfikacja, gdyż taka nobilitacja z nadania królewskiego znana była w Polsce dopiero od XIV wieku a rozpowszechniła się i na stałe

⁶⁸ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 7.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 45.

⁷¹ *Ibidem*, s. 8.

⁷² *Ibidem*, s. 45

weszła do kultury w XVI. Nie jest więc możliwym, aby w epoce piastowskiej, tak jak opisują to legendy, władca nadawał herby w nagrodę za waleczne czyny rycerskie, męstwo i odwagę⁷³. „Tymczasem, jak wykazali badacze, w epoce piastowskiej proces formowania się znaków herbowych był całkowicie niezależny od króla i państwa, a wszelkie w tym zakresie zmiany nastąpiły dopiero w czasach późniejszych.”⁷⁴

Szlacheccy heraldycy XVI wieku ukazywali w swoich legendach obraz sobie współczesnych realiów społecznych i obyczajowych. Opowiedziane wydarzenia, które miały wpływ na powstanie czy nadanie herbu nie były zgodne z prawdą historyczną a raczej odbiciem lustrzanym ideałów XVI wieku i wyobrażeniom związanym z wcześniejszymi epokami. Powstanie herbu, w oczach szlachty i heraldyków, nie mogło wiązać się z czymś zwyczajnym. Herb sam w sobie był przedmiotem kultu, oznaczał przynależność do elitarnego grona szlachty. Godło herbowe musiało więc powstać jako efekt cudownych czynów rycerskich, wyjątkowych postaw moralnych, okoliczności, w których należało wykazać się męstwem i odwagą. Posiadanie herbu łączyło się, w świadomości społecznej, z życiem według zasad etosu rycerskiego. Kto tego etosu nie przestrzegał, mógł doznać upośledzenia, czyli napiętnowania tarczy herbowej. Istniała również odwrotność tego procesu, udostojnienie, czyli „odnowienie szlachectwa” poprzez nadanie dodatków do herbu, jako nagrody za czyny chwalebne. Legendy herbowe przedstawiają historię jako idealny obraz rycerstwa. Miał to być wzór do naśladowania i zachęta dla szlachty, aby żyć zgodnie z moralnością przodków. Fabuły heraldyczne opierały się na bardzo prostym modelu: za brak męstwa i moralności krytykowano i potępiano a za czyny chwalebne nagradzano⁷⁵.

Fikcja kronikarska, która opierała się głównie na legendach, odgrywała ważną rolę w dziełach historiograficznych zarówno średniowiecznych, jak i późniejszych. Prawda historyczna koegzystowała z wątkami legendarnymi, które wywodziły się z tradycji przekazów ustnych lub były tworem samych kronikarzy. Fikcję wprowadzano także do opowieści współczesnych kronikarzowi, jednak za zasadę można by uznać to, że im dalszej przeszłości dotyczyły opowieści kronikarskie, tym więcej było w nich wątków fikcyjnych. Elementy fikcyjne narastały wraz z przeniesieniem opowieści w czasy oddalone w przeszłości. Chronologia traciła znaczenie, a opowieści o charakterze legendarnym istniały jakby bez konkretnego

⁷³ *Ibidem*, s. 15.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 8.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 9.

miejsca w chronologii historycznej⁷⁶. Już w czasach Długosza zaczął powstawać i rozwijać się nowy typ legend, których treść opierała się na plastycznych motywach występujących w heraldyce. Zarówno godło jak i klejnot stanowiły przyczynek do powstania legendy, której treść zawierała w sobie motywy przedstawione w herbie szlacheckim. Tarcza herbowa i jej kompozycja opowiadały pewną historię, motywy plastyczne przedstawione w formie godła i klejnotu były traktowane jak pamiątki po jakimś epizodzie z dziejów rodu. Największy rozkwit tego zjawiska przypadł na czas, w którym tworzył Paprocki, a najlepszym przykładem tego typu połączenia opowieści z herbem jest Gniazdo cnoty, którego styl był kontynuowany w późniejszych herbarzach. Herbarz jest księgą, która zawiera rodowody szlacheckie oraz wizerunki i opisy herbów.⁷⁷ Zdaniem kronikarza-heraldyka było stworzenie opowieści o wydarzeniach związanych z powstaniem herbu. Historia ta spajała w sobie zarówno elementy legendarne, baśniowe, wywodzące się z przekazów ustnych, jak i fakty historyczne oparte na źródłach zaczerpniętych z dokumentów zarówno polskich, jak i obcych.⁷⁸

Motywy religijne niewątpliwie brały w legendach herbowych górę nad elementami baśniowej fantastyki. Treści legend przywoływały religię w różnym natężeniu, często łącząc się i przeplatając z wątkami bajkowymi. Koegzystencja tych dwóch, pozornie sprzecznych elementów występowała często w formach piśmiennictwa średniowiecznego takich jak apokryfy, romanse rycerskie, legendy hagiograficzne, miracula. W następnych stuleciach baśniowość przenikała się z religijnością głównie w folklorze, ale też w legendach herbowych. Trzeba jednak dodać, że sztuka folklorystyczna wymykała się kontroli Kościoła. W legendach herbowych treści baśniowe musiały zostać zakamuflowane, urealnione, natomiast motywy religijne „(...) miały charakter jawny i oczywisty”.⁷⁹

Fabuły heraldyczne niosły ze sobą treści i prawdy uniwersalne. Wszelkie wydarzenia związane z powstaniem herbów miały źródło w Opatrzności, która zawsze wydawała sprawiedliwe sądy. Waleczność, cnota i czyny chwalebne były nagradzane. Występek, nieuczciwość, zdrada i zbrodnia były surowo, lecz sprawiedliwie karane. Opatrzność stała zawsze po stronie obrońców wiary i krzyża a przeciwko poganom. W polskich legendach herbowych role były jasno podzielone. Polskie rycerstwo czy też szlachta, po bohaterskich wojnach prowadzonych z poganami, została obsypywana „z łaski Boga” zaszczytami dworskimi, dobrami materialnymi, ziemskimi oraz herbami „(...) w których nadaniu uczestniczyła także Opatrzność, niekiedy

⁷⁶ *Ibidem*, s. 45.

⁷⁷ Sierotwiński, *Słownik terminów...* s. 93.

⁷⁸ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 43.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 60.

wyrażając swą wolę w formie cudownej ingerencji, przynoszącej wprost szlachectwo i herbowy klejnot”⁸⁰. Motywy religijne przewijające się przez legendy herbowe nie były fenomenem polskim, jednak w Europie Zachodniej jawniej łączono je z wątkami baśniowo-fantastycznymi. Wszystkie europejskie fabuły heraldyczne łączyło to, że Opatrzność była przyczyną wszelkich wydarzeń a wszystkie działania były jej wynikiem.

Głównym, najczęściej pojawiającym się na Herbie symbolem religijnym był znak krzyża. W heraldyce polskiej było ich o wiele więcej niż w cudzoziemskiej. Joachim Bielski podaje wręcz, że polskie herby rzadko kiedy nie mają choćby jakiegoś krzyżyka.⁸¹ Ważnym dla fabuł heraldycznych był kult krzyża świętego, który osiągnął apogeum w późnym średniowieczu. Łączyło się to z narastającą wówczas popularnością wątków pasyjnych i dolorystycznych oraz mistycyzmem teologicznym uwypuklającym mękę i śmierć Chrystusa. Tak narodził się kult relikwii cząstek drzewa krzyża świętego.⁸²

Kolejnym ważnym motywem fabularnym pojawiającym się w legendach herbowych jest pokuta, która szczególnie w średniowieczu była wszechobecnym zjawiskiem. Przeniknęła ona także do legend herbowych i pojawiała się jako element dziedziczony. Kazańczuk podaje, że jest to „feudalny motyw solidarności rodowej” gdzie szlachcic dziedziczy nie tylko dobre imię swego rodu ale też nosi na sobie piętno po swoich przodkach. Hańbę należało odpokutować⁸³. Kraszewski⁸⁴ tłumaczy popularność wątków pokutnych tym, że opowiadały one o prawdziwych ludzkich namiętnościach, słabościach i popełnianiu błędów, z którymi to cechami mógł się łatwo utożsamić każdy czytelnik. W fabułach pokutnych grzech musiał być ciężki i taka też musiała być kara. Legendy te miały charakter moralizatorski, ale pozostawiały grzesznikowi nadzieję na zbawienie. Dzięki hartowi ducha i chęci poprawy, każdy mógł powrócić na drogę cnoty, a powrót ten był tym szybszy i potężniejszy, im cięższy był popełniony grzech. Każdego szlachcica „(...) obciążał grzech popełniony przez innego przedstawiciela rodu”.⁸⁵ *Rycerz, który chciał odzyskać dobre imię dla swojego rodu, oraz dla następnych pokoleń, mógł pokutować, odbywać pielgrzymki do miejsc świętych lub służyć na wojnie i tam rehabilitować się poprzez okazywanie męstwa i odwagi. To połączenie cnót rycerskich i pobożności jest obecne w wielu fabułach herbowych, między innymi w legendach*

⁸⁰Ibidem, s. 61.

⁸¹J. Bielski, *Kronika polska*, Kraków 1597, s. 50, podaje za: M. Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 67.

⁸²Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 72. Jako przykład, autor podaje tutaj herb Dębno, który będzie omówiony w dalszej części pracy.

⁸³*Ibidem...* s. 68

⁸⁴Kraszewski, *Gawędy...* s. 273.

⁸⁵Kazańczyk, *Staropolskie...* s. 69.

herbu Dąbrowa i Jastrzębiec”⁸⁶. Gdy bohater legendy odpokutuje już za grzechy, często pojawia się morał typowo biblijny, opierający się na schemacie, który opisuje Kraszewski: „Nie spiesz się z sądem o drugich, by ci samemu przed sądem ludzi stanąć nie przyszło, nie rzucaj kamieniem pospiesznie, a spytaj sumienia swojego czyś także nie zgrzeszył?”⁸⁷. Pokuta łączy się bezpośrednio z często występującym motywem fabularnym kary boskiej, która była następstwem świętokradztwa, czynów haniebnych, łamiących etos i ideały rycerskie.

Wspomniana już wcześniej pielgrzymka pokutna była jednym z wariantów częstego motywu wędrówki. Do tej grupy elementów wędrownych można też zaliczyć chrześcijańsko-rycerski turniej religijny, na który zjeżdżali się rycerze z różnych stron kraju. Turniej odbywał się na chwałę boską a staczali go rycerze, którym w legendach herbowych nadawano cechy zaczerpnięte z fabuł hagiograficznych⁸⁸. Zarówno kult świętych jak i kult relikwii bywał w swej wymowie bardzo naiwny i charakteryzował się brakiem krytycyzmu. Pierwiastki „cudowności” przeniknęły do wielu legend zarówno polskich, jak i zachodnioeuropejskich.

W XVI wieku, z którego pochodzi analizowane w tej pracy Gniazdo cnoty, za sprawą reformacji odrzucającej kult świętych, znacznie zmienił się stosunek do cudów. Po soborze trydenckim nawet Kościół, broniący tradycyjnych form religijności, nieco krytycznie zaczął odnosić się do „(...) najrozmaitszych przejawów kultu cudowności”⁸⁹. Piotr Skarga w swoich *Żywotach świętych* zredukował właśnie te elementy⁹⁰. Jednak w mentalności wiernych a przy tym także szlachty, cuda wciąż odgrywały ważną rolę i nawet Kościół nie był w stanie zmienić tych religijnych przyzwyczajęń. Heraldyka była dziedziną, w której pewne pojęcia religijne przenoszono na grunt świecki. Kult klejnotu herbowego wynikał poniekąd z sakralizacji szlachty. Praojciec rodu, rycerz z legendy herbowej, przejął pewne cechy, które do tej pory przypisywano świętym. Musiał być odważny, pobożny a jego głównym zadaniem była walka w imię Boga. Czyny, których dokonywał były wynikiem czuwającej nad nim opieki boskiej i miały cudowny charakter. Rycerz, w nagrodę za swe cnoty i głęboką wiarę, dokonywał rzeczy ponadludzkich, powalał gołymi rękami dzikie zwierzęta, w pojedynkę wygrywał bitwy z poganami i dzięki fortelom ratował z opresji całe miasta. Motywy religijne, które pojawiają się

⁸⁶ W rozdziałach dotyczących ogólnych, teoretycznych rozważań nad zagadnieniem legend herbowych, wymienione są tylko nazwy herbów, których fabuły odpowiadają danemu motywowi. Sam opis i analiza zostaną przedstawione w rozdziałach poświęconych bezpośrednio legendom zaczerpniętym z *Gniazda cnoty* Bartosza Paprockiego.

⁸⁷ Kraszewski, *Gawędy*... s. 282.

⁸⁸ Kazańczuk, *Staropolskie*... s. 70.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 79.

⁹⁰ *Ibidem*.

w legendach herbowych były dowodem łaski, która spłynęła na dany ród za pośrednictwem Opatrzności. Herb i zawarte w nim treści religijne były dowodem na obecność Boga w momencie narodzin i początków danego rodu. Ideał rycerza-chrześcijanina pojawiający się w fabułach herbowych stapał w sobie cechy zarówno rycerskie (siła fizyczna, odwaga) jak i cechy przypisywane wcześniej świętym (pobożność, dokonywanie rzeczy niemożliwych). Nagromadzenie w heraldyce motywów boskich i symboli wiary chrześcijańskiej spowodowało, że z czasem same herby zaczęto traktować niemal na równi z symbolami religijnymi. Kult heraldyczny przejawiał się m. in. w kazaniach pogrzebowych, gdzie rozważania religijne spletały się z wywodami genealogicznymi.⁹¹

Zarówno kronikarstwo jak i opowieści heraldyczne reprezentują podobną świadomość historyczną. Przeszłość przedstawiana była jako okres rozwoju, szczęśliwości. Teraźniejszość spletała się z degeneracją, zepsuciem i schyłkiem wartości moralnych. Nowości i zmiany były widziane jako odejście od pierwotnych wartości, zdrada ideałów wynikających z tradycji. Reformy mające prowadzić do postępu nie były widziane w pozytywnym świetle. Tym, co chciano wprowadzić był powrót do „starego porządku” i tradycji praojców, założycieli rodów. W kulturze staropolskiej idealizowano przeszłość i wierzano w mit złotego wieku a rycerskie cnoty przodków miały być wzorcem dla współczesnych wad i przywar⁹². Kraszewski pisze, że zdaje sobie sprawę z tego, iż zawsze znajdą się osoby krytykujące legendę, za jej nieścisłości i przekłamania historyczne. Zwraca on jednak uwagę na inne wartości tego gatunku. Celem legendy herbowej było pokłonienie się pewnym ideałom, zarówno chrześcijańskim jak i rycerskim. Legendy herbowe nie musiały spełniać funkcji dokumentów historycznych, ale swego rodzaju moralitetu i drogowskazu dla nowych pokoleń.⁹³

Stabilna sytuacja szlachty polskiej w XVI wieku spowodowała, że ziemianie i właściciele folwarków odchodzili od chęci wojowania i służby wojskowej. W średniowieczu rycerz był osobą stanu szlacheckiego, z czego wynikało, że zadaniem szlachcica jest wojaczka. Jednak szlachta ziemiańska w XVI wieku dzięki rozkwitowi gospodarstwu chętniej przyjmowała postawę antywojenną i nie przejawiała chęci do służby wojskowej. Ze względu na przodków i ich rycerskie pochodzenie, szlachcic pomimo niechęci do wojaczki, sam uważał się niejako za rycerza.⁹⁴ Identyfikacja związana przynależnością do stanu rycerskiego kończyła się jednak na

⁹¹ *Ibidem*, Kazańczuk podaje jako przykład kazanie panegiryczne *Odgłos szczęśliwej śmierci (...)* pióra ks. Marcina Brzyskiego.

⁹² *Ibidem*, s. 83.

⁹³ Kraszewski, *Gawędy...* s. 336.

⁹⁴ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 84.

dumie wynikającej z czynów przodków i samego przynależenia do stanu szlacheckiego. Legendy herbowe miały, między innymi, przeciwstawiać się sielankowemu modelowi życia szlachty ziemiańskiej oraz nawoływać do czynnego udziału w walkach z poganami.

Pod koniec XVI wieku moralisci postulowali, aby prowadzić życie aktywnie nawiązujące do ideałów rycerskich. Według nich, aby być pełnoprawnym szlachcicem nie wystarczy być wysoko urodzonym, należy też żyć według pewnych zasad moralnych, których najlepszym przykładem byli waleczni, pobożni i cnotliwi przodkowie. Paprocki w Gnieździe cnoty uznał, że czas złotego wieku rycerskiego to okres powstania herbów szlacheckich, czyli czasy walecznych dokonań, za które w nagrodę otrzymywało się godła herbowe. Dokładna chronologia nie była tutaj najważniejsza, ważne były godne naśladowania ideały, męstwo i cnota, które przeciwstawiały się zwyrodnieniu, jakie widział w czasach sobie współczesnych Paprocki. Legendy herbowe były swego rodzaju wzornikiem cnót i ideałów według których powinna żyć szlachta XVI wieku, były to dydaktyczne zbiory przykładów moralnych, tego czym jest dobro a czym zło.⁹⁵

Propagowano wzorce osobowe opierające się na ideale rycerza doskonałego. Ideologie rycerskie zaczerpnięto ze średniowiecznej tradycji historycznej, którą nieco zmodyfikowano. Wcześniej głównym i jedynym bohaterem wydarzeń był król-władca a rycerstwo jemu towarzyszące występowało tylko jako tło wydarzeń, anonimowa, bezimienna masa. Wraz z rozwojem kronikarstwa, pojawiało się coraz więcej bohaterów wywodzących się z rycerstwa, których zadaniem było wojowanie oraz polowania na grubego zwierza. O ile wcześniej kronikarze przedstawiali jedynie króla w sytuacjach prezentujących moc, odwagę i hart ducha, o tyle w XVI wieku sytuacja uległa zmianie na korzyść zwykłego wojaka. Rycerze, którzy byli do tej pory anonimowym tłem dla króla, sami stali się bohaterami legend herbowych. Konkretni przodkowie, przedstawiani byli według wzorca legend królewskich, dokonywali tych samych czynów, które pojawiały się w kronikach dynastycznych, ich żywiołem była wojna gdzie walecznie bronili kraju i swojego przywódcy, wykazywali się męstwem i odwagą walcząc z dzikimi zwierzętami a jako nagrody otrzymywali godła herbowe i zaszczyty. Każdy ród szlachecki mógł się utożsamiać z konkretnymi wydarzeniami i czynami swoich przodków, których dokonania były częścią ważnych wydarzeń historycznych. Zwykły rycerz, który

⁹⁵ *Ibidem*, s. 85.

wcześniej anonimowo tworzył tło dla walecznego króla, wyszedł na pierwszy plan i to jego siła ciała i hart ducha stały się tematem legendy herbowej⁹⁶.

Rola władcy, choć nieznacznie zredukowana, nadal była istotną częścią tych fabuł. Król i rycerz stanowili pewien schemat fabularny, który pojawiał się w prawie wszystkich legendach. Ich wzajemny stosunek polegał na tym, że rycerz dokonywał walecznych czynów, których naocznym świadkiem był władca, nagradzający swojego wiernego sługę-rycerza zaszczytami, nagrodami i przyznaniem herbu, jako dowodu uznania. Istotny był też czynnik osobisty, emocjonalny związany z wiernością rycerską. Rycerz był gotów do wielu poświęceń w imię miłości do króla, czego przykładem może być choćby legenda herbu Nowina⁹⁷. Rycerz gotów był nawet poświęcić życie lub doznać uszczerbku na zdrowiu. Ideał wierności wynikał z historycznego kontekstu zależności feudalnej i postawy rycerza, który był wasalem. Do kryteriów, które powinien spełniać rycerz idealny należały wiara, męstwo, odwaga. Ważna była też wierność władcy bo oznaczały pielęgnację wartości patriotycznych. Miłość do króla była efektem miłości do ojczyzny i objawiała się poprzez odwagę na polu bitwy i poprzez posłuszeństwo żołnierskie.⁹⁸ Jak podaje Kraszewski⁹⁹, motyw rycerskiej odwagi był najmocniej eksploatowany w legendach herbowych. Niestety ich treść jest często mało zróżnicowana i jednostajna. Najczęściej są to opowieści o rycerzach walczących u boku króla i przyczynieniu się do wygrania bitwy czy wojny lub rozgromieniu najeźdźców. Godłem otrzymanym przez rycerza były najczęściej militaria i fragmenty uzbrojenia. Rycerz był też kompanem władcy i brał razem z nim udział nie tylko w walce na placu boju, ale i na polowaniach. Rycerz musiał wykazać się chęcią poświęcenia się w imię wyższego dobra, jak choćby w legendzie herbu Złotogoleńczyk, gdzie przedstawiciel tego rodu sam sobie obciął nogę, ratując tym samym swego władcę. Wysoko cenione były też bohaterskie walki, w których rycerz, tylko z garstką wojska walczył przeciwko licznym oddziałom nieprzyjaciela. Nieodzowna w tych wypadkach była ślepa wiara w opatrność boską. Szlachta najwyżej ceniła „(...) poświęcenie, ofiarę, męstwo ślepe w dobrej sprawie i ten hart duszy rycerski, który sercu pod zbroją nie dawał bić za życiem, ale je zagrzewał do obowiązku, do sławy”.¹⁰⁰

⁹⁶ *Ibidem*, s. 88.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 89.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 90.

⁹⁹ Kraszewski, *Gawędy...* s. 300-314.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 313.

W legendach herbowych, obok postaci rycerza idealnego istniał także schemat władcy idealnego. Musiał on szanować a nawet kochać swoich poddanych, czyli w tym przypadku rycerstwo. Powinien wykazywać się niemal ojcowską troską, dbać o rannych rycerzy, którzy poświęcili swe zdrowie narażając się na niebezpieczeństwo dla dobra ojczyzny i jego samego. Cechą, która dla budowania fabuł była najważniejsza, była hojność króla, dzięki której w zamian za wierność rycerz otrzymywał od władcy herb, najwyższy z zaszczytów, potwierdzający przynależność rycerza do najwyższego stanu społecznego. Tak jak wierność rycerska, tak i hojność władcy wynikała z historycznego kontekstu feudalnych zależności wasalno-lennych¹⁰¹. Szczególnie silnie cechy te były podkreślane w kronikarstwie średniowiecznym dotyczącym Bolesława Szczodrego, Bolesława Śmiałego oraz Bolesława Krzywoustego. Przywołanie ich postaci miało charakter postulatu skierowanego do współczesnych władców. Tak jak od szlachty XVI wieku wymagano powrotu do ideałów rycerskich, tak i władcy powinni pamiętać o hojności w nagradzaniu swoich wiernych poddanych. „*W zwierciadle przepojonych średniowiecznym etosem rycerskim legend herbowych okazanie wierności swojemu panu i uzyskanie od niego hojnej nagrody zależało przede wszystkim od męstwa - kardynalnej cnoty rycerza. Oczywiście musiało być ono poparte sprawnością bojową, zręcznością w posługiwaniu się bronią oraz nadzwyczajną siłą.*”¹⁰² Podsumowując, król musiał być sędzią, symbolem sprawiedliwości, przedstawicielem i wzorem moralności. Powinien być zarazem surowy, ale i łagodny i wyrozumiały jak ojciec. Król musiał wykazać się odwagą i walecznością, zarówno na polu bitwy jak i w czasie łowów na grubego zwierza¹⁰³.

Aby bohaterowie legend heraldycznych mogli wykazać się cnotami rycerskimi, umieszczano ich postaci w fabułach wojennych, bo to właśnie walka w obronie kraju i króla dawała możliwość wykazania się siłą, męstwem i odwagą oraz umiejętnościami żołnierskimi. Był to pewien rodzaj stereotypu i powtarzał się w większości legend, w których na herb można było zapracować sobie na polu walki. Często to właśnie oręż, którym walczył rycerz, stawał się potem jego godłem herbowym. Oprócz typowego rynsztunku jak miecze czy topory, rycerz mógł posłużyć się w walce gałęzią, wyrwanym drzewem czy strzemieniem. Z bliznami i ranami odniesionymi w boju, obnoszono się jak z najwspanialszymi trofeami. Im więcej blizn, tym waleczniejszy był rycerz. W legendach jest to bardzo często pojawiający się motyw, który

¹⁰¹ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 91.

¹⁰² *Ibidem*, s. 92.

¹⁰³ Kraszewski, *Gawędy...* s. 282.

był traktowany jak świadectwo odwagi i męstwa przodków danego rodu. Ofiara złożona z samego siebie w imię wyższych celów była główną cechą szlachecką. Mogła się dokonać poprzez czyny wzniosłe, bogobojność i życie w cnocie. Jednakowo ważna, obok życia w wierze chrześcijańskiej stała się siła pięści i odwaga związana z mocą czysto fizyczną. W okresie krwawych wojen i bitew, często właśnie siła fizyczna rozstrzygała o wygranej lub przegranej. „*Złamanie rogów dzikiemu zwierzęciu, schwycenie żubra za nozdrza rozdęte, ścięcie mu łba jednym topora zamachem, dają też prawo do szlachectwa.*”¹⁰⁴ Siłę fizyczną i męstwo najłatwiej było zaprezentować na wojnie lub polowaniu i te właśnie sytuacje stały się tłem wielu fabuł herbowych.

Substytutem działań militarnych były polowania na grubego zwierza. W czasach pokoju, gdy państwo nie toczyło żadnych wojen, rycerz musiał mieć szansę do wykazania się siłą, sprawnością i odwagą. Polowania były zarezerwowane dla wysoko urodzonych i traktowane jako rozrywka rycerska a zarazem ćwiczenie sportowe. Uosobieniem ideału odwagi łowieckiej był Bolesław Krzywousty, który według Galla Anonima pierwszy raz pokonał dzikie zwierzę już w dzieciństwie.¹⁰⁵ W literaturze kronikarskiej sprzed legend herbowych Paprockiego, postać władcy była wysunięta na pierwszy plan. W drugiej połowie XVI wieku stał się on biernym obserwatorem, ustępując pola pierwszeństwa w walce z dzikim zwierzem rycerzowi. Taka zamiana ról była charakterystyczna dla fabuł herbowych, skupiających się na przodkach szlachty a nie na samym władcy. Król, w legendach, obserwował z uznaniem odwagę i waleczność rycerza po czym nagradzał go nadaniem herbu. Motyw walki człowieka z dzikim zwierzęciem był równie częsty co walki żołnierskie. Pokonane przez rycerza zwierze często stawało się godłem herbowym, tak jak było to w przypadku herbów Wieniawa (rycerz pokonuje żubra) czy Świnka (rycerz, gołymi rękami rozrywa wieprzowi szczękę).¹⁰⁶

Poza walkami w imię państwa i króla, rycerz powinien również poprzez swoje działania afirmować miłość do Boga. Idee religijne szły w parze z patriotycznymi. Służba ojczyźnie była równoznaczna służbie Bogu. Oba tematy wciąż łączyły się i przeplatały, co wynikało, jak w poprzednich motywach, z czerpania ze średniowiecznych tradycji kronikarskich. W Gnieździe cnoty, jak i w innych dziełach XVI wieku trudno odnaleźć legendy o czysto patriotycznym wydźwięku. Obrona kraju i króla, szczególnie w czasie walk z pogańskimi Tatarami i Turkami, była automatycznie obroną wiary chrześcijańskiej i Kościoła. Religijna koncepcja rycerza-

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 266.

¹⁰⁵ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 93.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

chrześcijanina wynikała z kultu świętych rycerzy, między innymi Marcina, Jerzego, Floriana itp.¹⁰⁷ Pojawiające się w legendach bitwy prowadzone z poganami w imię Kościoła były też metaforą duchowej walki dobra ze złem. Kazańczuk nazywa ten motyw swoistym turniejem religijnym, toczonym w obronie wiary.¹⁰⁸ W Gnieździe cnoty motyw walki w imię Kościoła pojawia się w konkretnym kontekście wojen z Turkami i Tatarami, których Paprocki był propagatorem. Z jego biografii wynika, że sam brał udział w walkach z „niewiernymi”, co znacznie wpłynęło na jego twórczość inspirowaną ideałami średniowiecznych wypraw krzyżowych¹⁰⁹.

Podsumowując, propagowany w legendach herbowych obraz rycerza idealnego składał się więc z męstwa i czynów walecznych na polu bitwy lub podczas łowów. Protoplasta rodu szlacheckiego stawał w obronie ojczyzny, króla, wiary i Kościoła. Swymi zaletami pracował na sławę nie tylko swoją ale potomków swego rodu. Jego chwała spływała na następne pokolenia w postaci herbu, który nadany mu był w zamian za zasługi.

W fabułach heraldycznych często pojawiał się dodatkowy aspekt, pozornie nie pasujący do ideału rycerskiego. Był to, obok męstwa i odwagi, spryt, podstęp i umiejętność użycia fortelu wojennego a nie jedynie walka oko w oko z wrogiem¹¹⁰. „*Legendy tego rodzaju - jak łatwo się przekonać - były stereotypowymi opowieściami o fortelach wojennych. Przewijający się motyw wywiedzenia w pole przeciwnika występował w nich w bogatej gamie różnorodnych wariantów.*”¹¹¹ Tak było w przypadku herbów Półkozic, Doliwa, Trąby ale także Junosza, Lis, Ostoja. Głównie były to fałszywe dowody, podstępne, dokonywane przez zaskoczenie ataki na wroga i zasadzki. Największą popularnością w fabułach herbowych cieszyła się fizyczna siła pięści. Jednak tam, gdzie jest mężne serce, potrzeba było także rozumu i sprytu. Dlatego też ta grupa legend, w których na pierwszy plan wysuwa się żywość umysłu, dowcip i przebiegłość, również cieszyła się popularnością, choć nieco mniejszą. Czasem, gdy nie dało się wygrać z wrogiem tylko za pomocą siły fizycznej, bohaterem stawał się rycerz przebiegły i zręcznego rozumu. W legendach tego typu najczęściej pojawiają się wątki zasadzek, wywabienia wroga, przekradania się do obozu nieprzyjaciela, wskazanie tajemnego przejścia i tym samym ratowanie oblężonego miasta czy własnego oddziału wojska¹¹².

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 94.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 95.

¹⁰⁹ W *Gnieździe cnoty* motywy te pojawiają się w legendach herbów *Syrokomla, Dąbrowa, Jastrzębiec*.

¹¹⁰ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 97.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 98.

¹¹² Kraszewski, *Gawędy...* s. 315-321.

Wszelkiego rodzaju opisywane tu motywy fabularne, zarówno polowań, walk jak i forteli wojennych były konkretnie umiejscowione w chronologii dzięki powiązaniu z wydarzeniami historycznymi lub realnymi postaciami ważnymi dla dziejów Polski. Pomimo tego, że przebiegłe działania odbiegają od średniowiecznego ideału rycerza o nieskalanej moralności i duszy czystej jak łąza, to w legendach herbowych XVI wieku fortel dokonany w celach religijno-patriotycznych był uznany za metodę zgodną z ideałem rycerskim¹¹³. Taki zwrot w pojmowaniu czystej walki, nastąpił wraz ze wzrostem zainteresowania strategią wojenną i technikami wojskowymi, które zaczęły brać górę nad rolą pojedynczego żołnierza. Obok męstwa pojawiła się nowa cecha a mianowicie użycie w sztuce wojennej rozumu, co było równoznaczne z użyciem sprytu i fortelu.

Oprócz siły rozumu i pięści, pojawiał się jeszcze motyw fortuny, w wyniku której, bohatera opowieści spotykały trudne do wytłumaczenia koleje losu. Legendy poruszające wątek ślepego trafu, przypadku i zrzędzenia losu stały w hierarchii szlacheckiej o wiele niżej niż te fabuły, które opowiadały o męstwie i waleczności. Jednak i one niosły ze sobą pewne wartości chrześcijańskie, tak ważne dla ówczesnego szlachcica. Wierzono, że wydarzenia mające swój początek w szczęśliwym przypadku są niejako przejawem opatrności boskiej, nagrodą za szlachetne, pobożne życie w moralności i dobroci. Fortuna nie sprzyjała bowiem tym, którzy odwracali się od Boga i ideałów rycerskich.¹¹⁴

Należy również wspomnieć o nielicznej, lecz ważnej grupie legend, w której przodek, zdobywca herbu nie wywodził się z warstw rycerskich lecz z ludu. Kazańczuk nazywa ten fenomen motywem wyniesienia cnotliwego plebejusza¹¹⁵. Założyciel rodu, który wywodził się z ludu a nie ze szlachty zawdzięczał swoją pozycję tylko i wyłącznie swoim czynom, cnotom i wysokiej moralności, wierze i wierności ojczyźnie. Stawał tym samym w opozycji do klasycznego schematu łączącego ideał rycerski ze szlachetnym urodzeniem. O ile stare podania i legendy nie wstydyły się wynoszenia plebejusza do roli bohatera, o tyle szlachta XVI i XVII wieku niechętnie widziała w swojej genealogii przodków o chłopskim pochodzeniu. Ze względu na motywy niektórych godeł herbowych, nie dało się jednak pominąć historii, w których to właśnie człowiek niższego stanu, dzięki swym czynom, zdobywał szlachectwo dla siebie i swoich potomnych. Najbardziej znane motywy fabularne to plebejusz ratujący swego pana, króla bądź rycerza za pomocą nie oręża, lecz swego narzędzia pracy. W tych legendach

¹¹³ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 99.

¹¹⁴ Kraszewski, *Gawędy...* s. 332-339.

¹¹⁵ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 100.

może się pojawić na przykład drwal idący na pomoc władcy, czy sługa oddający królowi swego własnego konia, kmieć zabijający zwierze kotłem, gałęzią czy chomątem. Bohater chłopskiego pochodzenia najczęściej dokonuje czynów walecznych w trakcie polowania, na którym znalazł się przypadkowo. Zabijając dzikiego zwierza, odyńca lub niedźwiedzia, co często kończyć się mogło, na przykład utratą kończyn, ratował życie komuś wysoko urodzonemu. Dzięki tym opowieściom nadawano szlachectwu nowy wymiar. Ich moralizatorski ton miał za zadanie przypominać, że szlachectwo wynikało z czystości serca, męstwa, wierności i poświęcenia. Cechy te były bramą do wstąpienia w krąg ludzi szlachetnych a nie tylko szlachetnie urodzonych. Nagrodą za czyny chwalebne było przyznanie herbu, którego godłem było najczęściej narzędzie pracy plebejusza lub zabite przez niego zwierze.¹¹⁶

Ważne dla fabuł rycerskich było uszlachcenie kmiecia. O wyniesieniu plebejusza do stanu rycerskiego opowiadają, między innymi, legendy herbów Habdank (szewc ratujący gród, pierwowzór legendy o smoku wawelskim) i Cholewa (cieśla pomagający Bolesławowi Śmiałemu przeprowadzić wojsko przez puszcę).¹¹⁷ W legendach byli to waleczni cieśle, węglarze, szewcy czy też kotlarze. Fabuły legend opowiadających o wspinałach dokonaniach plebejuszy zaczerpnięte były z ustnego folkloru i mogły denerwować i trafiać w czuły punkt rodowej dumy.¹¹⁸ Temat ten poruszony jest nawet w przedmowie do *Gniazda cnoty*, gdzie Paprocki chwali plebejuszy, ale o tym w dalszej części pracy.

Niechlubne, lecz przewijające się przez wszystkie herbarze, są czyny stawiające cnotę danego rodu pod znakiem zapytania. Staropolscy publicyści, kronikarze i poeci często rozważali czym jest szlachectwo. Według nich cnota miała charakter osobisty i indywidualny i nie mogła opierać się wyłącznie na przynależności do wyższej klasy społecznej. Samo dziedziczenie szlachectwa od wysoko urodzonych przodków nie zapewniało ich potomkom życia według ideałów rycerskich. Dowodem na to są legendy opowiadające historię synów marnotrawnych, hańbiących dobre imię swego rodu. Byli to szlachcice, którzy w przeciwieństwie do plebejuszy, urodzili się w zacnych, szlacheckich domach, lecz swymi przynoszącymi ujmę czynami sprowadzali na rodzinę wstyd i kompromitację.¹¹⁹

¹¹⁶ Kraszewski, *Gawędy*... s. 290-299.

¹¹⁷ Kazańczuk, *Staropolskie*... s. 100.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 101.

¹¹⁹ *Ibidem*... s. 102.

Stan rycerski z którego najczęściej wywodził się szlachcic, opierał swoje ideały na moralności, wierze i odwadze. Nawet te rody, które wywodziły się od chłopstwa, swoje szlachectwo zawdzięczały przodkowi, który choć niskiego stanu, żył według ideałów rycerskich w czystości moralnej i odwadze. Tak jak szlachcic mógł być dumny za czyny swych protoplastów, tak też musiał dźwigać piętno ich występków i hańby. Według Kraszewskiego, legendy poruszające tematykę winy i kary są najdramatyczniejszymi fabułami, które obfitują w piękne historie o słabości ludzkiej natury i są one dowodami skruchy i żalu za grzechy przodków. Najczęstszym motywem jest tu dramat rodzinny, którego fabułą jest nienawiść pomiędzy braćmi, zazdrość oraz dzielenie ojcowizny, które często kończy się bratobójstwem. Tego typu legendy mają na celu rozbudzenie uczuć chrześcijańskiej bojaźni bożej, strachu przed karą, która dosięga każdego, czy to w życiu doczesnym, czy też po śmierci¹²⁰. Kraszewski pisze „*Ilekroć trafia się zbrodnia, jest przypadkową, nierozmyślną, gwałtowną, a po niej skrucha gorąca, serdeczny żal i pokuta, następują prawie zawsze.*”¹²¹

W Polskich legendach herbowych, choć korzystały one ze wzorców znanych w Europie Zachodniej, zabrakło elementu miłości dworskiej i postaci niewiasty. Możliwe, że wynikało to z braku kultu kobiety, który we Francji czy Anglii rozpropagowany został przez świeckich poetów wędrownych, trubadurów. Polskie fabuły rycerskie formowane były w duchu religijnym i duży wpływ na nie miało duchowieństwo. Tym samym brak w polskich legendach herbowych tak zwanych błędnych rycerzy i towarzyszących im historii miłosnych. Jedyną możliwością pojawienia się kobiety w legendzie herbowej było wprowadzenie wątku wyswobodzenia niewiasty czy też uratowania dziewicy.¹²² Kraszewski tłumaczy brak niewiast w legendach herbowych nie brakiem dobrej woli ze strony poetów, czy chęcią umniejszenia ich roli w życiu rycerskim. „*Mało też niewiast występują w legendach, bo pojmowano niewiastę (nie wiedząc złego) po rzymsku, z kądzielą w kolebki dziecka, przy domowym ognisku raczej, niżeli w boju i radzie. (...) Cicho też tu o niewieście, nie ma jej czynów, nie ma jej chwały, ona oddzielnej nie potrzebowała - jej chwałą była rodzina, byli synowie, spartańską wykarmieni piersią (...)*”.¹²³ Kobieta występowała w kulturze rycerskiej, a więc także w legendach herbowych, najczęściej jako katalizator pewnych działań, była powodem, dla których rycerz dokonywał czynów chwalebnych ratując ją lub jej honor.

¹²⁰ Kraszewski, *Gawędy...* s. 322.

¹²¹ *Ibidem*, s. 337.

¹²² Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 104, jako przykłady, autor podaje legendy herbów *Ogończyk* i *Zienowicz*.

¹²³ Kraszewski, *Gawędy...* s. 338.

O rodzajach godeł herbowych była już mowa w rozdziale poświęconym heraldyce i jej chronologii. Polska heraldyka wytworzyła godła opierające się na pogańskich znakach runicznych, istnieje jednak ogromna ilość godeł, które są bardzo plastyczne i same w sobie opowiadają już historie nadania herbu. Najpopularniejsze godła herbowe, wokół których budowano legendy to militaria, symbole kultu czy zwierzęta. Krzyż był w heraldyce najczęściej używanym symbolem religijnym, występował we wszystkich możliwych odmianach plastycznych. Równie popularna w polskiej heraldyce była podkowa, która najczęściej symbolizowała rycerza aktywnego militarnie i należącego do konnicy. W kulturze rycerskiej podkowa może mieć co najmniej kilkaset znaczeń i nie można jej jednoznacznie zdefiniować. Treści, które niesie ze sobą podkowa, powinny być rozpatrywane indywidualnie dla każdego herbu i jego legendy. Równie często na godłach herbowych pojawiały się różnego rodzaju militaria, topór wojenny, strzała, kopia, miecz, tarcza, hełm, klamry, łuk, trąby myśliwskie i wojenne. Rzadziej na herbach indywidualnych pojawiała się symbolika miejska, mury, wieże i zabudowania obronne. Najczęściej pojawiały się one w herbach miejsc i regionów geograficznych. Bardzo popularnymi motywami były zwierzęta. Do najpopularniejszych należały lew, lis, zając, wąż, wilk, niedźwiedź, żubr, jednorożec, koń, dzik, koza, ośła głowa. Charakterystyczne dla polskiej heraldyki było umiłowanie wszelkiego ptactwa, od orła począwszy poprzez jastrzębia, gęś, pawia, oraz pojedyncze elementy, takie jak skrzydła i szpony. Ptactwo było motywem typowo słowiańskim a orzeł towarzyszył Słowianom od początku ich historii, jako symbol narodowy¹²⁴. Ptak kojarzył się z wolnością i przestrzenią i jak pisze Kraszewski, prawie żadna pieśń czy opowieść ludowa nie mogła się obejść bez użycia motywu ptaka, najczęściej kruka lub sokoła. Orzeł był zarezerwowany dla władców i królów. Zadaniem ptactwa w legendach jest przepowiadanie rozpoczęcia wojny. Kruk może krążyć nad polem bitwy, zajmuje się on dostarczaniem wiadomości czy przedmiotów symbolicznych, jak choćby pierścienia. Ptak nakierowuje rycerzy na życiodajne źródła, doprowadza ich do rzek i jezior, wskazuje kierunek. Jego pojawienie się często oznacza zwiastowanie śmierci lub pokoju. Kruk występował najczęściej w funkcji posła czy wieszczą przepowiadającego wydarzenia. To z nim rozmawiają niewiasty, ranni, umierający rycerze, matki oczekujące na syna itp. Rozmowa ze skrzydlatym przyjacielem jest często powracającym motywem, gdyż według starych mitologii słowiańskich, ptak jest jedynym zwierzęciem posługującym się ludzką mową. „*Słowianin bez ptaka nie stąpi (...) żyje z nim w pobratymstwie, w nieustannym*

¹²⁴ *Ibidem*, s. 277.

związku.”¹²⁵ Kraszewski zwraca też uwagę na to, że Słowianin nie uwielbia tak żadnego ze swych zwierząt domowych, jak właśnie ptaka. Nawet koń dla rycerza, czy bydło dla ziemianina nigdy nie będzie miało tak silnego znaczenia jak ptactwo.

Obok motywów zaczerpniętych ze świata fauny, bardzo często pojawiają się elementy flory. Najpopularniejsze rośliny to drzewa (sosna, dąb) oraz róże i lilie.

Postaci ludzkie są rzadkie, parę razy trafia się zbrojny rycerz, częściej uzbrojone kończyny. Bardzo rzadko: niewiasta.

Pozytywne wzorce osobowe w legendach herbowych zostały przedstawione w opozycji do antywzorców, pojawiających się pod postacią przodków, którzy dokonywali czynów haniebnych, bratobójczych (legenda herbu Zagłoba, w której bohater uśmiercił brata). Aby moralizatorski cel fabuły herbowej i jej dydaktyzm spełniały swoje zadanie, należało uwypuklić ideały rycerskie poprzez ukazanie ich na tle negatywnych zachowań wyrodków szlacheckich. Przedstawienie postaci, które wniosły do historii rodu skazę i plamę na honorze było typową przestrożą dla potomków o funkcji dydaktycznej. Te wzorce negatywne były tak samo ważne, jak przedstawienie ideałów rycerskich i postaci króla idealnego i jego cnotliwego sługi. Obok czynów walecznych pojawiało się też bratobójstwo, którego motyw był popularny, bo wynikał z realiów historycznych feudalizmu, gdzie o majątek często walczono wewnątrz rodzin¹²⁶. Jak podsumowuje Kazańczuk „(...) najważniejszym wyróżnikiem kondycji szlacheckiej jest cnota. Miała ona moc stwarzania i udostępniania herbów; z plebejuszy czyniła szlachtę, a szlachectwo już posiadane umacniała i konfirmowała. Nic zatem dziwnego, że niecnota hańbiła ród szlachecki i szczybiła jego godło herbowe. W ten sposób wzorce i antywzorce osobowe legend heraldycznych służyły tej samej, głoszonej przez wielu autorów-moralistów, koncepcji prawego szlachectwa”¹²⁷.

Wszystkie wspomniane tu wzorce osobowe wykorzystane w legendach herbowych składały się z dwóch płaszczyzn, po pierwsze były silnie inspirowane ideałami rycerskimi zaczerpniętymi z kronik średniowiecznych, po drugie odzwierciedlały współczesne wartości, potrzebę dumy z przodków, wolę walki z poganami i dydaktyczną funkcję powrotu do dawnych wartości. Legendy herbowe były żywą chęcią powrotu do średniowiecznego ideału rycerskiego w połączeniu z funkcją kommemoratywną i propagandową.

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 105.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 106.

5. Bartosz Paprocki. Życie i twórczość

Bartosz Paprocki urodził się około roku 1540. Pomiedzy badaczami literatury i kultury polskiej istnieją rozbieżności co do dokładnej daty urodzenia Paprockiego, dlatego rok 1540 został przyjęty jako data umowna, zarówno przez Jungmanna¹²⁸, Pauli¹²⁹, Krzyżanowskiego¹³⁰ jak i Tułowiecką¹³¹. Czescy pisarze przyjmują najczęściej 1539 rok jako datę urodzenia tego autora¹³². Krejci¹³³ oraz Maciejowski¹³⁴ podają rok 1543, natomiast Wójcicki¹³⁵ wybiega z datą narodzin Paprockiego, aż do roku 1550, powołując się na informację, jakoby w roku swej śmierci w 1614 poeta miał 64 lata, co wydaje się mało prawdopodobne, gdyż wiadomo, że żył on dłużej. Faktem jest choćby jeden z wierszy, w którym sam Paprocki pisze, że żyje i chodzi po świecie już od 70 lat¹³⁶.

O ile wiele niejasności pojawia się przy próbie ustalenia daty narodzin Paprockiego, o tyle dane na temat miejsca skąd pochodził on sam, jak i jego rodzina, są zgodne i łatwe do ustalenia. Bartosz Paprocki przyszedł na świat we wsi Paprocka Wola (dziś Stara Wola) pod Sierpcem na Mazowszu¹³⁷. Ziemia dobrzyńska, czyli okręg w którym znajdowały się dobra ziemskie rodziny Paprockiego, przyjęła swoją nazwę od miasteczka Dobrzyń leżącego nad Wisłą pomiędzy Warszawą a Toruniem niedaleko Płocka¹³⁸. Paprocki pochodził z ubogiej ale bardzo znanej rodziny szlacheckiej legitymującej się herbem Jastrzębiec. Jest to jeden z najstarszych polskich herbów, którym pieczętuje się nawet kilkaset rodów szlacheckich. Krejci nazwał symbol rodów pieczętujących się Jastrzębcem: „jednym z najslawniejszych w Polsce”¹³⁹.

Ojciec Bartosza, Andrzej, był dobrzyńskim komornikiem ziemskim¹⁴⁰ i „(...) wyręczał ... przez wiele lat Jana Sierakowskiego w urzędzie podkomorskim ziemi dobrzyńskiej”¹⁴¹. Znany był

¹²⁸ J. J. Jungmann, *Historie literatury ceske*, Prag 1848, s. 606.

¹²⁹ Ż. Pauli, *Wiadomości o życiu i pismach Bartłomieja Paprockiego*. Przy wyd.: *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584. Wyd. K. J. Turowskiego. Kraków 1858, s. 1.

¹³⁰ J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej od średniowiecza do XIX wieku*, Warszawa 1953, s. 208.

¹³¹ A. Tułowiecka, *Herbarze i quasi-herbarze. Wokół konstrukcji genologicznych Bartosza Paprockiego*, Katowice 2009, s. 20.

¹³² *Ibidem*.

¹³³ K. Krejci, *Bartolomej Paprocki z Hlohola a paprocke vule. Zivot- dilho- forma a jazyk*, Praha 1946, s. 27. Zdanie w oryginale: *jeden z nejslavnejsich v Polsku*.

¹³⁴ W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie, od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, Warszawa 1851, T.1. s. 582.

¹³⁵ K. W. Wójcicki, *Historia literatury polskiej w zarysach*, Warszawa 1859, T.2. s. 281.

¹³⁶ pisze o tym zarówno Tułowiecka w: *Herbarze...* s. 20 jak i Maciejewski w: *Piśmiennictwo polskie...* s. 582.

¹³⁷ Pauli, *Wiadomości o...* s. 1.

¹³⁸ Krejci, *Bartolomej...* s. 27.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 34.

¹⁴⁰ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 20.

¹⁴¹ Pauli, *Wiadomości o...* s. 1.

bardziej ze swych cnót i wysokiej postawy moralnej, niż z bogactwa. Można powiedzieć, że należał do drobnej szlachty zagrodowej, która była nad wyraz liczna w: „(...) *parafii sierpieckiej powiecie rypińskim, z Paprotek Starych, Starej Wsi i Głogół*”¹⁴². Matka Paprockiego, Elżbieta Jastrzębska z Jeżewskich¹⁴³, również pochodziła z jeden z rodzin pieczętujących się herbem Jastrzębiec¹⁴⁴.

Ważnym jest, aby zwrócić uwagę na fakt, że Paprocki, zarówno w literaturze polskiej, jak i czeskiej funkcjonował raz jako Bartosz, a raz jako Bartłomiej. O ile obecnie są to dwa różne imiona, o tyle w XVI wieku były to dwie formy tego samego imienia i w tym przypadku należy pamiętać, że pomimo pojawiających się w literaturze dwóch wersji imienia, chodzi o tą samą osobę. Imię Bartosz było w renesansowej Polsce zdrobnieniem imienia Bartłomiej, które to imię bardzo było wówczas popularne i często używane wśród szlachty¹⁴⁵.

Andrzej i Elżbieta Paprocky doczekali się czworga dzieci. Najstarsza córka Zofia została wydana za ziemianina o nazwisku Godziszewski. Najstarszy z synów, Rosłaniec wybrał drogę duchowieństwa. W 1578 został on proboszczem płońskim. Kolejny syn Paprockich, Wacław został ziemianinem, dzierżawiąc majątek w ziemi krakowskiej. Taki klasyczny w tamtych czasach podział ról, gdzie jeden z potomków jest duchownym, jeden ziemianinem oznaczał, że Bartłomiejowi przypadła w udziale rola tego syna, który zostanie urzędnikiem bądź uczonym i został wysłany na uniwersytet. Po wykształceniu udał się nie gdzie indziej, jak do Krakowa, gdzie „(...) *ćwiczył się w naukach w Akademii Krakowskiej*”¹⁴⁶. Jego opiekunem i mentorem stał się mistrz Walenty z Rawy, doktor teologii i dziekan wydziału filologicznego¹⁴⁷. Po zakończeniu nauki spędził kilka lat w gościnie u krewnych Stanisława Modliszewskiego i na dworze Piotra Gorajskiego, czego dowody odnaleźć można w późniejszych dedykacjach lub wzmiankach w pracach heraldyczno-genealogicznych¹⁴⁸.

Pobyt Paprockiego w gościnnych progach magnackich przerwała wieść o śmierci rodziców w 1567 roku, kiedy to odziedziczył dwie małe wioski: Paprocką Wolę pod Sierpcem i Głogoły-Paprotki leżące w ziemi dobrzyńskiej.¹⁴⁹ Według ówczesnych standardów, majątek odziedziczony przez Paprockiego po rodzicach był bardzo skromny i niewystarczający do

¹⁴² Tułowiecka, *Herbarze...* s. 20.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ Pauli, *Wiadomości o...* s. 1.

¹⁴⁵ Tułowiecka w: *Herbarze...* s. 20. podaje, że zamiennosc imion należy uwzględnić, gdyż w XVII wieku żył jeszcze jeden Bartłomiej Paprocki, jezuita, herbu Jelita.

¹⁴⁶ Wójcicki, *Historia...* s. 292

¹⁴⁷ Pauli, *Wiadomości o...* s. 1.

¹⁴⁸ Krejci, *Bartolomej...* s. 34.

¹⁴⁹ Tułowiecka, *Herbarze...* s.22.

objęcia jakiegoś administracyjnego urzędu ziemskiego czy uzyskania choćby społecznie wysokiego znaczenia wśród okolicznego, bogatego ziemiaństwa.

W celu poprawienia swej sytuacji materialnej, Paprocki postanowił poślubić majątną kobietę. Wznenianie się w majątki było czymś standardowym i akceptowalnym społecznie a Jadwiga Kosobudzka była, jak się początkowo wydawało, kandydatką idealną, dużo starszą od zaledwie dwudziestokilkuletniego Paprockiego, bogatą kasztelanką sierpską¹⁵⁰. Kosobudzka była dwukrotną wdową, która odziedziczyła po pierwszym mężu Wiśniowskim, staroście mławskim oraz po drugim mężu Życzku, wieś Krajkowa i połowę Lipy pod Raciążem¹⁵¹. To, że powodem zawarcia tego małżeństwa była majątność Kosobudzkiej i chęć Paprockiego aby się wzbogacić, nie było żadną tajemnicą, i informują o tym wszystkie źródła dotyczące Paprockiego. Krejci dodatkowo podkreśla, że niewiasta nie była pierwszej młodości a ślub zawarto tylko i wyłącznie ze względów materialnych¹⁵². Żegota Pauli tak opisuje pożycie Paprockiego: *„Małżeństwo to aczkolwiek na pozór korzystne, zatrulo mu jednak szczęście domowe i napelniło goryczą”*¹⁵³. Żona, o wiele starsza od Paprockiego, chodząca już w tamtych czasach za kobietę w podeszłym wieku, okazała się, jeśli wierzyć źródłom, osobą kłótniawą, dominującą i złośliwą. Zaczęła też przejmować władzę nad swym młodszym mężem, często wypominając mu różnice majątkowe. Przez wzgląd na złą atmosferę domową spowodowaną problemami małżeńskimi, Paprocki opuścił dom udając się za granicę. Porzucił praktycznie wszystko *„(...) dla uniknienia cierpkiego w domu pożycia”*¹⁵⁴ i został dworzaninem Andrzeja Taranowskiego. Prawie wszystkie źródła dotyczące Paprockiego podają, że to właśnie Jadwiga była przyczyną powstania wielu satyr poświęconych kobietom. Tak zatrula mężowi egzystencję, że od niej uciekł i przez całe dalsze życie trawiła go nienawiść do kobiet, co też staje się jasne, gdy przypatrzyć się dokładniej jego twórczości satyrycznej. Jak podaje Wójcicki *„(...) w młodym wieku ożeniony z wdową starszą od siebie, zatrute miał przez nią wszystkie chwile życia, i to było powodem jego sarkau na kobiety”*.¹⁵⁵

Paprocki, chcąc jak najszybciej opuścić majątek rodowy pozostawiając w nim znienawidzoną małżonkę, udał się do Warszawy, gdzie został dworzaninem wspomnianego już dyplomaty i sekretarza królewskiego Andrzeja Taranowskiego. Wiele wskazywałoby na to, że oprócz chęci

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ Pauli, *Wiadomości o...* s.2

¹⁵² Krejci, *Bartolomej...* s.35.

¹⁵³ Pauli, *Wiadomości o...* s.2

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ Wójcicki, *Historia...* s. 292.

opuszczenia małżonki, Paprocki, ciekawy świata, chciał zakosztować awanturniczego życia¹⁵⁶. Tarnowski często brał udział w poselstwach zagranicznych, które miały dyplomatyczny charakter i zajmowały się, ogólnie rzecz ujmując, sprawami kraju. To właśnie z nim wyjechał Paprocki w 1569¹⁵⁷ do Konstantynopola, gdy Tarnowski po raz drugi w imieniu króla Zygmunta Augusta udał się w poselstwo do sułtana Selima¹⁵⁸. Krejci¹⁵⁹ podaje, jakoby poselstwo do Konstantynopola w którym brał udział Paprocki, wyruszyło dopiero w roku 1572, ale informacja ta, nie pokrywa się z żadnymi innymi źródłami. Według Pauliego¹⁶⁰ oraz Tułowieckiej¹⁶¹ w roku 1572 Paprocki wracał po już zakończonym poselstwie i zatrzymał się na Wołoszczyźnie, nie mógł to więc być rok początku jego podróży. Z Wołoszczyzny miał on zamiar udać się w dalszą drogę do Włoch, ale wiadomość o nagłej śmierci żony, ułatwiła mu decyzję o powrocie do rodzinnych stron. Postanowił więc pozostać w kraju i poświęcić się pracy literackiej oraz sprawowaniu urzędu podczaszego dobrzyńskiego¹⁶². Pauli tak komentuje fakt śmierci żony Paprockiego: „*Uwolniony tym sposobem od ciężaru tłoczącego, odzyskawszy po trzechletniej blisko niewoli małżeńskiej dawną spokojność: wrócił do ojczystego majątku, poświęcając się pracom obywatelskim i piśmiennym*”.¹⁶³

W roku 1575 Paprocki rozpoczął swoją pracę literacką od wydania kilku utworów wpisujących się w nurt poezji okolicznościowej, bardzo popularnej w XVI wieku, kiedy to każde wydarzenie społeczne, polityczne stanowiło powód do tworzenia poezji poruszającej tematy elekcyjne czy wojenne. Można powiedzieć, że literatura okazjonalna stanowiła rodzaj propagandy społecznej¹⁶⁴. Paprockiego doceniano bardziej za trud jaki wkładał w pisanie, niż za same osiągnięcia czy talent. Żegota Pauli, podobnie jak wielu krytyków literackich wypowiedział się negatywnie na temat pierwszych prób literackich Paprockiego: „*Zawód literacki rozpoczął (...) wydaniem na świat kilku swych płodów wierszowanych, aczkolwiek do poezyj najmniej miał może usposobienia, nie zdołając się nigdy wyżej wzbić nad stan miernego rymopisa. Nierównie większe wszelako pracowitością swą położył zasługi na polu historycznym*”¹⁶⁵. Paprocki też nie odstępował od panującej mody na utwory

¹⁵⁶ Tułowiecka, *Herbarze*... s. 22.

¹⁵⁷ *Ibidem*.

¹⁵⁸ Pauli, *Wiadomości o*... s. 2.

¹⁵⁹ Krejci, *Bartolomej*... s. 36.

¹⁶⁰ Pauli, *Wiadomości o*... s. 2.

¹⁶¹ Tułowiecka, *Herbarze*... s. 23.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ Pauli, *Wiadomości o*... s. 2.

¹⁶⁴ Tułowiecka, *Herbarze*... s. 23.

¹⁶⁵ Pauli, *Wiadomości o*... s. 2.

historyczno-okazjonalne. W 1575 ukazała się np. „*Historia żalosna o prędkości i okrutności tatarskiej*”¹⁶⁶ opowiadająca dzieje napadu tureckiego na ziemie ruskie i podolskie. Krótka ta opowieść należy do popularnego wówczas kręgu pism antytureckich. Również herbarz wierszem „*Panosza*” wydany w tym samym czasie, dedykowany wojewodzie podolskiemu Mikołajowi Mieleckiemu, również poświęcony szlachcie ruskiej i podolskiej, którą pisarz znał ze swojego pobytu na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Tego samego roku wydano w drukarni Macieja Wirzbięty jeden z pierwszych utworów satyrycznych skierowanych przeciw kobietom „*Dziesięcioro przykazanie mężowo...*”¹⁶⁷. Było to pierwsze dzieło Paprockiego, rozpoczynające serię utworów satyrycznych, które można nazwać antykobiecy. Oczywiście łatwo się domyślić, że niechęć Paprockiego skierowana do kobiet była podyktowana nieudanym małżeństwem, jednak należy też zaznaczyć, że sam pomysł nie był nowatorski, bo już w średniowieczu najpopularniejsze satyry dotyczyły duchowieństwa, lub niewiast¹⁶⁸. Rady, jakich udziela kobietom Paprocki, sprowadzają się do tego, iż dobra małżonka powinna być pobożna a miłość do Boga najlepiej się wyraża posłuszeństwem wobec męża. Nadmierne strojenie się i plotkarstwo były najbardziej wyszydzanymi cechami kobiety, której zadaniem jest pozostanie w cieniu męża. Kobieta traktowana w kategoriach *malum necessarium* było o tyle popularne, że w XVI i XVII wieku *Dziesięcioro przykazanie mężowo* doczekało się aż siedmiu wydań¹⁶⁹.

W 1576 roku Paprocki wydał *Koło rycerskie*, zbiór bajek alegorycznych poświęconych sejmowi elekcyjnemu. W utworze tym, Paprocki nawiązuje do bajek Ezopa¹⁷⁰ i w moralizatorski sposób poucza czytelnika. Jest to niewątpliwie utwór o charakterze politycznym, nawiązującym do elekcji królewskiej. W czasie, gdy w Polsce panowało bezkrólewie, Paprocki był związany z kręgiem Zborowskiego, tak jak i Zamojski. Popierali oni kandydaturę Anny Jagiellonki, córki Zygmunta Starego. Królowna Anna poślubiła Stefana Batorego, który jeszcze tego samego roku 1576 został koronowany na króla Polski. Batory znalazł poparcie właśnie ze strony kręgów politycznych, z którymi był związany Paprocki. Król, powodowany wdzięcznością i sympatią uczynił z Paprockiego kogoś na kształt nadwornego pisarza¹⁷¹.

¹⁶⁶ W tym rozdziale wymienione są tylko najważniejsze dzieła Paprockiego.

¹⁶⁷ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 24.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 25.

¹⁶⁹ Tułowiecka, *Herbarze...* s.27 za: M. Bogucką, *Białogłowa w dawnej Polsce*. Warszawa 1998, s. 135.

¹⁷⁰ *Ibidem*.

¹⁷¹ Krejci, *Bartolomej...* s. 261.

W 1577 roku Paprocki udał się prawdopodobnie wraz ze Stefanem Batorym na wyprawę przeciw zbuntowanym gdańszczanom, a w 1581 brał też udział w wyprawie króla polskiego przeciw Moskwie. Wydarzenia te, tak samo jak i inne polityczne perturbacje (sprawa Zborowskich) zaowocowały w patetyczne dzieła o charakterze publicystycznym, które Paprocki z sukcesem publikował. Były to między innymi *Wesele bogiń z szczęśliwego zwycięstwa i z fortunnego przyjechania króla polskiego Stefana z ziemie moskiewskiej*, *Satyra na pewnego gdańszczanina* czy *Triumf satyrów leśnych, wodnych planet niebieskich, z szczęśliwego zwrócenia króla polskiego Stefana do państw jego z wojny moskiewskiej, w roku 1582*.

W 1578 powstało *Gniazdo Cnoty*, którego sukces ostatecznie zdecydował o tym, że Paprocki poświęcił się głównie pracom o charakterze genealogicznym. Pauli opisuje ten okres w twórczości poety: „Z niezmordowaną pilnością odczytywał ojczyste kroniki Kadłubka, Baszkona, Długosza, Miechowity, Kromera, notując z nich przydatne dla siebie cytacie, jeżdżąc po rozległym kraju, przetrząsał archiwa po dworach, zamkach, katedrach, klasztorach i plebaniach, robiąc wypisy z wyblakłych pergaminów i przywilei, badał nagrobki, przeglądał metryki i napisy kościelne, akta grodzkie i miejskie, śledząc także w metryce koronnej za wiadomościami historycznymi, pojedynczych rodzin szlacheckich dotyczącymi”¹⁷². Wiele rodów szlacheckich wspierało ten rodzaj twórczości Paprockiego używając poecie pamiętników rodzinnych i zapewniając dostęp do wielu dokumentów. Były to między innymi rody Zborowskich, Gorajskich, Giebułtowskich, Myszkowskich, Tęczyńskich i wiele innych¹⁷³. Od 1579 roku Paprocki udał się w podróż do Czech. Maciejowski¹⁷⁴ powołuje się na przypis w broszurce *Senator*, gdzie Paprocki mówi o tym, że odjeżdżając z kraju 1579 chce pozostawić po sobie pamiątkę. Po krótkim pobycie za granicą wracał do Polski i znowu wyjeżdżał. Lata osiemdziesiąte były ważnym i płodnym okresem w twórczości pisarza. Wtedy też nastąpiła zmiana w stosunkach Paprockiego z królem. Rządy Batorego zaczęły budzić sprzeciw pisarza, który ostatecznie odwrócił się od króla i jego polityki. Wpływ na taki obrót wydarzeń miał rok 1584 kiedy to samowola magnatów doprowadziła do wydania przez Batorego wyroku śmierci na banitę Samuela Zborowskiego, który oskarżony był o zdradę stanu¹⁷⁵. Paprocki czuł się związany z rodziną Zborowskich, ponieważ poprzez używanie tego samego herbu Jastrzębiec, z drugiej strony utożsamiał się z niespokojnym duchem, awanturnikiem Samuelem, który

¹⁷² Pauli, *Wiadomości...* s. 2-3.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 3.

¹⁷⁴ Maciejowski, *Piśmiennictwo...* s. 583.

¹⁷⁵ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 31.

dzielnie walczył z Turkami i Tatarami. Paprocki zaś był znany ze swych poglądów antypogańskich. Choć wina Zborowskiego była faktem, Paprocki jasno opowiedział się po jego stronie¹⁷⁶.

Wydanie w 1584 najważniejszego dzieła autorstwa Paprockiego, czyli *Herbów rycerstwa polskiego* zbiegło się w czasie z protestem przeciw królowi. W trakcie pracy nad *Herbami rycerstwa polskiego* Paprocki znacznie nadwyrężył odziedziczony po ojcu majątek „(...) pilnując więcej pióra a niżeli lemiesza”¹⁷⁷. Swymi satyrami lub pominięciem w herbarzu, Paprocki naraził się kilku znanym rodom szlacheckim, m. in. Rozrażewskim i Lubrańskim. „(...) szukał Paprocki przytułku u możnej naówczas rodziny Zborowskich. W nadziei, że za ich protekcją, po śmierci Stefana Batorego pochlebstwem od nowego króla jakoweś względy dla siebie wytargować zdoła (...).”¹⁷⁸ W roku 1586 po czteroletnim pobycie w ojczyźnie Paprocki znów wyjechał do Czech „(...) unosząc z sobą nienawiść przeciwko Janowi Zamojskiemu, z którym się jeszcze w roku 1584 przyjaźnił, wychwalał go i dziękował mu za wieloraką pomoc doznaną przy wydaniu najznakomitszego ze swych dzieł”¹⁷⁹. W Czechach przebywał w domu bardzo znanej wówczas rodziny Rozenbergów. Paprocki w czasie polskiego bezkrólewia popierał habsburską kandydaturę na tron polski, uważając arcyksięcia Maximiliana, brata cesarza Rudolfa II, za najlepszego z możliwych kandydata do korony polskiej. W czasie pobytu w Czechach, Paprocki napisał *Upominek albo przestroga zacnemu narodowi polskiemu*, gdzie w sposób satyryczny występuje przeciw Zamojskiemu i polityce Batorego, broniąc jednocześnie i wysławiając rodzinę Zborowskich. W 1588 roku, również w Czechach napisał kolejną broszurę polityczną, *Pamięć nierządu w Polsce przez dwie frakcje uczynionego...* Paprocki wytyka Zamojskiemu niskie pochodzenie, niesprawiedliwe postawy polityczne i tyranie oraz uprawianie prywaty i kierowanie się jedynie własnym zyskiem¹⁸⁰. Paprocki udzielał w swym dziele porad narodowi polskiemu, próbując przedstawić wszystkie zalety arcyksięcia Maximiliana III Habsburga, „(...) zalecał go pismami swemi jako najgodniejszego kandydata na tron polski i zbyt jadowitemi wyrazami szarpiąc sławę Jana Zamojskiego, starał się osłabić powagę głównego przeciwnika tejże partyi Zborowskich (...)”¹⁸¹. Maciejowski podaje¹⁸², że po koronacji Zygmunta III Wazy na króla Polski, Paprocki swoje pisarstwo

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ Pauli, *Wiadomości...* s. 3.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

¹⁷⁹ Maciejowski, *Piśmiennictwo...* s. 583.

¹⁸⁰ Krejci, *Bartolomej...* s. 266-267.

¹⁸¹ Pauli, *Wiadomości...* s. 3.

¹⁸² Maciejowski, *Piśmiennictwo...* s. 584-585.

częściowo poświęcił, dedykował, popierającym go Andrzejowi Tarnowskiemu oraz Wojciechowi Giebułtowskiemu, którzy dbali o jego pobyt za granicą, oraz otrzymał od nich wiele względów.

W roku 1588 w bitwie pod Byczyną, w której prawdopodobnie Paprocki brał udział osobiście, po przegranej popieranego przez Zborowskich Maximiliana, Paprocki uciekł z Polski i ukrył się na Morawach, gdzie przebywał już Krzysztof Zborowski¹⁸³. Początkowo Paprocki bawił w Brumowie¹⁸⁴ a następnie otrzymał gościnę u braci Zygmunta i Wacława Nekeszów z Landeku panów na Wszetynie i Łukowie, wielmożów morawskich¹⁸⁵. Pod swój dach przyjął go także Arkleba z Wickowa, pan na Prusinowicach. Następnie losem Paprockiego zajął się biskup ołomuniecki Stanisław Pawłowski. Hojnie podejmował Paprockiego w swym zamku w Kromeryżu przez kilka lat. Dostarczał mu również wielu źródeł i dostęp do wszystkich archiwów, także rodzinnych. Paprocki zbierał się do prac genealogicznych, dotyczących szlacheckich rodzin morawskich. W Kromeryżu ukończył *Zwierciadło margrabstwa morawskiego*, obszerne i bardzo ważne dzieło, rzucające nowe światło „(...) na pochodzenie i rozgałęzienie niektórych rodzin polskich”¹⁸⁶. Pobyt u biskupa Pawłowskiego wzmocnił Paprockiego w wierze w ducha potrydenckiego i choć wcześniej zdarzało mu się skierować ostrze krytyki także przeciw katolikom, to teraz stanął zdecydowanie po stronie antyreformacyjnej. Magnatom, którzy przewodzili ruchowi kontrreformacyjnemu dedykował pisane w pośpiechu liczne utwory okazjonalne¹⁸⁷. Paprocki walczył o zjednoczenie się w wierze przeciw tureckim poganom i o szerzenie katolicyzmu na wschodnich ziemiach¹⁸⁸.

Po śmierci biskupa ołomunieckiego w 1598 roku, za miejsce pobytu obrał Paprocki Czechy. W Pradze 24.02.1598 roku uzyskał indygenat czeski¹⁸⁹. Gościnę otrzymał w Budni w progach Jana Zbinka Zajica z Hasenburga. W tamtym czasie opublikował w języku czeskim kilka utworów moralizatorskich i poetyckich. Równocześnie zbierał materiały do dalszych utworów heraldyczno-genealogicznych. Jak podaje Pauli „(...) cały prawie czas trawił na odczytywaniu kronik Kozmasa, Dalimila, Piotra opata Zbrasławskiego, Eneasza Sylwiusza, Dubrawskiego,

¹⁸³ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 32.

¹⁸⁴ Pauli, *Wiadomości...* s. 3.

¹⁸⁵ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 38.

¹⁸⁶ Pauli, *Wiadomości...* s. 3.

¹⁸⁷ Tułowiecka wymienia rody Lichtensteinów, Szternberków, Lobkowiców, Martiniców i Sławatów. w: *Herbarze...* s. 41.

¹⁸⁸ *Ibidem...* s. 37.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 38.

*Hajeka, na przeglądaniu pomników oraz aktów krajowych i katedralnych praskich (...)”¹⁹⁰.
Swój czas poświęcił również na studia nad językiem czeskim¹⁹¹. Finansowo nie powodziło się Paprockiemu, którego jedynym stałym dochodem było sto talarów rocznie otrzymywanych od cesarza Rudolfa II, które wyjednał mu przyjaciel i poseł Wojciech Giebułtowski¹⁹².*

W Czechach około 1606 zaczęło się zanosić na burze religijne. Paprocki wrócił na Morawy przyjmując gościnę na dworach szlachty pochodzenia polskiego: Sierakowskich i Horeckich. Przebywał także u Łukasza Dembińskiego pana na Strzelny i Herultycach, oraz u Krzysztofa Sobierajskiego opata rajgrodzkiego. Następnie wyjechał na Śląsk, mieszkał częściowo w Raciborzu, częściowo u Jana Krzysztofa Pruszkowskiego i u Jana Oderwolfa w Urbanowicach pod Opolem. Tam właśnie dokończył większą część swego dzieła pt. *Stambuch slezsky* w roku 1607¹⁹³. W czasie swej emigracji, Paprocki stworzył największe dzieła morawskiej i czeskiej heraldyki, do dziś jest w Czechach wysoko cenionym heraldykiem, który wiele wniósł do literatury tego kraju. Co więcej, jego styl literacki jest tam wyżej ceniony niż w Polsce¹⁹⁴.

Około 1610 roku, po śmierci Jana Zamojskiego, którego zemsty najbardziej bał się Paprocki, powrócił, po latach tułaczki, do ojczyzny. Podczas tych wszystkich lat jego nieobecności w kraju, wiele się zmieniło, wielu krewnych i przyjaciół już nie żyło, część życzliwych Paprockiemu rodów poupadało lub wręcz wygasło. Habsburgowie przestali walczyć o koronę Polski, a że Zygmunt III Waza prowadził z nimi ugodową politykę, problemy z przeszłości Paprockiego straciły na aktualności. Nie mając do czego wracać, bez własnych dóbr ziemskich, poeta przebywał w ostatnich latach swego życia, po raz kolejny w charakterze gościa, tym razem u opatów w Wąchocku i w Łądzie¹⁹⁵. Żegota Pauli tak opisał ostatnie lata życia Paprockiego: „*Nie mając już własnej posiadłości ziemskiej, która zadłużona w obce przeszła ręce, zmuszonym był Paprocki na starość wysiadywać na łasce prałatów w Wąchocku i Łądzie. Z klasztoru łędzkiego odezwał się jeszcze po raz ostatni do publiczności r. 1613 puszczając na świat pierwszą setkę swych wierszowych Nauk i przestroąg na różne przypadki lecz nim drugą część tegoż dzieła do druku przysposobić zdołał, zszedł z tego świata we Lwowie dnia 27 grudnia r. 1614 (...).*”¹⁹⁶

¹⁹⁰ Pauli, *Wiadomości...* s. 3.

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 4.

¹⁹² Tułowiecka, *Herbarze...* s. 41.

¹⁹³ Pauli, *Wiadomości...* s. 4.

¹⁹⁴ Krejci, *Bartolomej...* s. 67.

¹⁹⁵ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 41.

¹⁹⁶ Pauli, *Wiadomości...* s. 4.

6. Charakterystyka *Gniazda Cnoty*

Gniazdo cnoty jest utworem heraldyczno-geneaologicznym¹⁹⁷, które przedstawia polskie i litewskie rody szlacheckie, ich godła oraz legendarne historie nadania im herbów. Dzieło Paprockiego nie jest typową kroniką historiograficzną i choć spełnia niektóre wymogi tego gatunku, to jest bardziej zbiorem legend dotyczących początków poszczególnych rodów szlacheckich.

Gniazdo cnoty ukazało się w drukarni Andrzeja Piotrowczyka¹⁹⁸ w roku 1578¹⁹⁹. Dzieło pisane jest prozą i wierszem, zawiera ponad trzy tysiące drzeworytów i ma 437 stron.

Autor posłużył się specyficzną numeracją stron, która wskazywałaby na większą ich ilość niż rzeczywistości. Numeracja rozpoczyna się wraz z legendami dotyczącymi czasów panowania mitycznego Lecha, który był protoplastą zarówno szlachty jak i całego narodu polskiego. Historie nadania herbów ułożone są w porządku chronologicznym, od legendarnych nadań godeł przez Lecha aż po czasy Zygmunta Augusta²⁰⁰. Strony numerowane są od 1 do 109, następnie od 200 do 209, 300 do 309 itd. Ten system powieliła się konsekwentnie aż do stron 900 do 909, ostatnia część numerowania zostaje rozszerzona do stron 1000 do 1245²⁰¹.

Obrazy drzeworytnicze występujące w *Gnieździe cnoty* pojawiają się na każdej stronie dzieła. Są to portrety królów polskich oraz wizerunki przedstawicieli danego rodu, zarówno mężczyzn, jak i kobiet oraz ich godeł herbowych. Mające pierwotnie funkcję ilustracji okazały się bardzo ważnym materiałem dla nauk pomocniczych historii i historii sztuki

„(...) *ważnemi pod względem ubiorów dawnych polskich*”²⁰².

Strona tytułowa *Gniazda cnoty* jest drzeworytem z przedstawieniami scen militarnych, licznymi ornamentami, herbami Polski i Litwy oraz personifikacją tytułowej cnoty. W górnej części umieszczony jest pełny tytuł dzieła *Gniazdo Cnoty, Zkąd Herby Rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego, y inszych Państw do tego Królestwa należących Książąt, y Panow, poczet swoy maią*. Pod tytułem znajduje się drzeworyt z twarzą (personifikacją cnoty) w dwóch okręgach oraz powtórzeniem scen militarnych i herbów z Orłem Białym i Pogonią litewską. W dolnej części znajduje się wierszowana mowa skierowana wprost do czytelnika, rozpoczynająca się od

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 2.

¹⁹⁸ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 28.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 69.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 75.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 70.

²⁰² Wójcicki, *Historia...* s. 36.

słów „*Przypatrz się Czytelniku tej twarzy ozdobnej*”. Autor zwraca uwagę czytającego na znajdującą się w centralnej części karty tytułowej personifikację cnoty, która jak słońce nadaje blasku szlachcie polskiej: „*Bo ta świeci w dzień biały iako w ciemney nocy*”.

Tekst mowy do czytelnika wskazuje na to, że *Gniazdo* będzie miało moralizatorski i dydaktyczny cel całego dzieła.

Paprocki w dalszej części dzieła chwali dzielnych przodków za ich czyny, wymienia ich zalety ale wspomina także, jako przestrozę synów wyrodných, bratobójców i tchórzów. Cnota, jak sugeruje w tytule autor, jest najwyższą zaletą, którą powinien cechować się szlachcic. Paprocki wielokrotnie podkreśla w wierszach na herby, że szlachectwo nie wynika tylko z pochodzenia rycerskiego i przynależności do wysokiego rangą stanu społecznego. To cnota a z nią rycerskie czyny, uczciwość i męstwo stanowią o czymś szlachectwie. Autor wielokrotnie powołuje się w *Gnieździe cnoty* na historię prostych chłopów, którzy dzięki swej waleczności i zacnym czynom otrzymali herby i tym samym weszli do elitarnego grona szlachty. „*Ważniejszym bowiem od dóbr ziemskich, bogactw jest to co człowiek reprezentuje sobą, bogactwo jego duszy*”²⁰³.

Tytułowe gniazdo to nawiązanie do gniazda orlego z legendy o Lechu, któremu przypisuje się również nadanie Orła Białego jako godła Polski oraz założenie najstarszego grodu, pierwszej stolicy Polski w Gnieźnie, którego nazwa wywodzi się etymologicznie od słowa gniazdo²⁰⁴.

Gniazdo cnoty pisane jest głównie wierszem, ale pojawiają się w nim także fragmenty prozą. Przedstawienia poszczególnych rodów mają formę przypominającą trójdzielną budowę emblematu, składają się bowiem z inskrypcji, plastycznego wizerunku herbu oraz wierszowanej legendy. Utwory te, ze względu na ich treść oraz charakter, należą do gatunku legendy herbowej, są typowymi fabułami rycerskimi. Można więc przyjąć, że jest to rodzaj wierszowanej prozy.

²⁰³ Tułowiecka, *Herbarze...* s. 73.

²⁰⁴ *Kronika Wielkopolska*, oprac. K. Abgarowicz, Warszawa 1965, s. 2. podają za: Tułowiecka, *Herbarze...* s. 76.

7. Analiza wybranych legend herbowych²⁰⁵

7. 1. Wątek wojenny w legendzie herbu *Jelita*

Inskrypcja

„Początek klejnotu rzeczono Jelita, dla wielkiego usieczenia Rycerza imieniem Floryana Szarego w którym Krol uyrzawszy trzy drzewa przyłomione, a ktemu trzewa z niego z onych ran haniebnych wychodzące, żałował Rycerza stojąc nad nim: czyniąc potym pamięć męstwa y oney cnoty iego, ten mu kleynoth darował, y wielkie opatrzenie dał, ut In Historijs, 1331.”²⁰⁶

Legenda

*„Ten zacny Krol z Krzyżaky gdy boiował mężnie,
A dawał im na wszystkim odpor dość potężnie:
U Połowcz wsi woysko ich pogromił niemale,
A popsował nadęte myśli ich zuffale:
Nazaiutrz po boisku onym Krol ieżdżący,
Ujrzał Rycerza swego głowę podnoszący:
Trzema drzewy przebity był, zarazem rzecze,
Rowna męka nie może być takowey męce.
On rycerz odpowiedział, większa męka ieszcze,
Gdy zły sąsiad w iedney wsi co się zgadzać niechce
Spytał Krol, możesz być żyw: ja przyżekam tobie,
Sąsiada mieć nie będziesz ku przekazie sobie:
Odieżdżając kazał go swym barwierzom leczyć,
A one drzewa z niego tym prędzey wykręcić.
Ten mąż który był dziedzic prawy herbu tego,*

²⁰⁵ Wszystkie cytowane inskrypcje i legendy herbowe pochodzą z: Bartosz Paprocki, *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578. Ilustracje pochodzą ze zdigitalizowanej wersji oryginału dzieła w: Polska Biblioteka Internetowa, <http://www.pbi.edu.pl>

²⁰⁶ Paprocki, *Gniazdo...* s. 1082.

Floryan Szary imię było własne iego.

Ma być herb w krwawym polu z żelaznymi grotami,

Laski złote złożone na krzyż, na znak cnoty:

A w hełmie koźle rogi, które nosił, dawne,

*Tak ma klejnot nabyty dziś potomstwo sławne*²⁰⁷

Na historię herbu *Jelita* składa się rozbudowana inskrypcja, plastyczne przedstawienie herbu oraz wierszowana legenda wyjaśniająca okoliczności nadania herbu.

Inskrypcja informuje, że Florian Szary otrzymał herb *Jelita* od samego króla w zamian za cierpienia odniesione na polu walki. Inskrypcja dokładnie opisuje moment, gdy król ujrzał zranionego rycerza, który przebity był trzema drzewcami, a z jego ran widać było trzewia. Władca stojąc nad rycerzem żałował go a w nagrodę nadał mu herb, który miał upamiętnić męstwo i cnotę dzielnego rycerza. Inskrypcja napisana jest w języku polskim, zakończona jest łacińskim zwrotem *ut in Historijs* z datą 1331. Paprocki podając konkretną datę uwiarygodnia tym samym opowieść o Florianie Szarym i sugeruje, że opisane w wierszu wydarzenia mają charakter relacji historycznej. Data wskazuje na bitwę pod Płowcami, jednak sama nazwa miejsca w którym dzieją się opisane zdarzenia nie jest wymieniona w inskrypcji, pojawia się za to w trzecim wersie wiersza.

Tarcza herbu przedstawia gwieździście ułożone trzy drzewce zakończone grotami włóczni. W klejnocie znajdują się dwa koźle rogi.

Legenda herbu *Jelita* nawiązuje do historii bitwy pod Płowcami, w której król Władysław Łokietek wraz z wojskami polskimi pogromił liczne oddziały krzyżackie. Legenda opowiada o wydarzeniach, które miały miejsce dzień po bitwie. Według zwyczaju królewskiego²⁰⁸ władca dokonywał swego rodzaju inspekcji pobojuwiska naocznie przekonując się o stratach zarówno w wojsku nieprzyjaciela, jak i własnym. Według legendy, Władysław Łokietek odnajduje wśród trupów polskiego rycerza, Floriana Szarego, który kona przebity trzema włóczniami. Król przerażony ogromem bólu i cierpienia rycerza postanawia przekazać dzielnego wojaka pod opiekę lekarzy królewskich, którzy jak najszybciej usuwają trzy drzewce przebijające trzewia Floriana. Rycerz, zachowując spokój, zwierza się królowi z tego, że gorszą męką od cierpień fizycznych jest posiadanie złego sąsiada, z którym żyje się w niezgodzie. Łokietek

²⁰⁷ *Ibidem.*

²⁰⁸ Kraszewski, *Gawędy...* s. 305.

C Początek kleynotu rzeczonego Jelita / dla wielkiego wście-
czenia Rycerza imieniem Floryana Szarego / w którym Krol
wyrzawszy trzy drzewa przylomione / a ktemu trzewa z niego
onych ran haniebnych wychodzące / żałował Rycerza
stoiac nad nim: czyniac potym pamięć mestwa
y oney cnoty iego / ten mu kleynoth dāro-
wał / y wielkie opatrzenie dał /

*Jan Jarmyński kanclerz in Historijs,
Korony i Hetman Starosta 1551.
Dolskiy Malborskiy knisinskiy
miedziogrodzkiy Jeleni
Ktowi tel polmal
Moximiliana: Sina se
Janurowo: Brata rodzgo
nego Rudolpha a czarżda
Polen 1588 podhina*



D E U z acny KROL z Krzyżak gdy bołował meśnie /
A dawał im na wszytkim odpor dość potężnie:
D Polowę wsi wojsko ich pogromił niemale /
A poprował nadece myśli ich zuffile:
Ważaiutrz po boisku onym Krol teżdżecy /
Wyrztał Rycerza swego głowę podnoszący:
Trzema drzewy przebity był zarazem rzeżę /
Kowna meka nie może być takowey mece.
On Rycerz odpowiedział wietka meka teżę /
Gdy zły sasiad w iedney wsi co sie zgadzając niechce.
Spytał Krol / możesz być żyw i ta przyrzekam tobie /
Sasiada miec niebedziesz tu przekazie sobie:
Odieżdżając kazał go swym bawierzom leczyć /
A one drzewa z niego tym prędzey wykrcić.
Ten maż ktory był dziedzic prawy herbu tego /
Floryan Szary imie było własne iego.
Ma być herb w krwawym polu z żelaznymi groty /
Łaski które złożone na krzyż / na znak cnoty:
A w helmie Koźle rogi / które nosił dawne /
Tak ma kleynoth nabyty dziś potomstwo sławne.

J Obaczże wielka zacność y rozrodenie tych Jelitzykow /
ktore Kroniki / Katalogi / y insze scrypta wspominaia / z acny-
mi sprawami ich / y to potomstwo ich / ktore w tym
wieku używa kleynotu tego.

Floryan

obiecuje dzielnemu Florianowi rozwiązanie konfliktu sąsiedzkiego. Florian Szary otrzymuje od króla herb z trzema złotymi łaskami ułożonymi na kształt krzyża, znajdującymi się w krwawym polu. Legenda informuje też, że w klejnocie znajdują się koźle rogi, które już wcześniej były znakiem Floriana Szarego.

Legenda herbu *Jelita* jest jedną z najstarszych i najpopularniejszych, polskich legend herbowych. Jak podają źródła, pierwszy raz opowieść o Florianie Szarym i jego spotkaniu z królem po bitwie pod Płowcami pojawia się w *Rocznikach Długosza*²⁰⁹. Wiersz Paprockiego wykorzystuje dwa najpopularniejsze archetypy: rycerza idealnego oraz hojnego, sprawiedliwego króla. Z legendy znajdującej się w *Gnieździe cnoty* nie dowiadujemy się wiele o samym Florianie Szarym. Paprocki nie opisuje dokładnie jego walecznych czynów a swą opowieść rozpoczyna od dnia po bitwie, gdy rycerz kona na pobojuwisku przebity włóczniami wroga. Pomimo tego, że czytelnik nie poznaje dokładnych jego dokonań należy uznać, że Florian Szary spełnia warunki bycia ideałem rycerza. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że wszelkiego rodzaju blizny i rany odniesione na polu walki stanowiły największe z możliwych trofeum wojenne²¹⁰, świadczyły bowiem o waleczności, męstwie i aktywnym udziale w bitwie. Drugim archetypem występującym w tej legendzie jest szlachetny, dobrotliwy król, który niemal z ojcowską miłością martwi się o swoich poddanych. Władysław Łokietek, po bitwie, osobiście objeżdża pobojuwisko w poszukiwaniu rannych rycerzy. Natykając się na Floriana do tego stopnia przejmuje się jego losem, że przekazuje go pod opiekę królewskim medykom. Rycerz zostaje też hojnie nagrodzony za męstwo na polu bitwy i otrzymuje zaszczyty, herb oraz osobiste wstawiennictwo króla w prywatnym konflikcie z sąsiadem. Obie postaci, zarówno władcy, jak i rycerza, ukazane są zgodnie ze średniowiecznym ideałem kultury rycerskiej. Hojność władcy względem dzielnego wojaka odgrywała bardzo ważną rolę w fabułach heraldycznych, była cechą równie istotną co wierność rycerza względem króla i ojczyzny. Obie cechy wyrastały z feudalnej tradycji stosunków wasala i lennika. Kazańczuk podaje, że „*Potwierdzające hojność rozdawanie dóbr traktowane było jako obowiązek moralny panującego wobec służącego mu wiernie rycerstwa. Motyw ten przewijał się też w licznych legendach herbowych, wedle których rycerska wierność i męstwo nagradzane były nie tylko herbami, ale i – udzielanymi szczerze przez władcę – nadaniami ziemskimi.*”²¹¹

²⁰⁹ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 91, Derwich, Cetwiński, *Herby...* s. 128.

²¹⁰ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 93.

²¹¹ *Ibidem*, s. 92.

Nazwa herbu *Jelita* pochodzi z wcześniejszych wersji tej legendy²¹² w których odnaleziony przez króla Florian Szary jest nie tylko przebity włóczniami, ale we własnych dłoniach trzyma swoje, wypływające z jamy brzusznej, jelita. Fakt ten zostaje pominięty przez Paprockiego w jego wierszu, informacja ta pojawia się jednak w inskrypcji, która podaje, że z ran rycerza wychodziły trzewia. Na godle nadanego herbu znajdują się gwieździszcze ułożone trzy włócznie zakończone grotami. Paprocki w wersji osiemnastym pisze, że złote laski złożone są na kształt krzyża. Nie jest to jednak krzyż w postaci dwóch belek usytuowanych horyzontalnie i wertykalnie, przecinających się pod kątem prostym. Dwa z trzech elementów mają postać krzyża Św. Andrzeja powtarzającego kształt litery X. Godło zawiera więc w sobie jedną z odmian krucyfiksu, do którego dodano trzeci element, wertykalnie go przecinający. Całość przypomina monogram Chrystusa i choć nim nie jest, to jego podobieństwo może wskazywać na religijność rycerza i jego cnotę, o której Paprocki wspomina w wersji osiemnastym. W klejnocie herbu znajdują się koźle rogi, które według autora wiersza były już wcześniej symbolem Floriana Szarego. Legenda herbu *Jelita* była jedną z najpopularniejszych polskich fabuł rycerskich a postać Floriana Szarego weszła do kanonu baśni i mitów a nawet pojawiała się w czytankach szkolnych²¹³.

²¹² Derwich, Cetwiński, *Herby...* s. 128.

²¹³ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 91.

7. 2. Fortel i spryt w legendzie herbu *Jastrzębiec*

Inskrypcja:

„Nadanie Herbu Jastrzębca od tego mężnego Krola, który przeto niektorzy zową Boleścic, w niektórych Woiewodztwach Kaniowa, niektorzy go też zową Kudbrzyn, ma być złoty w błękitnym polu, ptak Jastrząb ze dzwonki, także też ma trzymać podkowę złotą w nodze.”²¹⁴

Wiersz:

*„Gdy z wiary Krześcijańskiej Polacy słynęli,
Ze wszystkich stron Pogani na nie się rzucili:
Kosz swoy na górze łysej, na barzo wysokiej
Położyli, skąd mieli pozor dość szeroki.
Wiedząc o nich Polacy, odpor im dać chcieli,
Ochotnie do ich woyska z swym woyskiem bieżeli:
Które kiedy Pogani z dala obaczyli,
Krystusa Pana bluźniąc, z Krześcijan szydzili:
Wolał ieden z ich woyska: Macie tak mężnego,
Coby się chciał zemną bić w imię Boga swego,
Krzyczy głosem. A w tym mąż Accipitryn rączy,
Koń żarki, serce śmiałe y mężne maiący,
Wbieżał prętko na gorę, stąd się nie postrzegli,
Porwał męża Onego: a niż mu zabiegli,
Ścieszkami zwyczajnymi on w swoy oboz wskoczył,
Ze go z onych tak rączych żaden ani z oczył.
Potym gdy mu powiedział wielkość woyska swego,
Dla wielkiej gołoledzi tam przespieczność iego,*

²¹⁴ Paprocki, Gniazdo... s. 36.

*Accipitryn podkowy zmyśliwszy, gotować
Rozkazał, a kilka set koni prętko kować:
Sam rzesko naprzód skoczył do woyska Onego,
Poraził małym poczem onę wielkość iego,
Krol zaraz tę posługę iego nagradzając,
A inszym do posług swych chęci dodawaiąc.
Iż wynalazł podkowy, biel mężnie Pogany,
Takim znakiem od niego wiecznie piętnowany:
W błękitnym polu nosić rozkazano, złoty
Ptak w helmie, znak przezwiska, czerstwości i cnoty.”²¹⁵*

Na legendę herbu *Jastrzębiec* składa się inskrypcja, wizerunek herbu i wierszowana legenda o nadaniu godła.

Inskrypcja informuje, że herb występuje też pod nazwami Boleścic, Kaniowa i Kudbrzyn a godło nadane zostało przez króla. Inskrypcja opisuje też dokładnie jak ma wyglądać herb *Jastrzębiec*.

Godłem na tarczy herbu jest podkowa z krzyżem a w klejnocie znajduje się jastrząb z dzwonkiem przyczepionym do nogi, trzymający motyw przejęty z godła.

Wierszowana legenda opowiada o najeździe pogan na polskie tereny, które w tamtym czasie, jak podaje legenda, już słynęły z chrześcijaństwa. Poganie zajęli Łysą Górę na której rozbili swój obóz. Polacy, którzy z wojskiem przybyli pod obóz najeźdźców w celu odbycia walki, spotkali się z szyderstwem ze strony wroga. Poganie bluźniąc obrażali imię Jezusa. Jeden z wrogów, krzycząc, wyzwiał na pojedynek tego chrześcijanina, który chciałby bronić imienia swego Boga. Rycerz Accipitryn²¹⁶, protoplasta rodu Jastrzębiec, wjechał na rączym koniu na górę i zanim któryś z wrogów się zorientował, porwał szydzącego poganina i doprowadził go do polskiego obozu. Od pojmanego uzyskał informacje o ilości wrogich wojsk znajdujących się na Łysej Górze. Na niekorzyść wojsk polskich wpływał fakt złej pogody i mrozu. Gołoledź

²¹⁵ *Ibidem*.

²¹⁶ Accipitryn pochodzi od łacińskiego słowa *accipiter* czyli jastrząb, sokół. Podaję za: *Słownik łacińsko-polski*, red. K. Kumaniecki, Warszawa 1977, s. 6.

T O był prawię meżny Krol/ co znali Poganie /
 Często siałe kęśliwie swęj dobywał na nie /
 Bali się go/ bo im tak śmieie rozkazywał /
 Jako możny Monarcha/ tak nimi kierował.
 Ten na wieżna pamiarke/ aby były ważne /
 Stupy/ co miasto granic pożywił żelazne.
 Od onych pogranicznych Pomorzan y Sásów /
 Co im często na syie konopniących pászów /
 Nakładat: ten Korone Krolom Półskim zjednal /
 I wszystkie adwersarze tych tu państw odegnat:
 Jego sprawa Powiaty były rozdzielone /
 I wszystkie Woiewodztwa rzadnie rozmierzone.
 Według zasług Rycerstwa y spraw znamiennych /
 Nadat herbów na wieczność dla cnot znakomitych.
 Ktore ięśe w tym wieku na swych miejscach trwają /
 Przystojnie potomkowie dziś ich używają.

• Nadanie Herbu Jastrzębca od tego meżnego Krola/ kto-
 ry przeto niektorzy zowa Bolesćic/ w niektorzych Woiewodz-
 twach Kaniowa/ niektorzy go też zowa Kudbrzyn/ ma być
 złoty w błękitnym polu/ ptak Jastrząb ze dzwoniki/
 także też ma trzymać podłowe
 złota w nódze.



S DZ z wiary Krześcijniłkiey Półacy syneli /
 Ze wszystkich stron Pogani na nie się rzucili:
 Koś swęj na gorze Łysej/ na bázio wysokiej
 Polozyli/ ślad mieli pozor dość szeroki.
 Wiedząc o nich Półacy/ odpor im dąć chcieli /
 Ochoćnie do ich wojska z swym wojskiem bieżeli:
 Ktore kiedy Pogani z dala obaczyl /
 Krystusa Pana bluzniac/ z Krześcijan sydzili:
 Wolat ieden z ich wojska: Macie tak meżnego /
 Coby się chciał zemna bić w imię Boga swęgo /
 Krzyży głosem. A w tym maż Accipitryn racy /
 Koś żarki/ serce śmiało y meżne mający /

• Wbieżał

skuła górę a lodowa powierzchnia dróg uniemożliwiała wjazd oddziałom konnym. Accipitryn wpadł na pomysł zastosowania podków i rozkazał podkucie kilkuset koni. W ten sposób przeciwko niewiernym, nagroził go herbem o błękitnym polu w którym znalazł się znak podkowy. W klejnocie herbu znalazł się jastrząb, jako symbol imienia rycerza oddziałom polskim, z Accipitrynem na czele, udało się wjechać konno na obludzoną Łysą Górę i wygrać potyczkę z poganami. Król, w zamian za pomysł podkucia koni nadał Jastrzębcowi herb.

W wierszu na herb *Jastrzębiec* pojawiają się dwa najpopularniejsze dla legend herbowych archetypy postaci. Jest to odważny, bogobojny, ale i sprytny rycerz, który walczy w obronie ojczyzny i wiary. Drugim archetypem, jest postać hojnego i dobrego króla, który sam pozostaje postacią bierną, ale jak ojciec ma pieczę nad swymi poddanymi i nagradza ich za zasługi.

Legenda herbu *Jastrzębiec* łączy w sobie kilka ważnych i popularnych dla fabuł herbowych motywów. Paprocki porusza w tym wierszu, bliską jego sercu, tematykę wojen z poganami. Na fali walk z Tatarami i Turcją, temat obrony wiary chrześcijańskiej przed niewiernymi był w XVI wieku w Polsce bardzo popularny. Nic więc dziwnego, że bój z poganami był chętnie eksploatowanym tematem w dydaktycznych i moralizatorskich fabułach herbowych. Szlachcic, którego chlubą było rycerskie pochodzenie, mógł się przekonać o konieczności i słuszności obrony wiary chrześcijańskiej właśnie na podstawie historii własnych przodków. Paprocki, który sam był propagatorem wojny z Turcją i Tatarami, chętnie kreował bohaterów legend herbowych na rycerzy walczących w imię Boga. Nie kolidowało to z wzorcem rycerza idealnego, wręcz przeciwnie, pobożność dopełniała tego wizerunku.

Siła, męstwo i odwaga, którą rycerz wykazał się na łowach, czy w walce z dzikim zwierzęciem nie mogła się równać walce przeciwko wrogom Chrześcijaństwa. Ryzykowanie własnego życia w obronie króla stało też niżej w hierarchii niż przelewanie własnej krwi za Boga. Rycerz, protoplasta rodu szlacheckiego, który łączył w sobie siłę, patriotyzm i głęboką religijność, był wielką chlubą dla swoich potomków i dodawał całemu rodowi splendoru. Religijna koncepcja rycerstwa była znana nie tylko ze średniowiecznych krucjat, objawiała się już w kulcie świętych rycerzy, jak choćby Marcina czy Jerzego²¹⁷. Wprowadzenie postaci rycerza walczącego w imię Boga nadaje legendzie herbu *Jastrzębiec* uniwersalny charakter. Na polu bitwy stają na przeciwko sobie nie tylko dwa stronnictwa, dwa narody, ale chrześcijanin i poganin, którzy symbolizują dobro i zło.

²¹⁷ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 94.

Protoplasta rodu Jastrzębiec, Accipitryn, oprócz siły fizycznej i odwagi wykazuje się w legendzie jeszcze jedną, ważną cechą a mianowicie sprytem. Choć użycie podstępu było mniej cenione w historiach herbowych niż męstwo i siła, to w tym przypadku stanowi idealne dopełnienie wizerunku rycerza idealnego. Protoplasta Jastrzębców jest postacią uosabiającą wszystkie zalety i cechy stawiane za wzór szlachcicowi. Walczy z poganami w imię Boga, sam udaje się do obozu wroga i porywa jednego z nich, co świadczy o nieprzeciętnej odwadze. Wpadając na pomysł podkucia koni, wykazuje się inteligencją i sprytem a na koniec sam staje na czele wojska i prowadzi swój oddział do boju.

Accipitryn jest postacią wyjątkową dla całego *Gniazda cnoty*. Jest jednym z najbardziej kompleksowo skonstruowanych bohaterów tego herbarza. Tam gdzie inni rycerze reprezentują jedną, dwie cechy rycerza idealnego, Accipitryn jest wielowymiarowy i uosabia wszystkie zalety tego archetypu. Jest zarówno pobożny jak i odważny, silny fizycznie ale i inteligentny. W walce z poganami posługuje się zarówno orężem, jak i rozumem, cieszy się szacunkiem i posłuchem i potrafi zagrzać innych do boju.

W nagrodę za zasługi król przyznaje Jastrzębcowi herb, którego godłem staje się podkowa z umieszczonym w niej krzyżem. Symbole te ilustrują najważniejsze elementy historii a ich nadanie wyjaśnione jest w wersie dwudziestym piątym: *Iż wynalazł podkowy, biel mężnie Pogany*. Według legendy Accipitryn nie tylko użył podków aby podkuć konie, ale sam był ich wynalazcą, nic więc dziwnego, że to właśnie podkowa stała się symbolem jego rodu. Krzyż umieszczony wewnątrz podkowy oznacza pobożność, walkę w imię Boga i Chrześcijaństwa. W klejnocie herbu znajduje się jastrząb, który symbolizuje imię Accipitryna. Ptak w tym wypadku jest animizacją samego rycerza, co dodatkowo podkreślone jest trzymającym przez niego godłem herbu, dokładnie powtarzającym motyw z tarczy.

7. 3. Bratobójstwo w legendzie herbu *Zagłoba*

Inskrypcja:

*„Herbu Zagłoba nazwanego początek.”*²¹⁸

Wiersz:

*„Z domu Jastrzębcow bracia byli dwa rodzeni,
A wielką nieprzyjaźnią k sobie pobudzeni,
Często wielkie najazdy między sobą mając,
Jeden drugiemu trudność bezmierną zadając.
Młodszy potym starego o gardło przypawił,
On się jego występki szeroko roslawił,
U wszystkich był wzgardzonym o to się starali,
By znak wieczny występku iemu za to dali.
Temu podkowę zarazem nadał obrocono,
Krzyż, wyięwszy a szable w ośrodek włożono.”*²¹⁹

Legenda herbu *Zagłoba* składa się z krótkiej inskrypcji, wizerunku godła herbowego umieszczonego w medalionie oraz wierszowanej legendy.

Inskrypcja informuje w jednym, krótkim zdaniu, że będą tu omówione początki herbu *Zagłoba*. Przedstawienie plastyczne odbiega od innych, znajdujących się w *Gnieździe cnoty* wizerunków herbów. Tarcza z godłem umieszczona jest w prostokącie znajdującym się w medalionie o kształcie okręgu. Medalion otoczony jest wieńcem z motywami floralnymi z wewnętrznym ornamentem zdobniczym w formie otoku z plecionką. Wnętrze medalionu wypełnione jest ornamentem okuciowym, zwijanym. Nie jest to typowy wizerunek herbu ze wszystkimi jego elementami, najbardziej razi brak klejnotu. Powód użycia innej formy plastycznej, odbiegającej

²¹⁸ Paprocki, *Gniazdo...* s. 96.

²¹⁹ *Ibidem*.

Buſcy / w Rów.
ſkiej ziemi Dom
dawny.



Lichowſcy w Sie
rabskiej ziemi/
Dom ſtarodaw.



Staniſław Janoſ
wſki / w Sendo.
ziemi ſłowick dobrej cnoty.



Z A K wiemy ſeby tej cnoty y meſtroſtwa takiego
Ulaſzt w tym tu orſtaku małym nie jednego.
Poſpoliſcie Sobolá Sobol rodzi zawiſzdy /
Syny także cnoſliwe miewa oćiec każdy :
A iſ wiſiſi w tytuły to Herb zadrabiały /
Znać że wiecey o ſławie także ſie ſtáráli
Te tu Domy poſciwá / ktora by ich wiecznie
Zdobitá za náuka medrcowa ſtátecznie :
Qui loquitur quæ ſunt optima , & facit quæ honeſtiſſima ,
famam honeſtam & perpetuam habebit.

Herbu Zagłobá názwanego poſzatek.



Z D O M Y Jaſtrzebcow bráćia byli dwá rodzeni /
A wielka nieprzyjáznia k ſobie pobudzeni /
Czeſto wielkie náiaſzdy między ſoba máiac /
Jeden drugiemu trudnoſć bezmierna zádaiac.
Młodſzy poſym ſiárfego o gárdio przypráwił /
On ſie tego wyſtepek ſeroko roſtawił /
W wſyſtich był wzgárdzonym o to ſie ſtáráli /
Bo znát wieczny wyſtepek iemu zá to dáli.

Temi

od większości przedstawień herbów w *Gnieździe cnoty* nie jest jasny i trudno go wytłumaczyć. Możliwym jest, że zabieg ten miał na celu wyróżnienie herbu *Zagłoba*. Legenda tego rodu należy do rzadkich, bo niechlubnych dla szlachty, historii bratobójstwa. Możliwe, że właśnie z tego powodu Paprocki zdecydował się na zaniechanie klasycznej formy herbu, usunął z niego klejnot a kartusz zastąpił zwykłym prostokątem umieszczając w nim godło. Możliwe, że był to rodzaj napiętnowania, rodzaj moralizatorskiej wskazówki mówiącej, że kto nie zachowuje się jak szlachcic, ten nie jest godny pieczętowania się herbem w całej jego okazałości. Są to jednak tylko przypuszczenia.

Wierszowana legenda opowiada o dwóch braciach z rodu Jastrzębiec, którzy nie pałali do siebie braterskim uczuciem. Żyjąc w nieprzyjaźni i zwalczając siebie nawzajem doprowadzili do rodzinnej tragedii. Młodszy z braci zabił starszego podcinając mu gardło. Wieść o tym haniebnym czynie odbiła się szerokim echem i bratobójca został wzgardzony przez wszystkie rody szlacheckie. Jako znak wiecznego potępienia pozostał herb, który jest upośledzoną wersją herbu *Jastrzębiec*. Godło przedstawia odwróconą podkowę, już bez krzyża, za to przebitą mieczem.

Legenda herbu *Zagłoba*, podobnie jak było w przypadku legendy rodu Pomian, opowiada o bratobójstwie. Morderstwo na członku rodziny zaliczane było do niechlubnych czynów niegodnych rycerza. Jest to fabuła moralizatorska opierająca się na wzorcu negatywnym, która ma służyć unaocznieniu tego, że szlachectwo nie wynika jedynie ze szlachetnego pochodzenia ale z cnót i zalet indywidualnych przedstawicieli rodu. Wiersz na herb *Zagłoba* należy do nurtu legend wykorzystujących motyw syna marnotrawnego przynoszącego ujmę nie tylko samemu bratobójcy ale i wszystkim jego potomkom. Szlachta najchętniej widziała swoich protoplastów jako mężnych i cnotliwych rycerzy. Mniejszą popularnością cieszyły się legendy o kmieciach wyniesionych do stanu szlacheckiego. Jednak w obu przypadkach najważniejsze były chwalebne czyny, bogobojność i wysoce moralna postawa obywatelska. W przypadku legend opierających się na dramacie rodzinnym, nienawiści pomiędzy braćmi, napotykamy na protoplastów, którzy sprawdzali na potomnych wstyd i kompromitację. Przestroga zawarta w legendach bratobójczych opierała się na przedstawieniu wzorców negatywnych i konsekwencjach, jakie ponosi nie tylko pojedyncza osoba, ale cały jej ród.

Tak jak nagradzane były cnoty rycerskie, tak też musiała istnieć kara za czyny haniebne. Szlachcic, czy też rycerz dopuszczający się bratobójstwa był potępiony przez współczesne mu społeczeństwo o czym mówi wers siódmy: *U wszystkich był wzgardzonym o to się starali.*

Karą, która pozostawiała piętno na potomkach, były zmiany dokonywane w wizerunku herbu. Zabieg ten, jak już wcześniej wspominałam, nazywał się upośledzeniem i polegał na odejmowaniu lub dodawaniu elementów godła i klejnotu. Herb *Zagłoba* pochodzi od Jastrzębców, co jest wskazane już w pierwszym wersie wiersza. Pozostałością po szlachetnym Accipitrynie jest podkowa, która była symbolem jego odwagi i rozumu. Morderca nie mógł dalej pieczętować się godłem przodka, reprezentanta cnót rycerskich. Na znak wykluczenia z rodu podkowa została odwrócona. Odjęto z niej krzyż symbolizujący pobożność i walkę z poganami. Odwrócona podkowa, już bez krzyża została przebita mieczem. Był to częsty zabieg, gdy w upośledzeniu herbu chodziło o napiętnowanie bratobójcy. Analogiczną sytuację można zaobserwować choćby u Wieniawczyków i Pomianów, gdzie w wyniku upośledzenia herbu, godło (głowa żubra) zostaje przebite mieczem. Paprocki w *Gnieździe cnoty* zmienia plastyczny wizerunek herbu, umieszczając tarczę w prostokącie i pozbawiając klejnotu. Tym samym upośledził dodatkowo herb odejmując pierwotnie znajdującego się na nim jastrzębia z podkową. Tym samym pozbawił Zagłobczyka chluby, jaka mogła spłynąć na niego za pośrednictwem zacnych przodków.

O tym, że grzech i potępienie można odkupić pobożnością, skrucą i odwagą opowiada legenda potomków Zagłoby pieczętujących się herbem *Pobóg*.

7. 4. Treści pielgrzymkowe w legendzie herbu *Pobóg*

Inskrypcja:

*„Herb starodawny Polski Pobog, który ma być w polu błękitnym, podkowa biała, krzyż złoty.”*²²⁰

Wiersz:

*„Z domy Zagłobczyków był mąż dowcipny do waszego
Starął się aby zgubił zmazę przodka swego
Bogoboyność do tego w sobie wielką mając,
Jeździł po cudzych ziemiach, o to się starając,
By sławę pierwszych przodków w domu swym naprawiał,
W zacności oney dawny potomki zostawił
Od Cesarzow, od Krolow, także Książąt zacnych.
Do Papieża miał listy przyczynie spraw zacnych,
Ociec święty uyrzawszy męża podobnego,
Przeczedł listy, pochwałę wszystkie sprawy iego:
Dał mu krzyż, a przyczynie listy pisał ktemu,
By go Krol Polski włożył w pierwsze miejsce iemu.
Krol iż widział na oko, co o nim pisano,
Męstwo, także pobożność iego wysławiano.
Włożył krzyż na podkowę, znacznie udarował
Ustawicznie przy sobie, na swym dworze chował
Miasto ptaka przydał w Hełm puł charta rączego,*

²²⁰ Paprocki, *Gniazdo...* s. 201

Który znaczy w nim wielką pilność Pana swego. „²²¹

Na historię herbu *Pobóg* składa się krótka inskrypcja, wizerunek herbu i wierszowana legenda o początkach i nadaniu godła rodzinnego.

Inskrypcja informuje, że *Pobóg* jest starodawnym polskim herbem o błękitnym polu z białą podkową i złotym krzyżem.

Herb przedstawia tarczę z godłem, którym jest odwrócona podkowa nad którą znajduje się krzyż. W klejnocie herbu znajduje się popiersie psa, charta.

Ród *Pobóg*, o czym jest mowa w legendzie, wywodził się od splamionego grzechem bratobójstwa rodu *Zagłobczyków*. Pobożanin odczuwał na sobie piętno przodków. Sam, będąc mężczyzną zacnym i bogobojnym, chciał zmyć hańbę po *Zagłobie*. W celu odzyskania honoru rodziny, Pobożanin udał się na wiele dalekich wypraw, odwiedzając inne księstwa i państwa, służąc pod wodzą zacnych władców. Męstwem i pobożnością starał się zatrzeć złe wspomnienia i plamę na honorze swojej rodziny. Dzięki jego wiernej służbie pozyskał sobie przychylność wielu władców, którzy w podziękę za jego wierną służbę, pisali listy wstawiennicze do papieża. Rycerz osobiście udał się do Rzymu i stanął przed obliczem Ojca Świętego, który darował winy jego przodkom. Papież, na znak rozgrzeszenia, przyznał Pobożaninowi znak krzyża. Polski król słysząc już o waleczności i rycerskich czynach swojego podwładnego, nadał mu nowy herb. Z podkowy *Zagłobczyków* usunięto przebijający ją miecz a zamiast niego umieszczono nad podkową krzyż przyznany przez papieża. Król przyjął rycerza na swój dwór w klejnocie herbu, zamiast ptaka, nadał mu psa, charta, który w tym przypadku może być interpretowany jako symbol wierności.

Legenda herbu *Pobóg* zalicza się do rycerskich fabuł pokutnych i pielgrzymkowych. Bogobojny rycerz, którego imienia nie znamy a który jest założycielem rodu, postanawia odpokutować grzechy przodka. W tym celu udaje się do obcych krajów i służy pod dowództwem książąt i monarchów, wspierając ich swym orężem w walkach zbrojnych. Te podróże można nazwać dobrowolną banicją pokutną lub rodzajem pielgrzymki w celu odkupienia win. Pokuta była już w średniowieczu powszechnym zjawiskiem o ogromnym znaczeniu. „*W średniowieczu funkcjonowała nawet jako pojęcie prawne – jako kara sądowa za różnego rodzaju przestępstwa. Dzielono wówczas pokutę na prywatną, publiczną i uroczystą, a sposób odbywania każdej z nich uregulowany był szczegółowymi przepisami. (...) do*

²²¹ *Ibidem* s. 201-202.

Kycerstwa POLskiego.

201.

Zebnowscy / ier
 dná dzielnic / z
 Konieckim Dom
 zacy.
 Zuryńscy w Ri
 skim Woie. do
 staroda. y zacy /
 Zarnadym dĩa
 Jesuita trzei.
 Zaryńscy w Se
 domistim Wo
 iwo. z Chetinsk.
 Powiatu Dom
 zacy.
 Strąbowie / w
 Wislicim Dom
 starodawny byl
 ieden w Turzech
 przytawsy wiare
 Poganski / glowiekem bogatym.
 Chlewicy Dom
 starod. y zacy /
 w Sedomistim
 Woiewodstwie.



Arzyszkowscy / z
 Sandomierskie
 Woiewodstwa.
 Mieszkowscy / z
 Kalskiego Wo
 iewodstwa.
 Gypniewscy / z
 Plockiego Woie
 wodstwa.
 Kieliskscy / abo
 Plocenscy / Sier
 kaskiego Woie.
 Inshy domow
 w roinyh Woie
 wodstw. wiele.



O Alczay iak pieknie rozmnozyt B O G Kycersa tego /
 Sierzac w wielkiej zacnoscí tu potomstwo iego /
 Patrzay Insiut ozdobnych / patrzą Woiewod slawnych /
 Prawdziwych mielosnikow oyczyny swej dawnych.
 da to dšis potomstwo ich nagrode odnosi /
 Bo ie rownie do takley B O G zacnoscí wznosi :
 A poŹi POLski slawa / zacnoŹć ta nie zgaŹnie /
 Dšis ia w Janie Koneckim wynowil dosyć iasnie.

Z Herb starodawny POLski Pobog / ktory ma byc w polu
 bleskitnym / podkowa bialla / trzys złoty.



Z DO WY Zaglobedom byl maż domcipny do wšego /
 Starat sie aby zgubiet zmaże przodka swego :

BogoboynoŹć

najczęstszych uczynków pokutnych prócz postów i biczowania należały dalekie pielgrzymki po świecie."²²² Nic więc dziwnego, że motyw wędrówki pokutnej pojawił się także w legendach herbowych. Pierwszy Pobożanin, choć bardzo religijny i bogobożny, nie decyduje się jedynie na modlitwę lub biczowanie, ale wyrusza w podróż połączoną z walkami i dobywaniem oręża w imię Boga, w celu zmycia grzechów. Jest to rodzaj pokuty, który bardzo pasuje do ogólnego wizerunku rycerza idealnego, który musiał odznaczać się zarówno siłą fizyczną, odwagą jak i pobożnością. Zaciągnięcie się do obcych wojsk i walka w ich szeregach to rodzaj pielgrzymki, która choć ma charakter militarny jest formą pokuty. Rycerz odkupuje grzechy przodków poprzez wojowanie w słusznej sprawie, przy boku zacnych monarchów. Religijność i pielgrzymowanie przeplatają się tu z męstwem i odwagą na polu boju oraz z dobywaniem oręża w imię Boga. Podróże Pobożanina do Rzymu a następnie do Polski są również rodzajami pielgrzymek dzięki którym uzyskuje odpuszczenie grzechów swojego przodka. Zostaje mu nadany nowy herb, co oznacza, że został on na powrót przyjęty do elitarnego grona rycerstwa (szlachty). Pobożaninowi zostają odpuszczone grzechy zarówno w sensie religijnym (listy papieskie) jak i świeckim (nadanie herbu). Nowe godło i zawołanie są symbolicznym odcięciem się od haniebnych Zagłobów, początkiem nowego rodu, bez piętna grzechu. Nazwa herbu *Pobóg* etymologicznie wywodzi się od słów *po Bóg*. Młody rycerz udał się w poszukiwaniu odkupienia, czyli po Boga. Nazwisko rodu zawiera więc w sobie informację o pielgrzymce w którą udał się protoplasta rodu²²³.

Godło na tarczy herbu *Pobóg* powstało zarówno poprzez proces upośledzenia jak i udostojnienia herbu. Upośledzenie najczęściej obniżało wartość herbu. Istnieje jednak kilka wyjątków, gdzie upośledzenie podnosiło jego wartość. Tak jest też w tym przypadku, gdzie odjęcie miecza, symbolu bratobójstwa Zagłobczyków, choć formalnie jest upośledzeniem herbu, to w tej legendzie oznacza odpuszczenie winy, wymazanie elementu symbolizującego mord. Udostojnieniem jest dodanie do godła krzyża, który jest symbolem pobożności i symbolem boskiego przebaczenia grzechów praojców.

Herb *Pobóg* jest plastycznym odzwierciedleniem historii kilku pokoleń przodków, łączy w sobie elementy występujące na herbach protoplastów, poczynając już od Accipitryna. Trzeba bowiem pamiętać, że ród *Pobóg* pochodził bezpośrednio od Zagłobczyków, oni zaś od Jastrzębców. Podkowa, która po raz pierwszy pojawia się na godle herbu *Jastrzębiec*, odziedziczona jest przez Zagłobczyków. Zostaje ona jednak odwrócona i przebita mieczem.

²²² Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 68.

²²³ Derwich, Cetwiński, *Herby...* s. 106.

Herb *Pobóg* zachowuje podkowę, lecz nie wraca ona do pierwotnej pozycji, jaką przyjęła na godle Jastrzębca. Podkowa u Pobożan zachowuje wygląd tej znanej z herbu Zagłoba i zostaje ona już w odwróconej pozycji. Oznacza to, że Pobożanie wywodzą się bezpośrednio od Zagłobczyków a tylko pośrednio od Jastrzębców. Z tarczy znika natomiast miecz, symbol bratobójstwa, a pojawia się krzyż, który widniał już na herbie Jastrzębiec. Jest to więc, nie tylko symbol pobożności, ale też powrót do ideałów, które przyświecały praprzodkom rodu Jastrzębiec.

Nowym elementem jest pies w klejnocie herbu. Z *Gniazda cnoty* nie dowiadujemy się jaki klejnot mieli Zagłobczykowie, nie występuje on na drzeworycie przedstawiającym herb tego rodu. Z tekstu legendy *Pobóg* wynika jednak, że musiał to być jastrząb, gdyż wers siedemnasty podaje informację o odjęciu ptaka i nadaniu nowego klejnotu z psem: *Miasto ptaka przydał w hełm pół charta rączego*. Klejnot herbu *Pobóg* nie nawiązuje w żaden sposób do historii przodków. Jest to klejnot zupełnie nowy, przedstawia pół charta i zostaje nadany, jak podaje legenda, przez samego króla. Pies nadany herbowi *Pobóg* był symbolem wiernej służby. Na końcu legendy Paprocki dokładnie określa rasę psa, informując, że chodziło w tym przypadku o charta. Charty były rasowymi psami towarzyszącymi możnym przy polowaniach. Często otaczane były specjalną opieką ze strony swoich panów. Aby zrozumieć jak wysoką pozycję mógł mieć na dworze królewskim lub książęcym pies, wystarczy przypomnieć choćby legendę herbu *Świnka*, w której książę prosi rycerza Porkusa, aby ten w czasie polowania ratował jego psa. Na tej podstawie można więc przyjąć, że nadanie przez króla połowy charta, dodawało splendoru rodowi i symbolizowało bliskie stosunki z monarchą, traktującego Pobożanina, jako wiernego przyjaciela.

7. 5. Treści religijne w legendzie herbu *Nalęcz*

Inskrypcja:

„Nalęcz Herb Polski starodawny, od Monarchy Polskiego Mieclawa nadany, najpierwszemu Książęciu ze Szłopy Gniewomirowi, który acz przed tym miał swoy Herb Książęcy, wszakoż ten wdzięcznie przyjął, a naprzód Pana Boga, potym y tego znaku, który był zbawienia iego początkiem rozmiłowawszy się, zostawił go potomstwu swemu, kthore przeczytawszy Historyą tę krotką, tu potym obaczysz: to się działo, Roku 962. ma być w czerwonym polu, chusta zawiązana biała.”²²⁴

Wiersz:

*„Gdy wiara Krześcijańska w Polszcze się zaczęła,
Niechcieli Bałwochwalstwa przestać domow siła.
Mieclaw Monarcha święty groźbą, prośbą, dary,
Przymuszał ie pokinąć on zły zwyczaj stary.
Sam krzcząc swymi rękoma głowy zawizował,
Miasty, wsiami i zamki hoynie ich darował:
Darował y tym znakiem, chustą zawiązaną,
Za Herb im na wieczny czas z potomstwem nadaną.”²²⁵*

Na historię herbu *Nalęcz* składa się rozbudowana inskrypcja, herb tego rodu i wierszowana legenda wyjaśniająca czas nadania herbu. Podana jest też data nadania godła, jest to rok 962. Z inskrypcji dowiadujemy się też, że protoplasta rodu, Gniewomir ze Szłopy, otrzymał herb od Mieszka I, który występuje tu jako monarcha Mieclaw. Gniewomir jest nazywany w inskrypcji księciem, gdyż posiadał wcześniej już jakiś znak herbowy, który prawdopodobnie pochodził jeszcze z okresu przedheraldycznego. Z inskrypcji wynika też, że zanim Gniewomir otrzymał od Mieszka I nowe godło herbowe, najpierw przyjął Boga, czyli dostał chrztu, który był jego

²²⁴ Paprocki, *Gniazdo...* s. 21.

²²⁵ *Ibidem*.

Kycerstwa POLskiego.

201.

Zebnowscy / le
 dná drelnick / z
 Konieckimi Dom
 zacy.
 Zuzánsky w Ru
 skim Woie. do
 Rároda. y zacy /
 Záradym dwa
 Jesuita trzej.
 Rápnicy w Se
 domistim Wo
 iwo. z Chęcińsk.
 Powiátn Dom
 zacy.
 Strábowie / w
 Wislicim Dom
 starodawny byl
 iden w Turzech
 przytawsy wiáre
 Pogánistka / głowiektem bogáym.
 Chlewicy Dom
 starod. y zacy /
 w Sedomistim
 Woiewodstwie.



Rzygłowsky / z
 Sedomistim Wo
 iwo.
 Mieszkowsky / z
 Rálskiego Wo
 iwo.
 Sypniewsky / z
 Plockiego Woie
 wodzaw.
 Kielńsky / ábo
 Plockensky / Sier
 kóskiego Woie.
 Inshy Domow
 w roinyh Woie
 wodzaw. wiele.



O Alczay iák pięknie rozmnożył B O G Kycersá tego /
 Sierzac w wielkiej zacności tu potomstwo iego /
 Pátrzay Insiut ozdobnych / pátrz Woiewod sławnych /
 Prawdziwych miłośników oyczyny swey dawnych.
 Já to dziś potomstwo ich nagroda odnosi /
 Bo ie rownie do takiey B O G zacności wznosi :
 A póki POLski sława / zacność tá nie zgáśnie /
 Dzis ia w Janie Koneckim wznowił dosyć iásnie.

Herb starodawny POLski Pobog / ktory ma byc w polu
 błękitnym / podkowá bialla / trzys złoty.



Z DO WY Zagłobczom byl máz domcipny do wsego /
 Stárat sie áby zgubiet zmáze przodka swego :

Bogoboyność

zbawieniem. Inskrypcja, w której autor bezpośrednio zwraca się do czytelnika informuje, że dokładna historia początków Nałęczu będzie opowiedziana w dalszej części, czyli legendzie herbowej. Ostatnia informacja dotyczy kolorów herbu, czerwonej tarczy i białej, zawiązanej chusty.

Herb przedstawia chustę zawiązaną na kształt przypominający okrąg. W klejnocie znajduje się postać mężczyzny stojącego pomiędzy rogami jelenia. Czoło postaci przewiązane jest chustą, która nawiązuje do motywu godła.

Legenda herbu Nałęcz opowiada o czasach, kiedy wiara chrześcijańska dopiero się rozwijała na terenach Polski. W wielu domach wciąż jeszcze panowały obrządku pogańskie, z których nie chciano zrezygnować. Mieszko I próbował prośbami, hojnymi darami a nawet groźbą nakłonić podwładnych do przyjęcia nowej, chrześcijańskiej wiary. Władca, według tej legendy, sam chrzczył ludzi zawiązując im na głowach chusty. Hojnie obdarowywał poddanych, którzy zgodzili się przyjąć nową wiarę. W nagrodę otrzymywali oni oprócz dóbr materialnych także herb ze znakiem zawiązanej chusty, którym mogli się pieczętować zarówno oni jak i ich potomkowie.

Paprocki w tej legendzie dokonał ciekawego zabiegu, używając jedynie archetypu dobrego władcy, który jest sprawiedliwy, hojny i pobożny. Rycerz idealny, który w innych legendach jest głównym bohaterem zdobywającym zaszczyty i godło herbowe, w tym wierszu nie pojawia się w ogóle. O protoplaście rodu Nałęcz nie dowiadujemy się z wiersza nic, poza tym, że przyjął on chrześcijaństwo z rąk monarchy. Jest to bardzo rzadki typ legendy herbowej, której głównym bohaterem jest władca a nie osoba, do której należy herb. Do klasycznego modelu opowieści herbowej należały bowiem postaci uosabiające dwa archetypy. Pierwszy to rycerz, który aktywnie dowodzi swego męstwa w walce a drugi to król biernie obserwujący poczynania wojaka i hojnie i sprawiedliwie nagradzający swego poddanego. W tej legendzie Paprocki zamienił rolę bohaterów, król jest osobą aktywną a rycerz bierną. Imię protoplasty rodu pojawia się w inskrypcji, ale nie w wierszu. Jest to bardzo dobry przykład na trójdziałną budowę całości, która ściśle nawiązuje do zasad emblematyki. Wszystkie elementy, inskrypcja, herb i wiersz, tworzą jedną całość. Jeden element bez drugiego nie byłby klarowny i zrozumiały.

Godło herbu Nałęcz łączyło w sobie elementy świeckie i religijne. Chusta w formie przepaski była wcześniej oznaką władzy a dokładnie „(...) *biała binda była oznaką władzy królewskiej u*

Sarmatów i Bulgarów oraz Rzymian”²²⁶. Wiadomo, że szlachta polska, sama nazywając się Sarmatami, bardzo chętnie sięgała po symbole związane z tym ludem. Jednak legenda herbu *Nałęcz* nic na ten temat nie wspomina wysuwając na pierwszy plan wartości chrześcijańskie i religijność. W przypadku tej opowieści chusta kojarzyła się z *perizonium*, czyli przepaską okrywającą łono ukrzyżowanego Chrystusa, zwaną też „*nałoniem*”²²⁷. Od słowa *nałonie* wyprowadzano też nazwę rodu i herbu *Nałęcz*. W czasie ceremonii chrztu faktycznie używano chusty²²⁸, która w tej legendzie dotyczącej początków rodu, stała się godłem herbowym. Oba te religijne elementy, nazwisko pochodzące od relikwii oraz sama relikwia w godle herbu, stawiały ród *Nałęcz* na najwyższej pozycji w hierarchii pochodzenia i genezy rodu.

Klejnot herbu przedstawia mężczyznę z czołem opasanym chustą, symbolem chrztu, stojącego pomiędzy jelenimi rogami. Jeleń, już w średniowiecznej ikonografii chrześcijańskiej symbolizował Chrystusa²²⁹. Motyw ten pojawia się w legendach o świętym Eustachym²³⁰, który w czasie polowania spotyka jelenia ze świecącym krzyżem pomiędzy porożem. To wydarzenie skłania jego i jego rodzinę do przyjęcia Chrześcijaństwa. Podobnie jest w legendzie świętego Huberta²³¹, która powtarza motyw polowania i objawienia się Chrystusa pod postacią jelenia z krzyżem pomiędzy rogami. W klejnocie herbu *Nałęcz* w miejscu krzyża pojawia się mężczyzna, Gniewomir, którego głowa przepasana chustą symbolizuje przyjęcie przez niego chrześcijaństwa. Postać ma rozpostarte ręce, którymi trzyma się rogów, stojąc w tej pozycji sam przypomina swoją posturą krzyż. Jeleń symbolizował także duszę ludzką, która dąży do przyjęcia Boga w ceremonii chrztu²³². Motyw ten pojawia się choćby w wersie drugim Psalmu 42: „*Jak łania*²³³ *pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże!*”²³⁴. Zarówno treść legendy, jak i wszystkie symbole znajdujące się na tarczy i w klejnocie herbu, dotyczą przyjęcia chrześcijaństwa poprzez ceremonię chrztu.

Legenda herbu *Nałęcz* nie jest typową legendą rycerską, brak w niej bowiem charakterystycznych motywów militarnych, łowieckich czy wojennych. Opowieść ta należy do nurtu fabuł religijnych. Jak już wcześniej pisałam, szlachectwo można było zdobyć poprzez

²²⁶ Derwich, Cetwiński, *Herby...* s. 210.

²²⁷ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 64.

²²⁸ *Ibidem*.

²²⁹ L. K. Mazakarini, *Die Attribute der Heiligen. Die Symbole in der mitterartelichen Kunst*. Wien 1987, s. 117.

²³⁰ *Ibidem*, s. 27.

²³¹ *Ibidem*, s. 37.

²³² *Ibidem*, s. 117.

²³³ Łania, jako samica jelenia, występowała z nim naprzemiennie w ikonografii chrześcijańskiej. Inne tłumaczenia tego psalmu używają zamiast łani właśnie postać jelenia.

²³⁴ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa, Poznań 2000, s. 483.

czyny waleczne świadczące o odwadze i sile. W tym przypadku mamy do czynienia ze szlacheństwem wynikającym z pobożności, dzięki której herb otrzymany jest niejako od samego Boga. Tak jak monarcha nadaje herb i tym samym przyjmuje rycerza do uprzywilejowanego stanu szlacheckiego, tak Bóg przyjmuje wiernych do grona tych, którzy będą zbawieni.

Heraldyka była dziedziną dla której symbole religijne przenoszone na grunt świecki były bardzo istotne. Fabuły rycerskie jak i religijne oparte były na tym samym schemacie. Król czy władca nagradzał rycerstwo za odwagę i karał za czyny haniebne. Opatrzność zawsze stała po stronie obrońców wiary, łaska spływała na pobożnych a grzeszników czekała pokuta. Choć zarówno legendy rycerskie jak i religijne podlegały tym samym prawidłom, to logicznym jest, że łaska boska stała o wiele wyżej w hierarchii fabuł heraldycznych. Wszelkiego rodzaju godła takie jak miecze, topory czy dzikie zwierzęta, symbole związane z męstwem i odwagą na polu bitwy, nie mogą się równać symbolom religijnym, boskim. *Nałonie* ukrzyżowanego Chrystusa, które traktowane było jako święta relikwia, dodawało potomkom rodu Nałęcz wiele splendoru. Można uznać, że użycie wizerunku relikwii chrześcijańskich jako godła herbowego stało w hierarchii symboli heraldycznych na najwyższej pozycji.

7. 6. Waleczność na polowaniu w legendzie herbu *Wieniawa*

Inskrypcja:

„Przyjście do Polski Wieniawczyków, y początek herbu tego, których jeszcze z Dąbrówką przodka przyjdzie do Polski pokazuje.”²³⁵

Wiersz:

„Przed księżciem Morawski, gdy wyiachał w łowy,

Rycerz Lastek ukazał mocey znak takowy,

Popadł zubra żywego, uwiął go za rogi,

Odwiodszy go do chrostu nie daleko drogi,

Wyrwał gałąś dębową, w nozdrza ją wraziwszy,

Witkę na kształt pierścienia z niej ukręciwszy,

Oddał zaraz Księżęciu. Gdy go dał inszemu,

Zwierz się miotał ogromny y był silen iemu.

Wolać począł ratunku; Lastek, wyskoczywszy,

Broni co miał przy sobie ochotnie dobywszy,

Uciął głowę żubrowi. Pan widząc godnego,

Uczynił go przedniejszym sługą dworu swego,

Wiele Zamków, Miast y Wsi, pustyń wiele dano

Y tym znakiem na wieczne czasy piętnowano.”²³⁶

Na historię herbu *Wieniawa* składa się jednozdaniowa inskrypcja, plastyczny wizerunek herbu tego rodu oraz wierszowana legenda o pochodzeniu godła.

²³⁵ Paprocki, *Gniazdo...* s. 77.

²³⁶ *Ibidem.*

Młotowy ludzie 17 Młotowi/ Młotow. Dworzą Andrzei Tego. Asfocy/ Arzefo
 szani / Podsiel Rzonik Brako nin Kro. Je' M. boiski na Podgo wie w Krakow.
 Brakowski. wisi syn tego. syn Podoskow. rzu w Sadeim. skim Wojewod.



A T R Z tej wierney drużyny / za ich zacne sprawy /
 Jako pieknie w tym wieku mroży BOG łaskawy /
 A nie psuie w potomstwie oney siły sławny /
 Z ktorey przodki zaleca seroko wiel dawny.
 Wiele bym ci wyliczył tu spraw ich ozdobnych /
 A onym mezym przodkom we wszystkich podobnych /
 Ale sie z tym zadržymat do insey Znamocy /
 Gdzie serzey piśać bede tych drużynow cnoey.

Przysięcie do POLski Wieniawczykow / y początek Herbu
 tego / ktorych ieszcze z Dabrowka przodka przysięcie
 do POLski pokazuje.



R Z E D Książciem MGrąwskim / gdy wyiachał w łowy
 Rycerz Łasiek wkazał mocey znak rąkowy :
 Popadł Żubrą żywego / wiał go za rogi /
 Odwiodł go do chrostu nie daleko drogi /
 Wyrwał gąłaz debowa w nozdrza ia wrażliwy /
 Wiek na kscate pierścienia tam z niey wkręciwszy /
 Odbat zaraz Książciu. Gdy go dat infemu /
 Zwiierz sie miorat ogromny y był silen iemu.
 Woląc począł ratunku : Łasiek wyskoczył /
 Broni co miał przy sobie ochotnie dobył /
 Wciął głowe Żubrowi. Pan widząc godnego /
 Wzłymił go przednięym sługą dworu swego /
 Wiele Zamkow / Miast y Wsi / pustyni wiele dano /
 Z tym znakiem na wieczne czasy pisanowano.

K iij

Niektorzy

Inskrypcja, wyjaśniająca pochodzenie rodu Wieniawczyków, informuje o czeskim pochodzeniu tej rodziny. Autor podaje, że Wieniawczycy przybyli do Polski wraz z Dąbrówką. Była to czeska księżniczka z rodu Przemyślidów, która poślubiła Mieszka I.

Herb przedstawia głowę żubra z pierścieniem przebijającym jego nozdrza. W klejnocie znajduje się pół lwa, ukazanego z profilu, trzymającego w łapach powtórzenie godła, czyli łeb żubra z pierścieniem.

Legenda herbowa o początkach godła *Wieniawa* opowiada historię polowania, na którym rycerz Lastek powala żubra na oczach księcia morawskiego. Czyn odważnego rycerza jest tym bardziej imponujący, gdyż walczy on ze zwierzęciem gołymi rękami, łapie go za rogi i odciąga w pobliskie krzewy. Tam wrywa gałąź dębową i przebija nią nozdrza zwierzęcia, skręcając ją przy tym w pierścień a następnie przyprowadza pokonane zwierzę przed oblicze księcia. Gdy inny sługa ma przytrzymać żubra okazuje się, że nie daje sobie rady z silnym, ogromnych rozmiarów zwierzem. Przywołany na pomoc Lastek ochoczo dobywając miecza obcina żubrowi głowę, potwierdzając swą nieprzeciętną siłę. Księżę morawski widząc odwagę rycerza, obsypuje go w nagrodę zaszczytami. Mianuje go jednym z ważniejszych sług na swoim dworze, obdarowuje dobrami ziemskimi, zamkami, miastami i wsiami oraz herbem, którym od tej pory pieczętuje się rycerz Lastek i jego potomkowie.

Legenda herbu *Wieniawa* prezentuje dwa, podstawowe i tym samym najważniejsze wzorce osobowe występujące w legendach herbowych. Po pierwsze głównym bohaterem jest tu nieustraszony rycerz, który swym męstwem i odwagą oraz gotowością poświęcenia własnego życia w imię ratowania króla, staje się przykładem prezentującym najważniejsze ideały rycerskie. W legendzie pojawia się także archetyp dobrego i łaskawego księcia, który dodatkowo okazuje się też władcą hojnym i sprawiedliwym.

Legenda prezentuje też, ważną dla tego gatunku scenerię lasu, która obok pola bitwy była chętnie wykorzystywana jako miejsce akcji podań i legend rycerskich. Istotne dla fabuły jest też wykorzystanie polowania, które często było traktowane jako odpowiednik turnieju rycerskiego. Dzięki takiemu umiejscowieniu akcji wydarzeń, łatwo można było zaprezentować siłę i odwagę rycerską w walce z dzikim zwierzem, w tym przypadku żubrem. Na pierwszy plan wysuwa się postać aktywnego rycerza i biernego obserwatora, jakim był król. Ten zabieg był typowy dla świata legend herbowych, których zadaniem było zaprezentowanie protoplasty szlachcica używającego danego herbu. Król był tylko tłem dla walecznych wyczynów rycerza. W zamian za chwalebny czyn, rycerz otrzymywał zaszczyt, którym było nadanie mu herbu.

Godłami, które swój początek brały w historiach łowieckich były trofea myśliwskie. W przypadku rycerza Lastka była to głowa pokonanego żubra z gałęzią dębową zwiniętą w pierścień, przebijającą jego nozdrza. Ważnym elementem jest wykorzystanie typowych dla tego regionu realiów w postaci charakterystycznego dla Polski zwierzęcia jakim jest żubr, symbol siły. O ile na tarczy herbowej trudno jest rozpoznać, czym jest pierścień w jego nozdrzach, o tyle tekst legendy uzupełnia tu informację o tym, że jest to gałąź dębu, drzewa bardzo popularnego na terenach Polski, które również symbolizuje niezwykłą moc fizyczną²³⁷. W tym wypadku natrafiają na siebie dwie siły, człowiek z symboliczną gałęzią dębu, oraz zwierz, który często w baśniach i mitach pierwotnie był smokiem lub po prostu symbolem zła. Szlachetny rycerz pokonuje zwierza i tym samym dobro, cnota wygrywają ze złem.

Problematyczny w tym przypadku wydaje się tu klejnot. W innych herbarzach i literaturze przedmiotu²³⁸ klejnotem herbu *Wieniawa* są albo trzy liście akantu albo lew trzymający miecz. Ten rodzaj lwa jest w heraldyce motywem czeskim, co oznaczało pochodzenie Lastka z tamtego regionu. Miecz, występujący w innych herbarzach, był narzędziem, którym obciął on głowę żubrowi. U Paprockiego lew trzyma zamiast miecza głowę żubra, identyczną jak ta występująca na godle tarczy herbowej. Można to tłumaczyć tym, co Paprocki pisze w dalszej części *Gniazda cnoty*²³⁹, a mianowicie, że istnieje wiele innych legend dotyczących nadania herbu Lastkowi. Jedna z nich opowiada, że protoplastą rodu Wieniawczyków, był pewien węglarz wywodzący się z ludu, który w lesie wypalając drewno zauważył, że zwierz wyjadał mu chleb. Lastek złapał, dzięki fortelowi, żubra w sidła i przyprowadził przed oblicze księcia. Stąd może druga głowa żubra, występująca w *Gnieździe cnoty*, jako symbol dwóch legend o Wieniawczykach. Paprocki powątpiewa jednak w prawdziwość historii o węglarzu. Możliwym wydaje się, że legenda została zmodyfikowana, a węglarz zamieniony na rycerza. Wiadomo bowiem, że szlachta niechętnie ustosunkowywała się do historii, mówiących o plebejskim pochodzeniu ich rodów. Większy prestiż przynosił rodzinie protoplasta wywodzący się z rycerstwa. To tłumaczyłoby późniejsze pojawienie się miecza trzymanego przez lwa. Kmieć, węglarz nie mógł dysponować takim orężem. Nie zmienia to faktu, że w *Gnieździe cnoty*, legendzie Wieniawczyków brak elementów broni rycerskiej a czeski lew trzyma, powtórzoną za godłem, głowę żubra.

²³⁷ Do tej pory przykład ten występuje w popularnych powiedzeniach, takich jak *Chłop jak dąb*, czy *Silny jak tur*.

²³⁸ *Herby rodów polskich*, red. M. Paszkiewicz, J. Kulczycki, Londyn 1990, Tab. LXXXIV; Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 176; Niesiecki, *Herbarz*, T. IX, s. 301-302; Derwich, Cetwiński, *Herby...* s. 182.

²³⁹ Paprocki, *Gniazdo...* s. 78.

7. 7. Leśna potyczka wojenna w legendzie herbu Godzamba

Inskrypcja:

„Początek Herbu Godzamba, który nadał ten zacny Krol Rycerzowi tak nazwanemu za przyczyną Sieciecha Hetmana z Domu Toporow mężnego, który ma być drzewo sosnowe o trzech wierzchach, dwie gałęsce przy korzeniu ucięte, w czerwonym polu. 1094.”²⁴⁰

Wiersz:

*„GDY do Morawy iachał Sieciech Hetman sławny,
Którego nam zaleca z męstwa on wiek dawny.
Zaraz trafił dwóch śpiegow, ci mu sprawę dali,
Iż z woyska Morawskiego świeżo wymachali.
Z trzaskiem Hetman lud sprawił, straż wysłał przed sobą,
Trafiła na Morawską, zaraz starli z sobą,
Tam Godzamba zbył broni, do chrostu uchodził,
Widząc iż go Morawiec związać w troki godził,
Skoczy z konia drzeweczko podemkle wytargnie,
Którym ku Morawcowi dosyć chybką smargnie:
Nie mógł trzymać bronią swą drzewa tak wielkiego,
Baczy trudno ma pożyc Rycerza Onego:
Radby go już opuścił, ow go ma na pieczy,
W czym mu szczęście ku myśli wiodło wszystkie rzeczy:
Gałęzeczki odziemne, które mu szkodziły,
Przez Onego Morawca precz odcięte były.*

²⁴⁰ Paprocki, Gniazdo... s. 506.

Upatrzył czas Godzamba, gdy się Czech zmordował,

Strącił go zaraz z konia więcej nie borgował.

Związawszy, włożył na koń doniosł Hetmanowi,

Który go z tej godności zalecił Krolowi:

Krol z męstwa poważając Rycerza zacnego,

Nadał Miast, wsi, y ten znak z potomki jego.”²⁴¹

Na historię herbu *Godzamba* składają się: jednozdaniowa inskrypcja, plastyczny wizerunek herbu tego rodu oraz wierszowana legenda o wydarzeniach związanych z nadaniem godła.

Inskrypcja wyjaśniająca pochodzenie rodu informuje, że wywodzi się on od rycerza imieniem *Godzamba*, który za pośrednictwem i wstawiennictwem hetmana *Sieciecha* herbu *Topór*, otrzymał od króla godło herbowe. Miała to być sosna o trzech wierzchołkach, której dwie gałęzie są ucięte przy korzeniach. Inskrypcja podaje też rok 1094 jako datę, kiedy opisane w wierszu wydarzenia miały miejsce.

Herb i jego godło dokładnie odzwierciedlają opis znajdujący się w inskrypcji. Na tarczy znajduje się drzewo o trzech wierzchołkach. W okolicy korzeni, które są widoczne i nie znajdują się pod ziemią, widać dwa kikuty, które są pozostałościami po obciętych gałęziach. W klejnocie znajduje się powtórzenie motywu będącego godłem, tyle, że nie są widoczne tu korzenie drzewa.

Legenda opowiada o wyprawie, sławnego z męstwa, hetmana *Sieciecha* na Morawy. Szpiedzy informują go, iż natrafili na nieprzyjacielskie oddziały morawskie. Hetman wysła więc przednią straż na potyczkę wojenną. Gdy oddział trafia na nieprzyjaciela dochodzi do starcia. *Godzamba*, który stracił swoją broń umyka do pobliskiego zagajnika. Widząc, że rycerz morawski udał się za nim w pogoń, *Godzamba* zeskakuje z konia, wrywa pobliską sosnę i postanawia użyć jej jako broni. Próbuje smagać nią Morawiaka, jednak podmokłe drzewo okazuje się zbyt ciężkie. Gdy Polak chce już odpuścić, pomaga mu szczęśliwy traf losu. Nieprzyjaciel odcina mieczem dwie, dolne gałęzie drzewa, którym bronił się *Godzamba*, a które przeszkadzały mu w obronie. Sosna bez dodatkowych gałęzi staje się lżejsza i łatwiej się nią posługiwać, jako orężem. Polski rycerz wyczekując momentu kiedy to Morawiak jest

²⁴¹ *Ibidem.*

G A to rosfosne kwiecie ma wonność osobna /
 Tak y ten zacny narod we wszytkim podobna /
 Wonność spraw swych pożątych nam z siebie podawa /
 A to ná nie stary wiel keroło wyznawa :
 Alec nam y w tym nowym nie traca wonności /
 Nie kási w nich przodków ich D O G dawney godności.
 Znająca w Moskwie Lelija y pod Gdańskiem była /
 Alec tam znająca lácorośl z siebie wtráciła.

Początek Herbu Godzámby / który nádał ten zacny Krol
 Rycerzowi tak nazwanemu za przyczyna Sieciecha Hetmana
 z Domu Toporow meznego / który ma być drzewko sóšno
 we o trzech wierzchách / dwie gálasce przy korzeniu
 xciete / w czerwonym polu. 2c. 2c.

1 0 9 4.



D O do Moráwy iáchal Sieciech Hetman sławny /
 Ktorego nam záleca z mestwa on wiel dawny.
 Záraz tráfil dwoch spiegow / ci mu spráwe dáli /
 Jz z woyská Moráwskiego swiezo wylácháli.
 Z trzaskiem Hetman lud spráwił / stráz wysłał przed sobą /
 Tráfila ná Moráwka / záraz stárl z sobą /
 Tam Godzámby zbył bioni / do chrośtu wchodzil /
 Widzac iż go Moráwec zwiezác w troci gozil /
 Skoczy z koniá drzewezko podemkle wyzárgnie /
 Ktorem ku Moráwcowi dosyć chybkó smárgnie /
 Nie mogli strzymác bronia swa drzewá tak wielkiego /
 Daczy trudno ma pożyć Rycerzá onego :
 Kaby go już opuścił / ow go má ná pieczy /
 W szym mu szesicie ku myśli wiódto wszytkie rzezy :
 Gálaszczki odzienné / ktore mu skódzily /
 Przez onego Moráwcá prześ ódciete byly.
 Upátrzyt gás Godzámby / gdy sie Czech zmordował /
 Stracił go záraz z koniá wiecey nie borgował /
 Związawşy / wiozyl ná kóni doniośl Hetmánowi /
 Ktorey go z tey godności zálecił Krolowi :
 Krol z mestwa powozáiac Rycerzá zacnego /
 Nádał Miasł / wsi / y ten znát z potomki iego.

zmęczony, atakuje go prowizoryczną maczugą, strąca z konia i bierze w niewolę. Następnie związanego wsadza na konia i przyprowadza przed oblicze hetmana. Sieciech, poruszony odwagą wojaka, wstawia się u króla w wyniku czego dzielny Godzamba otrzymuje w nagrodę dobra ziemskie oraz nobilitację poprzez nadanie mu herbu.

Paprocki podając datę 1094 sugeruje, że wydarzenia opisane w legendzie są prawdziwe. Jest to oczywiście zabieg literacki, który miał na celu uwiarygodnienie opisanych wydarzeń i przedstawienie ich w formie relacji historycznej. W rzeczywistości ani panujący wówczas król Władysław I Herman, ani hetman Sieciech nie mogli w tym roku nadać jakiegokolwiek herbu, gdyż w tym czasie na terenach Polski nie istniała jeszcze heraldyka.

Podobnie jak w przypadku wielu legend herbowych, głównym miejscem akcji staje się las. W bajkach i mitach gęstwina leśna często może stanowić miejsce tajemnicze, wrogie, pełne zasadzek i czyhających na człowieka dzikich zwierząt. Wspomniana przeze mnie w poprzednim rozdziale legenda Wieniawczyków ukazuje, że las jest placem boju człowieka z siłami natury, w tamtym przypadku zębem. W legendzie herbu *Godzamba* widać, że las może być też miejscem przyjaznym człowiekowi. Rycerz uciekając przed nieprzyjacielem znajduje pomiędzy drzewami schronienie, las jest jego kryjówką a dodatkowo udostępnia bezbronnemu wojakowi narzędzie walki, jakim jest sosna wyrwana z korzeniami.

W opowieści o początkach herbu *Godzamba* pojawiają się dwa najważniejsze i najczęściej eksploatowane w legendach wzorce osobowe. Pierwszy to archetyp rycerza doskonałego cechującego się wieloma cnotami, pobożnością, odwagą i siłą. W opowieści o Godzambie nie jest to jednak ideał rycerski w czystej postaci. Paprocki położył bowiem nacisk na siłę fizyczną wojaka, bez której nie wyrwałby on drzewa z korzeniami, o innych cnotach rycerskich czytelnik nie dowiaduje się wiele. Posłużenie się namokłą, ciężką sosną jako orężem również sugeruje, że właśnie moc i energia są głównymi cechami bohatera legendy. Odwaga, tak ważna dla ideału rycerskiego, nie jest najsilniejszą stroną Godzamby, trzeba bowiem pamiętać, że początkowo ucieka on przed nieprzyjacielem do lasu, nie od razu staje do otwartej walki. Pewności siebie i animuszu dodaje mu dopiero schronienie w lesie, w którym znalazł nowy oręż w postaci drzewa. Legenda milczy też na temat ewentualnej pobożności, która stanowiła ważny element ideału rycerskiego. Pojawia się natomiast aspekt o tyle ciekawy, że rzadziej eksploatowany w legendach herbowych. Jest to motyw fortuny i zrzędzenia losu. Morawiak ucinając mieczem dwie gałęzie sosny, które de facto przeszkadzały polskiemu rycerzowi w walce. Tym samym nieprzyjaciel w niezamierzony sposób pomaga Godzambie, co jest równoznaczne

z opatrnością stojącą po stronie polskiego rycerza. Poza tym, dzięki obcięciu gałęzi, podmokła sosna stała się lżejsza i mogła posłużyć rycerzowi jako broń. Bez tej przypadkowej pomocy ze strony wroga i fortuny, nieuzbrojony rycerz mógł polec w potyczce. Legendy korzystające z motywu zrzędzenia losu stały o wiele niżej w hierarchii fabuł heraldycznych, niż odwaga. Gdy inni rycerze tracą na polu bitwy ręce, nogi a nawet życie, Godzamba ucieka do lasu. Choć jest bardzo silny i wyrywa drzewo, to początkowo nie potrafi się nim nawet posłużyć. Fortuna mu jednak sprzyja i dzięki przypadkowi wychodzi on cało z opresji a nawet zbiera pochwały i nagrody królewskie. Legendy o ślepym zrzędzeniu losu i sile przypadku niosły jednak ze sobą pewne informacje o cnotliwej i pobożnej naturze bohatera. Wierzano bowiem, że opatrność sprzyja temu, kto żyje według zasad i wartości chrześcijańskich. Szczęśliwy przypadek jest wynikiem opatrności boskiej, która ma pieczę tylko nad osobą moralną, żyjącą w cnocie i pobożności.

Drugim wzorcem występującym w tej opowieści jest postać idealnego władcy, który szanuje podwładnych, ale jest postacią bierną, obserwującą waleczne czyny swego rycerstwa. Dla fabuł heraldycznych najważniejszą cechą króla czy księcia była hojność, bowiem dzięki niej rycerzowi nadawany był herb. Tak jest też w przypadku tej legendy, w której zarówno Sieciech docenia Godzambę i wstawia się w jego imieniu u króla, jak i sam król, który nagradza hojnie odwagę rycerską.

7. 8. Polowanie i walka o kobietę w legendzie herbu Świnka

Inskrypcja:

„Początek y nadanie Herbu Świnki od Książęcia Sieradzkiego, a potwierdzony przez tego tak zacnego Krola Rycerzowi, którego zwano Porkus, przetoż go Lacińskim językiem zwano Porcaria, iż Porkus to Rycerz, zwierzę Porkusa pogromił mężnie, iako w Historyey obaczysz. Ten ma być Wieprzowa głowa, ręką szczęka spodnia oderwana w czerwonym polu, rękaw błękitny u suknie, znak barwy w iakiey na ten czas chodził on Rycerz, Panna w Helmie w szacie zieloney, w khtorey mu była oddana.”²⁴²

Wiersz:

„Porkus Rycerz, z Sieradzkim Książęciem na łowy

Jadąc, mieli żartownie społeczne rozmowy:

Przypomniał Księżę, która Porkusowi

nigdy nie wychodziła dla piękności z głowy:

A w tym w oney rozmowie zwierz się im nagodził,

Z tym kochanek Księżęcy pies za pasy chodził:

Krzyknie Księżę, ratuj psa, dobrze cię daruję,

By go Wieprz nie obraził, toć pewnie slubuję.

Skoczy Porkus wnet z konia, pies Wieprza zabawia,

Chwytając go za udy mężnie się doławia.

Porkus czas upatrzywszy, chybko na grzbiet wskoczy,

A popadłszy za uszy ku ziemi go tłoczy:

A z prętka mu wraziwszy w gębę mężną rękę,

Oderwał mu z ostrymi kły spodnią paszczękę.

²⁴² Ibidem, s. 1015.

*Miecza potym dobywszy obetnie y głowę,
Podawaiąc Księżęciu rzekł, trzymay umowę.
Księżę wnet na znak męstwa y iego żarkości,
Dał mu ten znak y Pannę, a z nią wielkie włości:
W czerwonym polu głowa Wieprza ogromnego,
A reka w niey błękitna, znak odzienia iego:
Panna w Helmie wianeczkiem pięknie ozdobiona,
Szata barwy zieloney slicznie przystroiona.*”²⁴³

Na historię herbu *Świnka* składa się rozbudowana inskrypcja, plastyczny wizerunek herbu tego rodu oraz wierszowana legenda na herb.

Inskrypcja, wyjaśniająca pochodzenie rodu pieczętującego się herbem *Świnka*, informuje o tym, że herb ten nadał rycerzowi Porkusowi księżę sieradzki. Nadanie to było zaakceptowane i potwierdzone przez króla. Inskrypcja wyjaśnia imię protoplasty rodu, które pochodzi od łacińskiego słowa *porcus*, czyli wieprz. Rycerz Porkus pogromił mężnie dziką świnię i sam przejął imię od nazwy tego zwierzęcia. Autor inskrypcji zwraca się bezpośrednio do czytelnika mówiąc mu, że czytając historię Porkusa, sam się przekona o jego waleczności. Inskrypcja objaśnia też, co znajduje się na tarczy i w godle herbu i jakie są jego barwy.

Herb przedstawia głowę wieprza oraz ludzkie ramię trzymające zwierzę w okolicy żuchwy. W klejnocie znajduje się postać niewiasty.

Legenda herbu *Świnka* opowiada o tym, jak rycerz Porkus udał się na łowy w towarzystwie księcia sieradzkiego. Jadąc konno prowadzili żartobliwe rozmowy a księżę wspomniał o pewnej pięknej niewieście, o której Porkus wciąż myślał i o której nie mógł zapomnieć. W pewnym momencie, w czasie tej niezobowiązującej rozmowy, z lasu wybiegł dziki wieprz, na którego rzucił się ulubiony pies księcia. Księżę, w obawie o życie towarzyszącego przy polowaniu psa, zaczął prosić Porkusa o uratowanie swojego czworonożnego pupila. Aby

²⁴³ *Ibidem.*

polu/rekaw błękitny v suknie/znat barwy w iakicy na ten czas
chodzil on Kycerz/Panna w helmie w szacie zieloney /
w ktorey mu byla oddana.



POKAYS Kycerz /z Sieradzkim Ksiazęciem na lowy
Jadac/mieli żartownie społeczne rozmowy:
Przypomniał Ksiazę Pannie/ktora Portusowi
Nigdy nie wychodziła dla piękności z głowy:
A w tym w oney rozmowie zwierz sie im nagodził/
Z tym Kochanek Ksiazęcy pies za pąsy chodzil:
Arzyłnie Ksiazę/ratuy psa/dobrze cie dąrnie /
By go Wieprz nie obrązil/ toć peronie slubisz.
Stoży Portus wnet z konia/pies Wieprza zabawia/
Chwyććac go za vdy meżnie sie dotawia.
Portus czas vpątrzywszy/chybko na grzbiet wskoczy /
A popadwşy za vşy ku ziemi go tłoczy:
A z pretką mu wrąziwşy w gebe meżna reke /
Oderwat mu z ostrymi kły spodnia pąseżekę.
Nieżća potym dobywşy odetnie y glowe/
Podawććac Ksiazęciu rekt/trzymay vmowe.
Ksiazę wnet na znat meşwa y iego żartkości/
Dat mu ten znat y Pannie/a zna wielkie wtości:
W czerwonym polu glowa Wieprza ogromnego /
A reka w niey błękitna/znat odzienia iego:
Panna w helmie wianeczkiem pieknie ozdobiona /
Szata barwy zieloney sliżnie przystroiona.



¶ Tu masz potomstwo Kycerza tego ktore wieć dawny
nam wklazuje/y ktorzy tego czasu vży.
waisa kleynotu tego.

Porkus nie czuł się urażony tą prośbą, książę przyrzekł hojnie go wynagrodzić. Wojak zeskoczył z konia, gdy pies akurat próbował dzielnie atakować wieprza. Wyczekując odpowiedniego momentu, Porkus wskoczył na grzbiet świni i przytrzymując za uszy powalił dzikie zwierzę i gołymi rękami oderwał mu żuchwę a następnie mieczem odciał łeb. Podając księciu trofeum, obciętą głowę wieprza, przypomniał mu o obietnicy nagrody. Książę nadał rycerzowi herb oraz podarował mu włości ziemskie i rękę oblubienicy. Legenda, tak jak inskrypcja, dokładnie opisuje wygląd herbu i jego barwy. Pole tarczy ma być czerwone z głową wieprza i niebiesko odzianym ramieniem. W klejnocie ma znajdować się panna w szatach zielonej barwy, przystrojona wiankiem.

Legenda herbu *Świnka* jest typową fabułą rycerską wykorzystującą scenerię łowów dla ukazania odwagi i męstwa głównego bohatera. Poza stereotypowym potraktowaniem tematu polowania, legenda ta posiada dwa ciekawe, na tle innych fabuł tego typu, elementy. Po pierwsze poruszony został wątek miłosny, bardzo rzadko wykorzystywany w polskich legendach herbowych. Po drugie, rycerz prezentuje swoją siłę fizyczną i odwagę nie w obronie króla, ojczyzny, własnego oddziału wojska czy choćby ratując kmiecia. W tym wypadku Porkus ratuje jedynie psa, co raczej nie przynosi jego potomkom splendoru, jaki towarzyszy legendom o poświęcaniu życia w imię ojczyzny. Dodatkowo czyni to, gdyż książę obiecał mu wynagrodzenie. Jest to niezwykle ciekawe wykorzystanie aspektu ludzkiego, pewnej zwyczajności. Brak tu patetyzmu, cudów religijnych i walki o honor. Jest natomiast zwykłe wykonanie zadania, za które ma się otrzymać zapłatę. Czy jest to więc historia o wspaniałych ideałach rycerskich czy o zwykłej chęci otrzymania wynagrodzenia? Czy Porkus jest przykładem rycerza idealnego?

Na wydarzenia opisane w tej fabule można spojrzeć z innej strony. Porkus, wykonując rozkaz księcia, udowadnia swoje posłuszeństwo i gotowość do walki, nawet utraty życia. Już sam udział w łowach, które były substytutem wojny i rozrywką typowo rycerską, stanowił świadectwo odwagi i męstwa. Ratowanie psa, choć nie przynosiło splendoru, było przyczynkiem do zapasów z dzikim zwierzęciem. Walka z niedźwiedziem, żubrem czy wieprzem wymagała odwagi by stanąć z nim do boju, niebywalej siły fizycznej aby ją podjąć, ale także sprytu i zręczności, aby tą walkę wygrać. Można zatem powiedzieć, że Porkus, pomimo tego, że walczy dla nagrody w obronie psa, spełnia wymogi archetypu rycerza idealnego, dzięki swej sile fizycznej i odwadze stanięcia oko w oko z dzikim zwierzęciem.

Jak już pisałam, legenda Porkusa porusza rzadki w polskich fabułach wątek miłości do niewiasty. Kraszewski tłumaczył²⁴⁴, że kobieta nie była istotna w polskiej kulturze rycerskiej, gdyż jej zadaniem było pilnowanie domowego ogniska i wychowywanie dzieci. Paprocki w legendzie herbu *Świnka* redukuje postać kobiety, pojawia się ona tylko na początku wiersza w rozmowie Porkusa z księciem. Autor wspomina o zauroczeniu rycerza pewną niewiastą, ale czytelnik nie poznaje bliżej tej postaci, nic o niej nie wiadomo i nie pojawia się ona jako aktywna postać tej fabuły. Trzeba jednak pamiętać, że klejnot herbu był tak samo ważny jak godło i był nośnikiem ważnych informacji dotyczących wydarzeń związanych z nadaniem herbu. Umieszczenie postaci kobiety w klejnocie oznacza, że jej rola nie była tak niewielka, jak mogłoby to wynikać z samego tekstu wiersza. Derwich i Cetwiński²⁴⁵ podają, że istnieje inna wersja legendy herbu *Świnki*, w której występują tylko dwie postacie, mianowicie dzik i sarmacka Amazonka przebywająca w rzymskiej niewoli. Kobieta zmuszona jest do walki z dzikiem na arenie cyrkowej. Dzięki swej sile, gołymi rękami pokonuje zwierzę i odrywa mu dolną część szczęki. Dzięki swej waleczności odzyskuje wolność. „*Jest to jedyny wypadek, kiedy w legendzie herbowej nie ma ani jednego słowa o męskim przodku rodu i dlatego, mimo sarmacko-rzymskiej scenerii, należy legendę tę uznać za stojącą blisko pierwotnego mitu.*”²⁴⁶ Wydaje się, że ta legenda musiała mieć jakiś wpływ na plastyczny wizerunek herbu *Świnka*. Kobieta w klejnocie nie mogła być bowiem tylko i wyłącznie jakąś bliżej nieznaną niewiastą, do której wzdychał rycerz. Rola klejnotu była zbyt poważna na tego typu zabiegi.

Legendy heraldyczne często tworzone przekształcając dawne mity i baśnie. Ponieważ zadaniem fabuły heraldycznej jest nie tylko przedstawienie początku herbu ale i początku rodu, starano się uwiarygodnić każdą wzmiankę o genezie danej rodziny. Opisywane zdarzenia starano się tak zracjonalizować, aby odpowiadały realiom społecznym i obyczajowym współczesnego im czytelnika. Mity trzeba było zdemitologizować, aby mogły stwarzać pozory wydarzeń historycznych. W przypadku legendy herbu *Świnka* nie mogło być mowy o kobiecie powalającej gołymi rękami dzikie zwierzę. W mentalności szlachty żyjącej w XVI wieku nie możliwym było wyniesienie kobiety do przewodniej roli protoplasty rodu. Rzymska arena cyrkowa też wydawała się zbyt odległym miejscem wydarzeń. Paprocki zredukował fantastykę, usunął zbyt odległe historycznie i geograficznie miejsca oraz osoby, zastępując je elementami zgodnymi z tym, jak postrzegano w jego czasach rzeczywistość. Główny motyw zabicia dzika

²⁴⁴ Kraszewski, *Gawędy*... s. 338.

²⁴⁵ Derwich, Cetwiński, *Herby*... s. 85.

²⁴⁶ *Ibidem*.

idealnie pasował do szablonu fabuły zbudowanej wokół polowania. Amazonka z czasów rzymskich została zastąpiona dzielnym rycerzem żyjącym w Polsce w czasach średniowiecznych. Dodatkowo został wprowadzony książę, który idealnie pasował do archetypu hojnego i dobrego władcy, biernie obserwującego zmagania rycerza w walce z dzikim zwierzęciem. Pozostawienie postaci kobiecej w klejnocie herbu wydaje się jednak pozostałością po starszej wersji legendy, która w swej pierwotnej wersji mogła uchodzić za zbyt baśniową i nie odpowiadającą realiom fabuł rycerskich. Gdyby postać niewiasty nie była ważną, w klejnocie, zamiast niej, znalazłyby się inne elementy, jak choćby części rynsztunku rycerskiego czy oręża.

7. 9. Czyny haniebne w legendzie herbu *Pomian*

Inskrypcja:

„Przemienienie Herbu Pomian, który ma rowny początek od Wieniawy, o kthorymeś czytał, ten ma być Zubrza głowa, miecz przez nie, w żółtym polu.”²⁴⁷

Wiersz:

„Lastek Chebda de Głabie, brata rodzonego

Zabił we wsi Lubania, człowieka zacnego,

Jaranda Gnieźnieńskiego Dziekana: dlatego,

Iżę go upominał z wielkich zbytków iego.

Przez dekret tego Króla, tym go naznaczono,

Wyięto kolce z nozdrzy, ten miecz przewleczone.

Stracił tytuł Wieniawę, iak go przedtym zwano,

Bo mu przy nowym Herbie, zaraz nowy dano.”²⁴⁸

Na historię herbu *Pomian* składa się jednozdaniowa inskrypcja, plastyczny wizerunek herbu tego rodu oraz wierszowana legenda o pochodzeniu godła.

Inskrypcja, wyjaśniająca pochodzenie rodu Pomianów, informuje o pochodzeniu tej rodziny, która wywodzi się od rodu Wieniawa.

Herb przedstawia głowę żubra przebitą mieczem. W klejnocie znajduje się uniesione, zbrojne ramię trzymające miecz.

Legenda herbu *Pomian* opowiada o tym jak Lastek Chebda²⁴⁹ zabił we wsi Lubania swego rodzonego brata, dziekana gnieźnieńskiego, Jaranda. Według legendy, Jarand był człowiekiem zacnym a jego jedynym przewinieniem był zbyt rozrzutny styl życia, nieodpowiedni dla osoby

²⁴⁷ Paprocki, *Gniazdo...* s. 1012.

²⁴⁸ *Ibidem.*

²⁴⁹ Zbieżność imienia Lastek z legendy herbu Wieniawa jest przypadkowa lub symboliczna, nie była to bowiem ta sama osoba.

Przemienienie Herbu Pomian / który ma rowny początek
od Wieniawy / o ktorymes wyżej czytał / ten ma być Żubrza
głowa / miecz przez nie / w żółtym polu.

Michał Sokolowski
starosta Brzeski
Rozbiłszy parafian
wczepił wielki
waznawie 1589

Jawłan Sokolowski
który miał na 100
koni do wozu



LASTER Chebda de Glabia / brata rozbitego
Zabił we wsi Lubania / głowicą zancnego /
Jaranda Gnieznińskiego Dziekana: dla tego /
Jie go wspominał z wielkich zbytek tego:
Przez dekret tego Krola / tym go naznaczono /
Wzięto kolce z nozdrzy / ten miecz przewleczono.
Stracił tytuł Wieniawy / i tak go przedtem zwano /
Do mu przy nowym herbie / zaraz nowy dano.

Nasze potomstwo tego Lasterka w tym wieku / ludzie cnoty
dobrych / y te które Kroniki y Katalogi wspominają
ia oyczyźnie żygliwe.

Lasterk Chebda z
Glabia / Kola
1141.
radsim Wotew. Dom jacy.



Stanisław Sokolowski
starosta Rogosiński.

Te Pomianapo
tęstwo własne sa
Pomianowie
Wolscy / w Sier
radsim Wotew. Dom jacy.



Krystof Sokolowski
starosta Wotew.
mowa. To ieden do dawny.

Wlosybor Arcy
biskup Gniezni
skiej diecezji, 1279.
sepultus 1283.



Pisa sie duady
D siekier / w h
fo ieden do dawny.

Dom Sokolow
skich starodaw
ny y jacy / pisa
sie z wielkiej
Wotacy.



Grabszy / z Rus
law Dom staro.
dawny y jacy.

Mikolay Sokolowski
starosta Wotew
da Legycki.



Lutaski Grabski
starosta Wotew.
1578.



Stanisław Sokolowski
starosta Rogosiński.



Krystof Sokolowski
starosta Wotew.
mowa. To ieden do dawny.



Pisa sie duady
D siekier / w h
fo ieden do dawny.



Grabszy / z Rus
law Dom staro.
dawny y jacy.



Lutaski Grabski
starosta Wotew.
1578.

Edanowscy

stanu duchownego²⁵⁰. Lastka, który wcześniej pieczętował się herbem Wieniawa ukarano tym, że upośledzono jego herb, wykluczając go tym samym z rodu Wieniawitów i nadając jego rodowi nowe, upośledzone godło herbowe. Z pierwotnego herbu *Wieniawa* odjęto gałąź dębu w kształcie pierścienia, przeszywającą nozdrza zwierzęcia, która przypominała o tym, jak Lastek gołymi rękami przebił nos żubra. Godłu herbu *Pomian* pozostawiono głowę zwierzęcia, jest ona jednak przekreślona w skos mieczem, czy też nim przebita²⁵¹. Miecz był tu prawdopodobnie narzędziem zbrodni lub jego symbolem.

Herb *Pomian* łączy w sobie dwa ważne, bo mało popularne i rzadko występujące elementy. Po pierwsze, opowieść ta zalicza się do haniebnych legend herbowych wykorzystujących motyw bratobójstwa. Po drugie, jest przykładem ważnego w heraldyce procesu upośledzenia herbu. Czyny niegodne rycerza odbijały się na elementach godła, piętnowały je i pozostawiły plamę na honorze potomnych i tak też było w przypadku herbu *Pomian*.

W klejnocie herbu zamiast czeskiego lwa znajduje się, tak zwana Pogoń polska, czyli podniesione zbrojne ramię trzymające miecz. Oznaczało to, że o ile protoplasta Wieniawczyków był pochodzenia czeskiego, o tyle Pomianowie byli już szlachtą polską. Ciekawym jest, że w herbie *Pomian* występują aż dwa upośledzenia herbu, jednak każde z nich ma inną funkcję. Odjęcie gałęzi dębu i przebicie żubrzej głowy mieczem, było karą za bratobójstwo i oznaczało hańbę. Klejnot herbu *Pomian* też jest upośledzeniem znanego motywu heraldycznego, lecz funkcja tego upośledzenia jest formą nagrody za zasługi. Pogoń litewska przedstawiała całą postać rycerza w zbroi, na koniu, unoszącego ponad głowę ramię z mieczem. Właśnie to ramię stało się osobnym symbolem heraldycznym zwanym Pogonią polską, która nie jest niczym innym, jak upośledzeniem Pogoni litewskiej. W kontekście legendy herbu *Pomian* jest to o tyle istotne, że jest wizualnym uzupełnieniem tekstu. Jest to już drugie plastyczne przedstawienie informacji, że ród Pomianów był szlachtą polską a nie pochodzenia czeskiego.

Paprocki, w krótkiej wzmiance nie należącej już do legendy tłumaczy, że współcześnie żyjący mu przedstawiciele rodu *Pomian* są ludźmi dobrymi, posiadającymi wiele cnót i życzliwie wspominanymi w ojczystych kronikach. Był to zapewne zabieg, mający na celu nie wywoływanie konfliktów z żyjącymi przedstawicielami Pomianów. Mogło to oznaczać, że pomimo upośledzonego w wyniku bratobójstwa godła, potomkowie haniebnego protoplasty

²⁵⁰ wspominają o tym także Derwich i Cetwiński w: *Herby, legendy...* s. 182.

²⁵¹ Na innych przedstawieniach tego herbu widać wyraźnie miecz przechodzący przez głowę żubra, w przypadku *Gniazda cnoty*, jest to jednak rodzaj skośnego przekreślenia.

zasłużyli sobie dobrymi czynami na nadanie im godła Pogoni polskiej. Paprocki dodaje także²⁵², że sam może śmiało zaświadczyć, że jest to ród zacny, wina ich przodków dawno została im wybaczona a Bóg nazaczył ich wielką uczciwością.

Legenda herbu *Pomian*, poprzez wprowadzenie konkretnych imion i miejsca zdarzenia, daje wrażenie zapisu wydarzeń historycznych. Jak podaje Kazańczuk, Jarand i Chebda są postaciami historycznymi. „*Pierwszy z nich, kasztelan brzeski, należał niewątpliwie do rodu Pomianów, o czym świadczy jego pieczęć przywieszona do dokumentu z 1348 r. Co zaś się tyczy kanonika i dziekana gnieźnieńskiego Jaranda, imię jego wymienione zostało nawet w Długoszowych Rocznikach (pod 1372 i 1383)*”²⁵³. Choć Jarand rzeczywiście został zamordowany w roku 1388²⁵⁴ to nic nie potwierdza tego, że mordercą był założyciel rodu Wieniawitów, Lastek. Wręcz przeciwnie, w literaturze pojawiają się zupełnie inne okoliczności śmierci dziekana gnieźnieńskiego. „*W 1388r. w czasie pełnienia obowiązków został napadnięty przez rabusiów i okrutnie zamordowany*”²⁵⁵, brak jest wzmianek o tym, aby Jaranda zabił jego własny brat. Prawdopodobnym jest, że legenda przejęła motyw zbrodni rodzinnej, który choć mało chwalebny, pojawiał się w innych legendach, na przykład herbu Zagłoba, czy Łzawa. Możliwe, że przejęcie archetypu bratobójstwa, czyli fabuły opartej na przykładzie negatywnym, miało funkcję moralizatorskiego przypomnienia tego, że brak cnót rycerskich hańbił ród i jego herb. Wskazuje na to już samo nazwisko Pomian, które pochodzi od zwrotu *Pomni nań*²⁵⁶, czyli wspomnij, pamiętaj. Antywzorce osobowe służyły bowiem tej samej koncepcji moralistów, uświadamianiu czym jest cnota, honor i szlachectwo. Nazwisko Pomian wywodzące się etymologicznie od słowa *wspomnij* miało więc funkcję ostrzegawczą, potomni mieli pamiętać, jakie czyny są haniebnymi i których należy unikać.

Podsumowując wszystkie wiadomości na temat historii i legend związanych z herbem *Pomian* oraz porównując z godłem i klejnotem herbowym, należy zauważyć, że elementy zarówno negatywne, jak i pozytywne pozostają tu w równowadze. Miecz na głowie żubra, czyli upośledzenie herbu Wieniawa, ma przypominać o haniebnym czynie bratobójczym, o którym opowiada też sama legenda autorstwa Paprockiego. Jednak klejnot zawierający Pogoń polską jest oznaką nobilitacji i nagrody za zasługi. Paprocki nie wspomina o nich w samej legendzie, jednak w dalszym tekście prozą wyjaśnia, że potomkowie Pomianów są bogobojną, uczciwą i

²⁵² Paprocki, *Gniazdo...* s. 1013.

²⁵³ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 106.

²⁵⁴ Derwich, Cetwiński, *Herby...* s. 183.

²⁵⁵ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 106.

²⁵⁶ Derwich, Cetwiński, *Herby...* s. 183.

cnotliwą rodziną. Zarówno klejnot, jak i godło przekazują więc tu treści zawarte w legendzie jak i tekście towarzyszącym. Dodatkowo elementy plastyczne (Pogoń polska) informują o rdzennie polskim pochodzeniu rodu.

7. 10. Wyniesienie plebejusza do stanu rycerskiego w legendzie herbu Cholewa

Inskrypcja:

„Tu masz początek Herbu Cholewa, kthory dla nazwiska Przodka tego, któremu go naprzod nadano, w tym wieku toż nazwisko nieśie, a ten ma być klamry żelazne, miecz między nimi biały w czerwonym polu.”²⁵⁷

Wiersz:

„Jadąc przez wielką puszcza Krol Bolesław Smiały,

Tam mu na wielkich bagnach konie zapadały.

Kiedy chytrze ścieżkami zabiegał Poganom,

Z tą wielkie szkody rosły Rycerstwu i Panom:

Ciesla co sobie drzewo na domek gotował,

Chroniąc się onych Pogan, w tym się lesie chował:

Obaczył woysko POLskie, wiedząc tam Przechody,

Przeprowadził ie suchem bez wszelakiej szkody.

Wszyscy za nim prosili Krola walecznego,

Aby go podarował, za te cnotę jego.

Krol y sam będąc wdzięczen, miał baczenie na to:

Rzekł, że weźmiesz nagrodę po rosprawie za to.

Pilen swego on Ciesla, ochotnie pochodza,

By męstwo swe pokazał przed Krolem, w to gadza.

Skoro przyszli przez on las Jacwingi potkali,

Nad którymi zwycięstwo znaczne otrzymali.

²⁵⁷ Paprocki, Gniazdo... s. 400.

*On Ciesla tylko klamry dwie za pasem nosił,
Miecza do tej potrzeby u Rycerzow prosił:
W tym mąż począł na Krola nacierać ochotnie,
On mu Ciesla pod nogi, koń, klamreczką potknie.
Przypadł mu na kolana, do Rycerza skoczy,
Druga go klamra smolna smarnie przez oczy:
Dostawszy potym miecza czynił barzowiele,
Obietnice od Krola domagał się śmieie:
Krol mu dał sztukę lasu y dwie klamrze ony,
Znak Rycerski, między nie ten miecz otłuczony.*²⁵⁸

Na historię herbu *Cholewa* składa się jednozdaniowa inskrypcja, pod nią wizerunek herbu a następnie wierszowana legenda.

Inskrypcja zawiera informację o tym, że nazwa herbu pochodzi od nazwiska Cholewa, które nosił protoplasta rodu. Ponadto w inskrypcji wymienione są elementy godła na tarczy oraz barwy herbu.

Na herb składa się klejnot z pięcioma strusimi piórami oraz tarcza z trójelementowym godłem. Centralnie umieszczonym elementem jest miecz w pozycji wertykalnej. Ma on formę przypominającą wydłużonego krzyża, flankują go dwa elementy geometryczne, które są trudne do zidentyfikowania, a ich kształt nie jest jednoznaczny. Wyjaśnienie, czym są owe przedmioty, znajduje się w inskrypcji, która podaje, że są to żelazne klamry.

Wierszowana legenda opowiada o prostym cieśli Cholewie, który obrabiając w lesie drewno na budowę domu, spotyka polskie wojsko i pomaga mu przedostać się przez las znanymi sobie ścieżkami. Kmieć towarzysząc królowi bierze udział w potyczce z wrogiem, jednak nie posiadając oręża rycerskiego używa dwóch żelaznych klamer, służących pierwotnie do rozłupywania drzewa²⁵⁹. Widząc nacierającą konnicę wroga, Cholewa rzuca przed siebie jedną

²⁵⁸ *Ibidem.*

²⁵⁹ Kraszewski, *Gawędy...* s.294.

Rycerzowi Owadzie/ktory go pilnowal/
 Na wieczność mu z potomki ten kleynoth dārowal /
 Złota forte w ktorej drzwi dwoie wsiātano /
 Przyto iż dobrowolne Pānu wesiće dano.
 A te ktemu zozdobit Krol korona złota /
 A zora świeci potomstwu przodka swego cnota.

✞ Potomkowi tego zacnego Rycerza w tym wieku/ dla siero-
 kości Krolestwa tego wiedzieć nie moge.

✞ Tu masz poczatek Herbu Cholewa/ ktory dla nazwiska
 Przodka tego ktoremu go naprzod nādano / w tym wieku toż
 nazwisko niesie/ a ten ma byc klāmry żelāzne/ miecz
 między nimi biały w czerwonym polu.



Aldac przez wielka puszcza Krol Wlāslaw Smiāły/
 Tām mu nā wielkich bāgnāch konie zāpadāły.
 Kiedy chytrze ścieżkām zābiegat Poganom /
 Z kād wielkie škody rosty Rycerstwu y Pānom:
 Cieślā co sobie drzewo nā domek gotowal /
 Chroniāc sie onych Pogan/ w tym sie lesie chowal:
 Obaczyl woysko Pwłstie/ wiedzac tām przechody/
 Przeprowādził se suchem bez wsielākiey škody.
 Wsyzcy zā nim prosili Krolā walecznego/
 Aby go podārowal/ zā te cnote tego.
 Krol y sam bedac wdziēczen/ miał bāżenie nā to:
 Kzeli/ ze wezmiesz nagrode po rosprawie zā to.
 Pilen swego on Cieślā/ ochotnie pochadza /
 By masiwo siwe pokāzał przed Krolēm/ w to gadza.
 Skoro przyszli przez on lās Jācwingi potkali /
 Tād ktorymi zwycięstwo zāczne otrzymali.
 On Cieślā tylko klāmry dwie zā pāsem nosil /
 Wiecej do tey potrzeby y Rycerzow prosil:
 W tym masz poczāt nā Krolā nācierāć ochotnie /
 On mu Cieślā pod nogi/ koni/ klāmreczka potknie.

Przypadł

z nich. Koń poganina potyka się o klamrę i zrzuca jeźdźca, którego Cholewa dodatkowo atakuje drugą z nich. Pobitemu wrogowi zabiera miecz. Po wygranej potyczce król obdarowuje cieślę kawałkiem lasu oraz nadaje mu rycerski herb, na którym widnieją użyte przez niego klamry oraz zdobyty w walce z wrogiem, miecz.

Wiersz na herb *Cholewa*, jest ciekawym przykładem połączenia w jednej opowieści kilku ważnych rozwiązań fabularnych, charakterystycznych dla legend rycerskich. Akcja rozgrywa się w lesie, który stanowił bardzo popularne kulisy dla polowań, ucieczek przed wrogiem i walk, zarówno z wrogiem, jak i z dziką zwierzyną. W tym wypadku las jest schronieniem głównego bohatera, ukrywającego się przed poganami, następnie staje się miejscem zbrojnej potyczki. Legenda herbu *Cholewa* należy do nielicznego nurtu legend plebejskich, w których kmiecie zostają uszlachceni i, dzięki swym zasługom, wyniesieni do stanu rycerskiego. Szlachta niechętnie widziała swych protoplastów wśród prostego ludu. Kotlarz, węglarz, czy jak w tym przypadku cieśla mogli „(...) drażnić rodową dumę herbowej braci.”²⁶⁰ Paprocki chętnie podejmował, w celach dydaktycznych, temat szlachectwa, tego w czym tkwi jego sens. Rycerskie pochodzenie nie namaszczało, w jego oczach, dalszych pokoleń na wieki. To cnota, odwaga i czyste serce, czyniły szlachcica a nie rodowód przodków. W *Gnieździe cnoty* pojawia się wiele przykładów na bratobójstwo i czyny haniebne osób wysoko urodzonych (np. *Zagłoba*, *Pomian*). Legendy plebejskie miały więc moralizatorski i dydaktyczny cel, przypominały o tym, że liczą się tylko czyny i za nie jest się nagradzanym lub karanym.

Trzeba jeszcze pamiętać, że wierzono w chłopskie pochodzenie legendarnego Piasta, przodka dynastii królewskiej²⁶¹, więc pojawienie się plebejusza w legendzie herbowej było poniekąd nawiązaniem do postaci legendarnego władcy.

Opowieść o cieśli Cholewie stylizowana jest na opis wydarzeń faktycznie mających miejsce. Oczywiście zadaniem legendy nie był przekaz czysto historyczny, jednak mity i elementy baśniowe często koegzystowały z relacjami z prawdziwych wydarzeń. Paprocki często wprowadzał elementy historyczne, nazwy geograficzne, daty bitew i imiona królów, które łączył z fikcją literacką. Tak uczynił też w wierszu o Cholewie, sytuując czas wydarzeń na okres panowania Bolesława Śmiałego.

Ważnym wątkiem fabularnym, który, obok walki w lesie i uszlachcenia plebejusza pojawia się w tej legendzie, jest zastosowanie fortelu. Spryt jakim wykazał się Cholewa używając prostych narzędzi jako oręża, jest dowodem inteligencji tego prostego cieśli. Kmieć nie tylko potrafi

²⁶⁰ Kazańczuk, *Staropolskie...* s. 101.

²⁶¹ Derwich, *Herby...* s. 15.

stworzyć sobie broń z przedmiotów nie będących militariami, ale potrafi też się nimi posłużyć w sposób niekonwencjonalny. Wywiedzenie przeciwnika w pole i spryt były również zaliczanie do cnót rycerskich, gdyż świadczyły o umiejętności użycia nie tylko siły, ale i rozumu.

Legenda herbu *Cholewa* jest przykładem na korespondencję słowa i obrazu. Informacje zawarte w tekście inskrypcji oraz w wierszu wyjaśniają godło herbu. Graficzne elementy przedstawione na herbie nie są możliwe do zinterpretowania bez przeczytania tekstu. Inskrypcja podaje, że dwa elementy flankujące miecz, są żelaznymi klamrami. Dzięki tej informacji, można nazwać i zidentyfikować geometryczne figury. Jednak dopiero tekst legendy wyjaśnia, dlaczego są one tak istotne, aby znaleźć się na godle herbowym. Wiersz zawiera informacje na temat sposobu i okoliczności ich użycia. Kontekst ratowania króla i walki z wrogiem za pomocą tych dwóch przedmiotów, wyjaśnia ich istotność. Kompozycja legendy nawiązuje do budowy emblematu, gdzie każdy element jest zrozumiały tylko w połączeniu z pozostałymi dwoma.

8. Styl Paprockiego w *Gnieździe cnoty*

Paprocki w *Gnieździe cnoty* posłużył się zarówno elementami prozatorskimi, jak i wierszem. Każda z legend herbowych nawiązuje swą kompozycją do trójdzielnej budowy emblematu. Inskrypcje pisane są prozą, pod każdą z nich znajduje się drzeworyt przedstawiający wizerunek herbu a następnie wierszowana opowieść fabularna. Utwory Paprockiego nawiązują do klasycznych poematów epickich zaliczanych do tradycji romansu rycerskiego. Legenda, jako gatunek, sama w sobie nie ma ograniczeń formalnych, a w przypadku *Gniazda cnoty* przybierają postać fabuły pisanej wierszem.

Legendy Paprockiego mają formę wiersza stychicznego, bez podziału na strofy o różnej ilości wersów. Wszystkie są pisane trzynastozgłoskowcem ze średniówką po siódmej sylabie. Autor wprowadza w pojedynczych przypadkach wersy o dwunastu lub czternastu sylabach. W kilku przypadkach (legendy *Pomian*, *Nalęcz*) Paprocki używa klasycznej formy wiersza na herb (stemma) o ośmiu wersach pisanych trzynastozgłoskowcem.

Autor stosuje parzysty, końcowy układ rymów, choć z rzadka pojawiają się także rymy okalające (legenda *Świnka*) oraz monorymy (legenda *Pomian*). Najczęściej pojawiają się one w formie rymów żeńskich, gramatycznych, dokładnych. Sporadycznie stosuje rymy przybliżone, niedokładne, zarówno konsonanse (*słynęli – rzucili*) jaki i asonanse (*jeszcze – nie chce*). W kilku utworach można też odnaleźć rymy banalne (*swego – jego*) i tautologiczne (*sobą – sobą*).

Paprocki posługuje się formą wiersza sylabicznego, który dla wersyfikacji polskiej ma najstarszą tradycję²⁶² i „(...) był pierwszym regularnym rodzajem wiersza w polskiej poezji”.²⁶³

Wiersz ten realizuje wymagania sylabizmu, czyli zasad regularnej wersyfikacji. Ma jednakową ilość sylab w każdym wersie, średniówkę i stały akcent w klauzuli wersu, padający na przedostatnią sylabę. Taka regularność nadaje utworowi jego rytm. Każda zmiana ilości sylab wpływa na rytmikę wiersza. Najbardziej popularnymi rodzajami wiersza sylabicznego są: trzynasto-, jedenasto-, i ośmiozgłoskowiec²⁶⁴. Paprocki sięgnął w *Gnieździe cnoty* do najbardziej klasycznego formatu opartego na trzynastu sylabach w wersie.

Paprocki nie używa wielu figur stylistycznych. Najczęstsze są epitety (*zaczny król; zły sąsiad; ostre kły; rycerz sławny*) i metafory (*szczęście ku myśli wiodło; nie wychodziła z głowy*). Rzadko stosuje też pleonazm (*krzyczeć głosem*) i eufemizm (*o gardło przypawił*).

²⁶² S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1986, s. 290.

²⁶³ M. Głowiński, T. Kostakiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa 2005, s. 338.

²⁶⁴ *Ibidem*, s. 337.

Osoba mówiąca w wierszu, który jest jednocześnie opowiadaniem fabularnym, przyjmuje postać narratora. Jest to postać ukryta, która nie zwraca się do czytelnika bezpośrednio w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Jednocześnie narrator jest anonimowym, ale wszytkowiedzącym obserwatorem, który posiada wiedzę na temat postaci i wydarzeń przedstawionych w utworze. Narrator w sposób dynamiczny, zachowując ciąg przyczynowo-skutkowy, relacjonuje wypadki związane z nadaniem herbu. Często przyjmuje pozę moralizatorską, przestrzegając czytelnika przed konsekwencjami złych uczynków, co nadaje utworom charakter przypowieści dydaktycznej.

Paprocki podaje czasem konkretne nazwy geograficzne (*Morawy*; *Łysa Góra*) lub postaci historyczne (*Hetman Sieciech*; *Dziekan gnieźnieński Jarand*). Stylizuje tym samym swoje legendy nadając im charakter relacji z wydarzeń historycznych. Jest to zabieg czysto literacki, gdyż celem legend nie było przekazywanie prawdy a jedynie mitu na temat początków rodu. Autor nie wykorzystuje elementów baśniowych, jak smoki czy rusalki, tak charakterystycznych dla gatunku jakim jest legenda. Jego opowieści fabularne nabierają charakteru prawdopodobności.

Legendy Paprockiego, choć formalnie są wierszami, to dzięki sposobie narracji, obrazowaniu oraz tematyce, wpisują się w nurt romansów rycerskich. Są to fabularne opowieści pisane wierszem.

9. Zakończenie i wnioski

Sklonność do łączenia tekstu i obrazu towarzyszy ludzkości od wieków. W wielu dziedzinach sztuki a także życia codziennego łączono i nadal łączy się pojęcia i hasła ze znakami i symbolami. Herbarz, jako dzieło, którego celem jest przedstawienie historii rodu szlacheckiego oraz wizerunku i opisu jego herbu jest najlepszym przykładem koegzystencji i uzupełniania się świata słów ze światem obrazów. Zadaniem heraldyka-kronikarza było stworzenie tekstu literackiego, który opowiada o wydarzeniach związanych z nadaniem plastycznego wizerunku godła. Herb jako znak dziedziczny przekazywał wiele informacji historycznych, społecznych i moralnych, jednak jego język nie był dla każdego zrozumiały. Informacje, które zawierał w sobie były zaszyfrowane, ukryte pod postacią symboli i sposobu ich rozmieszczenia na tarczy i rozumiały tylko dla wąskiego, elitarnego grona odbiorców. Dodatkowo język heraldyki zmieniał się na przestrzeni wieków i wprowadzał nowe rozwiązania estetyczne. Pewna umowność symboli z okresu heraldyki wojskowej i rycerskiej została zastąpiona w heraldyce szlacheckiej przedstawieniami ze świata realnego, operując konkretnymi przedstawieniami plastycznymi. To właśnie chęć wytłumaczenia odbiorcy treści ukrytych pod postacią niezrozumiałych znaków spowodowała rozwój legendy herbowej, którą posługiwał się autor *Gniazda cnoty*. Paprocki w swych wierszowanych legendach na herby oraz w towarzyszących im inskrypcjach tworzył opowieści fabularne wyjaśniające okoliczności nadania herbu. Tarcze przedstawiające militaria, przedmioty kultu czy godła zaczerpnięte ze świata fauny i flory sugerowały odbiorcy kim był lub czym się zajmował protoplasta rodu (militaria przypisywano rycerzom biorącym udział w bitwach, zwierzęta były trofeum zdobytym na polowaniach itp.), były jednak tylko załącznikiem informacji i nie przekazywały całej historii. Paprocki posłużył się zaczerpniętą z emblematyki trójczłonową budową, którą dostosował do potrzeb legend herbowych. Każda opowieść o początkach rodów składa się z inskrypcji pisanej prozą, drzeworytu przedstawiającego herb i wierszowanej legendy. Inskrypcja jest dla odbiorcy wprowadzeniem, zawiera konkretne nazwy geograficzne, daty związane z nadaniem herbu lub jakiegoś wydarzenia historycznego, imiona rycerzy i królów. Funkcją inskrypcji było także słowne opisanie herbu i barw, które nie są rozpoznawalne na drzeworycie. Tekst wierszowanej legendy zawiera fabularną opowieść bezpośrednio powiązaną z informacjami z inskrypcji oraz wyjaśnienie godła. Jako przykład na przenikanie się informacji w herbarzu niech posłuży herb Cholewa, którego godło przedstawia trzy geometryczne przedmioty trudne do zidentyfikowania na pierwszy rzut oka. Inskrypcja objaśnia, że są to żelazne klamry pomiędzy którymi znajduje

się miecz. Legenda opowiada o tym, dlaczego akurat te przedmioty są atrybutem protoplasty rodu.

Bartosz Paprocki w herbarzu *Gniazdo cnoty* udowodnił, że słowo i obraz nie tylko się uzupełniają, ale w oderwaniu od siebie mogą tracić sens i być niezrozumiałymi. W przypadku herbarza tylko połączenie sztuki wizualnej z tekstem literackim nadaje całości sens. Nie jest możliwym, aby z samego godła herbowego odczytać historię jego nadania. Plastyczny wizerunek herbu w oderwaniu od informacji zawartych w inskrypcji oraz legendzie, jest jedynie znakiem, który można zinterpretować dopiero po zapoznaniu się z towarzyszącym tekstem. Sama legenda, bez herbu, pozostaje jedynie opowieścią rycerską, której dopiero herb nadaje rangę rzeczywistej historii konkretnego rodu. Paprocki budował kolejne opowieści szlacheckie tak, aby znaki plastyczne oddawały treść zawartą w utworze, który z kolei za pomocą słów wyjaśniał to, co zawierało godło herbowe. Można powiedzieć, że w legendach występujących w *Gnieździe cnoty* następuje rodzaj przepływu informacji, który odbywa się na osi inskrypcja, godło i legenda. Legendy w *Gnieździe cnoty* stawiają sobie za cel nie tylko opowiedzenie jakiejś historii, ale wydobywają ukryte treści, które nie są jednoznaczne dla odbiorcy, powierzchownie i oddzielnie traktującego treść tekstu czy wizerunek herbu. *Gniazdo cnoty* zawiera treści zarówno historyczne, genealogiczne jak i legendarne, które przedstawione są za pomocą prozy, wiersza, symboli plastycznych i obrazów. Paprocki w swoim dziele nie tylko połączył różne rodzaje sztuk, ale udowodnił, że żyją one ze sobą w symbiozie, a często są wręcz nierozzerwalne.

10. Appendix A: Zusammenfassung

Die Zusammenhänge von Wort und Bild waren schon im Altertum bekannt. Bildende Künstler und Dichter konkurrierten miteinander und inspirierten sich gegenseitig zugleich. In dieser Arbeit werden in Anlehnung an *Gniazdo cnoty* von Bartosz Paprocki, einem Wappenbuch aus der polnischen Renaissance, erörtert. Wappenbücher gehören zur historisch-genealogischen Gattung. Es wird bewiesen, dass die Inhaltsvielfalt eines Wappenbuches als ein interdisziplinäres Phänomen zu verstehen ist. *Gniazdo cnoty* beinhaltet Stemmata, also Wappengedichte, die aus einem plastischen Wappenbild und einem Gedicht bestehen, das sich auf die plastischen Motive auf dem Wappenschild bezieht. Bartosz Paprocki wollte ein Werk erschaffen, das sich in seiner Form von einem traditionellen Wappenbuch unterscheidet. Bis dahin wurden Wappenbücher, auch *Gniazdo cnoty*, als Werke der historischen und genealogischen Gattung betrachtet. Ihr literarischer Wert wurde oft nicht wahrgenommen. Diese Arbeit basiert auf einer Analyse ausgewählter Wappen und Gedichte, um ihre interdisziplinäre Bedeutung der Wappenbücher, die eine Verlinkung zwischen Literatur und bildender Kunst schaffen, darzustellen. In fast allen Kulturen ist das Bedürfnis nach Identifizierung von Personen bzw. Familien seit Jahrhunderten sehr stark ausgeprägt. Das Wappen ist ein erbliches Zeichen einer Person, Adelsfamilie oder eines Gemeinwesens. Symbole und plastische Zeichen mit verschiedenen Gegenständen kombiniert, sollten die Eigenständigkeit der Personen oder Gruppen hervorheben. Die Heraldik (Wappenkunde) entstand in Europa im Mittelalter und war stark mit Militär- und Ritterkultur verbunden. Auf dem Schlachtfeld wurden verschiedene Zeichen auf Rüstungselementen benutzt, um die Gegner voneinander zu unterscheiden. In Polen wurden Wappen um die Jahrhundertwende zwischen dem 13. und 14. Jahrhundert populär.

Die Form eines Wappens beruht auf einer klassischen Ritterrüstung: Helm, Schutzschild und Mantel.

Ein Wappen besteht aus einem Schild auf dem sich symbolische Gemeine Figur befindet sowie Oberwappen wie Rangkronen, Helmen, Helmdecken, die als Bekrönung eines Wappens dienen. Das Schild kann auch fakultativ von verschiedenen Schildhaltern flankiert oder mit einem Wappenmantel umfasst sein.

Mit der Zeit hat sich die Identifikationsfunktion von Wappen ausgebreitet und wurde nicht mehr nur von Ritterheeren, sondern auch von Adelsfamilien verwendet. Ein Familienwappen war erblich und bestätigte die Zugehörigkeit zum Adelsgeschlecht.

Schon im Mittelalter wurden Familienwappen auf verschiedenen Objekten zur Markierung von Eigentum eingesetzt. Heraldik integrierte sich in viele Kunstarten, wie Architektur, Malerei, Bildhauerei, Buchmalerei und Grabmalgestaltung.

Ein Wappen beinhaltet viele soziale und moralische Informationen. Viele davon sind für einen unerfahrenen Betrachter auf den ersten Blick schwer zu verstehen. Mit der Absicht die heraldischen Symbole und die dahinterstehenden Familiengeschichten zu erklären, ist die literarische Gattung Wappenlegende (Wappensaga) entstanden.

Wappenlegenden verbinden Elemente aus Chronografie und literarischer Fiktion und basieren auf mündlicher Überlieferung. Sie verwenden Schemen und Archetypen, die sich auf Folklore, Legenden und Fabeln beziehen.

Wappensagen mit Motiven aus der ritterlichen Liebeslyrik waren nicht nur in Polen, sondern auch in Tschechien und Deutschland sehr populär.

Wappensagen sind didaktische, ethische Vorlagen, die genau erklären, was gut und böse ist. Sie sind eine literarische Sammlung an Vorbildern, an denen sich Adelige im Alltagsleben orientieren sollten. König und Ritter sind als Hauptpersonen Teil von einem Schema, das in jeder Legende zu finden ist. Es beschreibt die Wechselbeziehung zwischen dem Herrn und seinem Untertan: Der Ritter vollbrachte im Namen des Königs eine Heldentat und der König belohnte die Verdienste seines Ritters mit dem Verleihen eines Titels oder eines Wappens. Sehr wichtig war aber auch der persönliche und emotionale Aspekt der ritterlichen Treue. Ein ehrenhafter Ritter war bereit, sein Leben für sein Land und den König zu opfern. Auch in vielen polnischen Wappenlegenden spielen Gott und der christliche Glaube eine primäre Rolle. Der Typus vom idealen, christlichen Ritter beruhte auf Heilige wie Hl. Georg oder Hl. Florian. Der ideale Ritter vereinte sowohl Tapferkeit und Mut als auch Frömmigkeit und tiefen Glauben in sich. Wappenlegenden waren Sammlungen von vermeintlich universellen Wahrheiten.

Die wichtigsten Handlungen von Wappenlegenden beruhen auf Krieg oder Jagd, die als Schauplätze für ritterliche Heldentaten dienten. Außer Mut und Kraft musste ein Ritter auch Schlitzohrigkeit beweisen, also manchmal zu einer List greifen.

Vertreter des einfachen Volkes (Bauer, Diener, Knechte) hatten durch besonders mutiges oder tugendhaftes Verhalten ebenfalls eine Chance, in den Adelstand befördert zu werden.

In Wappenlegenden kamen auch Adelige vor, die trotz ihrer ritterlichen Abstammung Verbrecher und Brüdermörder waren. Didaktisch dienten sie als Antihelden zur Unterstützung der moralischen Botschaft.

Plastische Motive des Wappens, vor allem die Prachtstücke und die Gemeinen Figuren, haben die Rolle des Erzählers einer Familiengeschichte übernommen.

In der polnischen Heraldik beziehen sich Symbole auf den Wappenschildern (Gemeine Figuren) auf die reale Welt und nicht, wie es in der westeuropäischen Heraldik üblich war, auf Fabelwesen oder Phantasiefiguren.

Die populärsten, polnischen Gemeinen Figuren, die eng mit Wappensagen verbunden waren, waren Darstellungen von Waffen (Pfeile, Schwerter, Äxte, Bögen), Tieren (Bären, Löwen, Hasen, Hunde, Füchse, Hirsche - manchmal auch nur teilweise als Geweihe und Tierköpfe abgebildet), Blumen und Bäumen (Eichen, Buchen, Rosen) und Gegenstände (Kreuze, Alltagsgeräte, Werkzeuge, Hufeisen).

In der heraldischen Symbolik im ganzen slawischen Raum spielten verschiedene Vögel (Adler, Habicht, Rabe, Falke, Gans, Pfau) eine sehr wichtige Rolle. Sowohl Adler, Habicht, Rabe, Falke, Gans, Pfau als auch Krallen und Flügel waren sehr oft als Gemeine Figuren verwendet.

Menschliche Figuren traten nur marginal auf einem Wappenschild auf. Gelegentlich kamen Ritter, deren bewaffnete Körperteile, noch seltener Frauenfiguren vor.

Bartosz Paprocki wurde im Jahr 1540 im Dorf Paprocka Wola (Masowien) geboren. Seine Familie war zwar nicht wohlhabend, aber doch hochgeachteter, polnischer Adel. Er studierte auf der Akademia Krakowska in Krakau. Nach dem Tod seiner Eltern erbte Paprocki zwei kleine Landgüter. Er war mit der reichen, älteren Frau, Jadwiga Kosobudzka nicht glücklich verheiratet. Deshalb zog er zunächst nach Warschau und reiste später mit Andrzej Tarnowski, Sekretär des Königs Stefan Batory in diplomatischer Mission nach Konstantinopel, von wo er erst nach dem Tod seiner gehassten Frau zurückkehrte, um seine literarische Karriere zu beginnen.

Zu seinen größten Werken zählen Wappenbücher *Panosza* (1575), *Gniazdo cnoty* (1578) und *Herby rycerstwa polskiego* (1584). In den achtziger Jahren des 16. Jahrhunderts musste Paprocki wegen seiner politischen Einstellung Polen verlassen. Er konnte manche Entscheidungen des Königs Stefan Batory nicht akzeptieren). Seine offenen Kritiken, die gegen manche politische Entscheidungen des Königs Stefan Batory gerichtet waren, haben zu Paprockis Verbannung geführt. Über 20 Jahre lang lebte und arbeitete Paprocki in Mähren (ab

1588) und Böhmen (ab 1598). Er war dort für seine genealogischen und heraldischen Werke tschechischer Adelsfamilien betreffend, hoch geschätzt. Im Ausland erlangte er sogar mehr Achtung als in seinem Heimatland Polen. Nach vielen Jahren im Exil kam er 1610 nach Polen zurück. Er starb im Jahre 1614 in Lemberg.

Gniazdo cnoty wurde erstmals im Jahre 1578 von der Druckerei von Andrzej Piotrowczyk in Krakau veröffentlicht. Das Werk ist ein Wappenbuch, das die Ursprünge polnischer und litauischer Adelsfamilien präsentiert. *Gniazdo cnoty* beinhaltet Wappenlegenden, die sowohl in Prosa als auch in Versen verfasst sind. Das Wappenbuch ist von über drei tausend Holzschnitten illustriert und umfasst 437 Seiten. Alle Wappenlegenden sind chronologisch, von Zeiten des mythischen Lech bis zum Zygmunt August geordnet.

Holzschnittbilder sind auf jeder Seite zu finden und stellen Könige und Adelige, sowohl Männer als auch Frauen dar. Jede Legende ist durch den Holzschnitt des Wappens illustriert.

Tugend, wie der Autor schon im Titel des Werkes suggeriert, ist die wichtigste Eigenschaft des Ritters. Tugendhafte, mutige Taten, und nicht die Herkunft entscheiden, wer es in Wirklichkeit verdient, sich Adelige zu nennen.

Paprocki hat jede Wappenlegende nach dem Muster der Emblematik aufgebaut. Die Geschichte jeder Familie besteht aus drei Teilen: Inskription, Wappenabbildung und der Legende in Form eines Gedichtes.

Paprockis Gedichte in *Gniazdo cnoty* haben keine Strophen, es sind klassische Dreizehnsilber mit der Klausur nach der siebten Silbe und sie alle haben eine unterschiedliche Anzahl an Versen. Der Autor verwendet hauptsächlich End- und Paarreime, die rein und weiblich sind.

Paprocki bedient sich des Silbenverses, der in der polnischen Verslehre stark verwurzelt ist. Dieses Versmaß trägt alle Merkmale des Syllabismus und somit einer regelmäßigen Verslehre. Es weist die gleiche Anzahl an Silben in jeder Zeile, eine Zäsur sowie eine feststehende Betonung in der Versklausel auf der vorletzten Silbe auf. Diese Regelmäßigkeit gibt den Gedichten ihren Rhythmus.

Paprocki verwendet nicht viele stilistische Figuren, am meisten Metaphern und Epitheta. Seltener treten auch Pleonasmen und Euphemismen auf.

Der Autor verwendet in *Gniazdo cnoty* überhaupt keine Märchenfiguren wie Drachen, Einhörner oder Nymphen. Er versucht seine Fabeln in der realen Welt anzusiedeln, wählt Namen von konkreten geographischen Orten und historischen Figuren und verbindet diese mit der literarischen Fiktion.

Diese Arbeit basiert auf einer Analyse von ausgewählten Beispielen aus *Gniazdo cnoty*. Paprockis Wappenlegenden beweisen, dass plastische und literarische Motive nicht nur miteinander korrespondieren, aber auch sich ergänzen und ohne einander nicht völlig verständlich sind. Analysiert wurden Legenden von folgenden Wappen: *Jelita*, *Jastrzębiec*, *Zagłoba*, *Pobóg*, *Nałęcz*, *Wieniawa*, *Godzamba*, *Świnka*, *Pomian* und *Cholewa*.

11. Appendix B: Bibliografia

Literatura podmiotu

B. Paprocki, *Gniazdo cnoty, z kąd herby rycerstwa sławnego Krolestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Zmudzkiego y inszych Państw do tego Krolestwa należących Książąt y Panów początek swoy mają*, Kraków 1578.

Literatura przedmiotu

1. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce*, Warszawa 1998.
2. Brueckner, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1939.
3. M. Derwich, M. Cetwiński, *Herby, legendy, dawne mity*, Wrocław 1989.
4. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa 2005.
5. *Herby rodów polskich*, opr. M. Paszkiewicz, J. Kulczycki, Londyn 1990.
6. J. J. Jungmann, *Historie literatury ceske*, Prag 1848
7. M. Kazańczuk, *O herbach szlacheckich w dawnej Polsce*, Nauka 4/2006.
8. M. Kazańczuk, *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1990.
9. J. I. Kraszewski, *Gawędy o literaturze i sztuce*, Lwów 1857.
10. K. Krejci, *Bartoloměj Paprocki z Hlohola a Paprocké Vůle, život - dílo - forma a jazyk*, Praha 1946.
11. J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej od średniowiecza do XIX wieku*, Warszawa, 1953.
12. J. Krzyżanowski, *W świecie bajki ludowej*, Warszawa 1980.
13. W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie, od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, Warszawa 1851, T. 1.
14. L. K. Mazakarini, *Die Attribute der Heiligen. Die Symbole in der mittelalterlichen Kunst*, Wien 1987.

15. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1979.
16. Ż. Pauli, *Wiadomości o życiu i pismach Bartłomieja Paprockiego*, w: B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wydanie K. J. Turowskiego, Kraków 1858. STRONA
17. J. Pelc, *Emblemat*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze. Renesans. Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław, Warszawa, Kraków 1998.STRONA
18. J. Pelc, *Literatura a sztuki plastyczne*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze. Renesans. Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław, Warszawa, Kraków 1998. STRONA
19. J. Pelc, *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.
20. F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899.
21. F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, Kraków 1896, T. 1.
22. S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1986.
23. F. Sławiński, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków, 1952, T. 1.
24. *Słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2007.
25. *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, ROK!!!!
26. *Słownik łacińsko-polski*, red. K. Kumaniecki, Warszawa 1977.
27. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach,
28. Manteufel-Szarota, Warszawa 1996.
29. W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki. Estetyka nowożytna*, Warszawa 1991.
30. Tułowiecka, *Herbarze i quasi-herbarze. Wokół konstrukcji genealogicznych Bartosza Paprockiego*, praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2009.
31. K. W. Wójcicki, *Historia literatury polskiej w zarysach*, Warszawa 1859, T. 2.

Strony internetowe

<http://www.pbi.edu.pl>

12.Appendix C: Curriculum Vitae

Magdalena Marszałkowska



Persönliches

Magdalena Marszałkowska wurde 1977 in Krakau, Polen geboren und wuchs im oberschlesischen Kandrzin auf. Sie studierte zunächst Kunstgeschichte an der Universität Breslau, bevor sie 2003 einen Österreicher heiratete und nach Wien übersiedelte. Hier studiert sie seit 2005 Slawistik, arbeitet zusätzlich als freie Kolumnistin bei polnisch-sprachigen Zeitschriften und engagiert sich darüber hinaus in Theaterproduktionen und einem Festival für osteuropäische Filme. Sie spricht neben Polnisch und Deutsch auch fließend Englisch, Russisch und Slowakisch.

Beruflicher Werdegang (Auszug)

Seit 2005	Freie Journalistin Polonika, Marketing & More, Jupiter- Polnische Intellektuelle, Monitor słowacki
2012	Juryassistentin Let's CEE Film Festival, Wien
2011	Regieassistentin „Popcorn“ von B. Elton, Regie Lena Szurmiej Freie Bühne Wien, Theater AA Vademecum
2010	Regieassistentin „Das Haus auf der Grenze“ von S. Mrozek, Regie Marius Schiener Komödien Herbst NÖ
2005 – 2006	Praktikantin Kunst- und Restitutionsabteilung, Israelitische Kulturgemeinde, Wien
1997	Praktikantin Universität Breslau, Sommerpraktika in der Tschechei